

Budżetowa mizéria powiatu, czyli...

**Gołodupcy pod finansową ścianą**

-Jako powiat jesteśmy gołodupcami, bo nie mamy pieniędzy – tyleż barwnie, co szczerze przyznał radny Jan Konieczny, oceniając stan finansów powiatu. To nie powinno stanowić żadnego zaskoczenia nawet dla przeciętnego obserwatora lokalnej sceny politycznej

Czytaj str. 4 i 5

We Władysławowie, jak na dzikim zachodzie...

**Skok na (gminną) kasę**

Mimo tego że dopiero zaczęli rządzić, mimo że stan gminnych finansów wygląda źle, że właściwie nie ma za co się nagradzać, radni gminy Władysławów postanowili podnieść swoje diety. Mimo choroby i nieobecności podwyżką nagrodzono także wójta Krzysztofa Zajęca

Czytaj str. 8

Sintur – 65 lat społeczno-gospodarczej historii Turku i okolic

**Przedsiębiorstwo może i nieduże, ale inne niż wszystkie**

Czytaj str. 10

Odpisz procent podatku dla Turku, czyli...

**Mały procent – wielka pomoc**

Skończył się kolejny rok, czas więc na rozliczenie z fiskusem. Wielu z nas już od lat pamięta o odpisaniu jednego procenta swoich dochodów i przekazaniu ich na cel charytatywny. Bo potrzebujących jest wielu, o procent proszą zarówno rodziny chorych, jak i stowarzyszenia czy fundacje

Czytaj str. 9

W Malanowie

**Nowy wójt z nową pensją**

Czytaj str. 8

**W Kaczkach popłynęły 23 litry krwi**

Czytaj str. 23

Policja znów ostrzega...

**Nie dajmy się oszukiwać**

Nowe oferty telefonii komórkowej, propozycje zmiany operatora dostaw energii, rewelacyjne garnki czy oklepany już „wnuczek” – to sposoby, które wykorzystują przestępcy, by wyłudzić pieniądze, często niemałe, od osób starszych

Czytaj str. 15

**STUDNIÓWKA 2015**

Prezentacja klas maturalnych Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich

Czytaj str. 16 i 17

Zniknął kolejny sklep z pseudonarkotykami

**Dopalacze niosą ŚMIERĆ!**

Niestety mimo akcji informacyjnej i wielokrotnych negatywnych przykładów, łącznie z najtragiczniejszymi, dopalacze nadal cieszą się ogromną popularnością. W minioną środę policjanci wraz z pracownikami turkowskiego Sanepidu skontrolowali i w efekcie zamknęli kolejny sklep sprzedający te groźne substancje

Czytaj str. 7



Dobiegł końca proces przeciwko Krzysztofowi Z. – wójtowi Władysławowa

**Sąd orzeka: winny**

Zapadł wyrok w sprawie Krzysztofa Z., wójta gminy Władysławów. Sąd uznał go winnym przekroczenia uprawnień i tym samym działania na szkodę interesu prywatnego, w tym przypadku Grażyny i Józefa Szustakowskich. Zdaniem sądu, Krzysztof Z. nie miał prawa żądać od ZUSu informacji na temat składek płaconych przez żonę Szustakowskiego. Tłumaczenia oskarżonego, że nie wiedział jakie dokumenty podpisuje, sędzia pozostawiła bez komentarza. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny

Czytaj str. 3

Policjant zawsze na służbie

**Zatrzymał pijanego mieszkańca Mikulic**

Czytaj str. 2

**Manifestacja przeciw zamknięciu Elektrowni "Adamów"**

W sobotę 7 lutego odbędzie się manifestacja wspierająca protest przeciwko zamknięciu Elektrowni "Adamów" w 2017 roku. Miejscem zbiórki manifestantów będzie plac przed Domem Usług przy ulicy Kaliskiej.



W sobotę 24 stycznia podobna manifestacja przeszła ulicami Konina.

Czytaj str. 7

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

z59/DK

tv WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA INFORMACYJNA tv WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA INFORMACYJNA tv WIELKOPOLSKA

tvwielkopolska.pl

w/25

# O krok od tragedii

Półtoraroczny chłopiec trafił do szpitala po wypadku, do którego doszło w Chylinie w gminie Władysławów. Jadący peugeotem ojciec malucha, dosłownie wbił się pod ciężarówką scanię.

Do zderzenia TIRa z osobówką doszło w środowe popołudnie. Jak wynika z ustaleń policjantów, sprawcą wypadku był kierowca scani z naczepą, który podczas wykonywania manewru cofania nie upewnił się, czy nikt nie jedzie. Ciężarówka zablokowała drogę, którą w tym czasie jechał peugeot 206. Siedzący za jego kierownicą nie zdążył zahamować i uderzył w bok scani. W samochodzie wraz ojcem jechało półtoraroczne dziecko. O ile fotelik z maluchem, który z przeraże-

niem patrzył co się dzieje, strażakom udało się wyciągnąć bez problemu. Ojcu chłopca kierownica przygniotła nogi i nie łatwo było go wydostać z auta.

Chłopczyk na obserwację przewieziony został do konińskiego szpitala. 34-latek z połamanymi nogami i urazem klatki piersowej trafił do ZOZ w Turku.

Kierowca ciężarówki, któremu nic się nie stało był trzeźwy, rannemu mężczyźnie pobrano krew do badań.

ii W osobowym peugeocie jechał 34-letni mężczyzna wraz z półtorarocznym synkiem.



## BMW w kangoo

23-letni mieszkaniec gminy Malanów, który doprowadził do wypadku nieopodal ronda Dmowskiego w Turku, za brawurową jazdę stracił prawo jazdy.

Wypadek wydarzył się w poniedziałkowe przedpołudnie, 26 stycznia, przy ruchliwej Alei Jana Pawła II w Turku. Kierujący BMW, 23-letni mieszkaniec gminy Malanów, jechał stanowczo za szybko, tym bardziej, że zbliżał się do ronda. Chcąc uniknąć zderzenia z autem jadącym przed nim, zjechał na przeciwny pas jezdni wprost na czołówkę z renaultem kangoo. Z obrażeniami

ciała do szpitala trafił kierowca renaulta, 28-letni mieszkaniec Turku, a także dwoje pasażerów BMW. Za rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, policjanci turkowskiej komendy zatrzymali 23-latkowi prawo jazdy do dyspozycji sądu. Za spowodowanie wypadku grozi mu nawet trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz 5 tysięcy grzywny.

ii



ii 23-letni kierowca z gminy Malanów za brawurową jazdę stracił prawo jazdy.

### Policjant zawsze na służbie

## Zatrzymał pijanego mieszkańca Mikulic

Funkcjonariusz z Dobrej, będąc po służbie złapał pijanego kierowcę, który w Ugorach ścigał znak, a następnie pojechał nad pobliski zbiornik.

W poniedziałek, 26 stycznia, około godziny 22.00, policjant z Dobrej gościł u znajomych w Ugorach w gminie Dobra. W pew-

nej chwili usłyszał huk dobiegający z ulicy. Wybiegł przed dom, by sprawdzić co się stało. Zobaczył seata cordobę, który uderzył w

przydrożny znak i nawet się nie zatrzymał. Policjant nie zastanawiał się długo, natychmiast wsiadł w samochód i ruszył za

nim. W międzyczasie poinformował o zdarzeniu kolegów. W Żeronicach kierujący autem skręcił w lewo i zatrzymał się nad zbiornikiem wodnym. Gdy funkcjonariusz podszedł do niego, poczuł silną woń alkoholu. By uniemożliwić mu dalszą jazdę wyciągnął

kluczyk ze stacyjki cordoby. W tym czasie zjawili się już policyjni patrol. Mundurowi wylegitymowali kierowcę, którym okazał się 50-letni mieszkaniec Mikulic. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 1,62 promila alkoholu.

ii



### POLICJA

#### Turek

W nocy z piątku na sobotę (23-24 stycznia), przy ulicy Kaliskiej wandalę wybili szybę w jednym z kantorów. 63-letni turkowie straty oszacował na 1000 złotych.

W poniedziałek, 26 stycznia, o godz. 3.35, przy Alei Solidarności do rutynowej kontroli zatrzymany został 34-letni mieszkaniec powiatu kaliskiego. Kierowca ciężarówki z naczepą miał w wydychanym powietrzu 1,10 promila alkoholu.

Z wtorku na środę (27-28 stycznia), przy koliskiej Szosie złodzieje po uprzednim wybijeniu szyby w oknie zaplecza, wszedł do baru z azjatyckim jedzeniem, ukradł 200 złotych. Chwilę później w sklepie obok wybił szyby w drzwiach wejściowych. Łączna strata szacowana są na 1200 złotych.

#### Rejon

W czwartek, 22 stycznia, o godz. 14.15, w Bogdałowie (gm. Brudzew) policjanci zatrzymali 52-letniego mieszkańca Polichna. Jadący oplem kadetem miał w wydychanym powietrzu 0,64 promila alkoholu.

W sobotę, 24 stycznia, około godz. 16.00, w Wyszyńcu w gminie Władysławów skontrolowany został 59-letni mężczyzna z Jabłonnej. Kierowca volkswagena jetta „wydmuchał” 1,18 promila alkoholu.

### Oszukały starsze małżeństwo z Turku

## Poddały się za pracownice ZUSu

Prawie trzy tysiące ukradły małżeństwu z Turku dwie oszustki podające się za pracownice ZUSu. Kobiety omamiły parę starszuchów, proponując im masaż i zrobienie zakupów.

Oszustwa na tak zwanego „wnuczka”, to wyjątkowo perfidny rodzaj przestępstw, w których ofiarami padają przede wszystkim osoby w podeszłym wieku, tracąc często wszystkie oszczędności życia. Choć funkcjonariusze zatrzymują co jakiś czas zorganizowane grupy lub pojedynczych przestępców, w ich miejsce pojawiają się nowi. Mimo policyjnych apeli w mediach, podczas mszy w kościołach, a także spotkań z seniorami, w dalszym ciągu oszuści wykorzystują

ich wiarę w ludzi i bez skrupułów kradną pieniądze.

Przykładem na to jest zdarzenie, do którego doszło w czwartek, 29 stycznia, przy ulicy Sportowej w Turku. Przed południem do drzwi starszego małżeństwa zapukały dwie kobiety. Tłumaczyły, że są pracownicami ZUSu. Niczego nie podejrzewająca właścicielka wpuściła je do mieszkania. Oszustki tłumaczyły, że ich praca polega na sprawdzeniu numerów na banknotach. Niektóre są specjalnie wyróżnione i

właśnie za te wyróżnienie wypłacają 1000 złotych. Turkowie postanowiła więc na stole wszystkie pieniądze, które miała.

„Pracownice” ZUSu zaczęły rozmawiać z chorym mężem kobiety. Choć może wydawać się to trochę dziwne, zrobiły mu nawet leczniczy masaż. Na koniec zaproponowały, że zrobią małżeństwu zakupy. Wzięły listę sprawunków i wyszły. Chwilę po ich wyjściu starsza pani zorientowała się, że ze stołu zniknęły pieniądze.

ii

Dobiegł końca proces przeciwko Krzysztofowi Z. – wójtowi Władysławowa

# Sąd orzekł: winny

Zapadł wyrok w sprawie Krzysztofa Z., wójta gminy Władysławów. Sąd uznał go winnym przekroczenia uprawnień i tym samym działania na szkodę interesu prywatnego, w tym przypadku Grażyny i Józefa Szustakowskich. Zdaniem sądu, Krzysztof Z. nie miał prawa żądać od ZUSu informacji na temat składek płaconych przez żonę Szustakowskiego. Tłumaczenia oskarżonego, że nie wiedział jakie dokumenty podpisuje, sędzia pozostawiła bez komentarza. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Prokuratura Rejonowa w Koninie oskarżyła wójta Władysławowa o nie dopełnienie obowiązków służbowych, działając tym samym na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Jego wina miała polegać na tym, że wysłał do ZUSu pismo z prośbą o udzielenie informacji dotyczącej składek emerytalnych jednego z radnych. Zdaniem wójta, małżonka radnego zatrudniająca męża w punkcie bankowym we Władysławowie, nie odprowadzała należnych składek do ZUS. Krzysztof Z. przekazał pismo radnym Klubu Prawicy, którzy pod koniec 2012 roku złożyli zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez małżeństwo Szustakowskich. Jednak prokuratura nie wszczęła postępowania, uznając radnego i jego małżonkę za niewinnych. Wtedy małżeństwo wniosło doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez wójta.

## Wyrok po dwóch latach

Rozprawa, głównie z winy wójta, który pojawił się jedynie na kilku pierwszych posiedzeniach sądu, trwała prawie dwa lata. Ostatnie odbyło się w miniony wtorek, 20 stycznia. Wtedy przesłuchane zostały dwie mieszkanki gminy, zatrudnione w 2012 roku w Urzędzie Gminy Władysławów. Obie urzędniczki odpowiadały głównie na pytania adwokata oskarżonego, bo na jego wniosek zostały wezwane do sądu. Jednak zeznania żadnej z nich nie wniosły do sprawy nic nowego. Pierwsza z kobiet zatrudniona była na stanowisku sekretarki wójta, druga w Biurze Informacji Interessantów, a także przez kilka dni zastępowała koleżankę w se-

cretariacie. Mecenias Bugaj pytał jak wygląda obieg korespondencji wewnętrznej w urzędzie. Pierwsza zeznała, że pracownicy przynosili do niej pisma, ona wkładała je do teczki i zanosila wójtowi. Następnie, podpisane, przekazywała do Biura Obsługi Interessantów. Na pytanie, czy wójt czyta przedkładane mu pisma, odpowiedziała, że nie wie, bo nigdy nie była przy ich podpisywaniu.

-Wiem tylko, że oddaję teczkę, w której najczęściej było bardzo dużo pism do podpisu, a następnie odbierałam ją i przekazywałam dalej – mówiła Marta Zawadzka.

Druga z przesłuchiwanym nie pamiętała kiedy odeszła z Urzędu Gminy, jednak udało jej się przypomnieć, że zastępowała Martę Zawadzką w czasie, kiedy ta była na urlopie. Zeznała też, że podobnie jak jej poprzedniczka, wkładała pisma przyniesione przez urzędników do teczki i zanosila wójtowi do podpisu. Jeżeli Krzysztofa Z. nie było, to robił to za niego jego zastępca, a w przypadku nieobecności obu wójtów – sekretarz.

Następnie mecenas Bugaj przedłożył sądowi wniosek o przesłuchanie Andrzeja Zalewskiego, prawnika zatrudnionego w Urzędzie Gminy Władysławów. Jednak sędzia odrzuciła wniosek twierdząc, że powołanie kolejnego świadka niczego do sprawy nie wniesie. Dodała też, że niedługo będą obchodzić drugie urodziny sprawy, a dalej nic się w niej nie dzieje. Poprosiła więc strony o przedstawienie mów końcowych.

Oskarżycielka Bożena Wojakowska z Prokuratury Rejonowej w Koninie podkreślała, że w

sprawie płaconych przez Grażynę Szustakowską składek, do ZUSu z pismem mógł wystąpić jedynie przewodniczący Rady Gminy, a nie wójt. Tym samym przekroczył on posiadane uprawnienia, a przecież musi znać przepisy zawarte w ustawie o samorządzie gminnym. Poza tym podpisując pismo miał obowiązek zapoznać się z jego treścią. Prokurator wniosła o zasądzenie 3000 złotych kary grzywny oraz zwrot kosztów postępowania.

Józef Szustakowski, poszkodowany i jednocześnie oskarżyciel posiłkowy, nie był aż tak łagodny. Mówił, że oskarżony poprzez zwrócenie się do ZUSu oraz udzielenie odpowiedzi instytucji swoim sprzymierzeńcom politycznym, prowadził swego rodzaju rozgrywkę polityczną mającą na celu zwalczanie przeciwników, a w tym przypadku jego osobę.

-Mając to na uwadze, wnoszę o uznanie oskarżonego winnym zarzucanego mu przestępstwa i wymierzenie mu kary jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na trzy lata, naprawienie szkody na rzecz pokrzywdzonych w kwotach pięć tysięcy złotych na rzecz Grażyny Szustakowskiej i dziesięć tysięcy na rzecz Józefa Szustakowskiego oraz pokrycie poniesionych przez nich kosztów na pełnomocnika w kwocie sześciu tysięcy złotych, zakaz zajmowania stanowiska na okres trzech lat i obciążenie go kosztami postępowania – mówił Józef Szustakowski.

Zdaniem adwokata,

wójt nie musi znać przepisów

-Przyznam, że czułem się jak na wiecu. Nie sądziłem, że w sądzie

prowadzone są sprawy polityczne – zaczął adwokat Paweł Bugaj.

Dalej, tłumacząc swojego klienta wyjaśniał, że żeby przypisać komuś winę, trzeba ją udowodnić, a do tego oskarżony musi mieć świadomość, że robił coś złego. Według niego, podczas toczącego się postępowania, nie wykazano niczego, poza tym, że wójt jest funkcjonariuszem publicznym.

-Po co wójt ma zastępcę, sekretarza i kierowników? Wójt ma być alfa i omegą? To w takim razie zróbmy jednoosobowy urząd – mówił. Wyjaśniał, że w urzędach pisma podpisywane są technicznie z tytułu regulaminu organizacyjnego. -Czy podpis pod pismem, które wychodzi z urzędu jest dowodem na to, że wójt wiedział co podpisuje, bo moim zdaniem nie – pytał adwokat.

Reprezentujący oskarżonego był przekonany, że podczas postępowania nie udowodniono wójtowi tego, że wiedział co robi, a przecież nie można być ukaranym za czyn, którego dokonało się nieświadomie. Ale jeżeli sąd zgodziłby się na przesłuchanie mecenasa Zalewskiego, to wszystko by się wyjaśniło. Zdaniem obrońcy, winę ponosi nie wójt, ale pracownicy urzędu, którzy skierowali pismo do niewłaściwej osoby, czyli wójta, który podpisał je bez czytania, wierząc w kompetencje swoich podwładnych.

Do zapłacenia 15 tysięcy złotych

Sędzia, ze względu na opóźnienie kolejnych rozpraw, przełożyła

OGŁOSZENIE WŁASNE

„Wydawnictwo – Przegląd Koniński” sp. z o.o.

Redakcja „Echo Turku”

zatrudni

**GRAFIKA KOMPUTEROWEGO**

miejsce pracy: Turek

Obowiązki:

- przygotowanie i opracowanie projektów graficznych,
- przygotowanie i skład materiałów do druku,
- prowadzenie negocjacji z partnerami aktualnymi i potencjalnymi.

Wymagania:

- znajomość programów graficznych (CorelDRAW, Adobe Photoshop, Illustrator),
- znajomość zagadnień DTP,
- samodzielność i kreatywność w pracy,
- łatwość nawiązywania kontaktów,
- nastawienie na osiąganie wytyczonych celów.

Oferujemy:

- pracę na etat w stabilnej firmie,
- wynagrodzenie adekwatne do kwalifikacji i wyników pracy.

Na CV i list motywacyjny czekamy pod adresem:

„Echo Turku”, ul. Kolska Szosa 3; 62 700 Turek  
lub e-mail: kadry@przekladkoninski.pl

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.”

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu z wybranymi osobami.

Wypadkowo na drogach powiatu turkowskiego

## Weekendowe kraksy

Do czterech, na szczęście niegroźnych wypadków, doszło w ostatnim czasie na drogach powiatu turkowskiego. Policjanci podejrzewają, że jeden z kierowców mógł być nietrzeźwy.

Do pierwszego ze zdarzeń doszło piątek, 30 stycznia, w Celestynach (gm. Malanów). Około godziny 19.00 jadący BMW mieszkaniec powiatu turkowskiego, skręcając w lewo nie zauważył, że w tym czasie wyprzedzało go volvo. Zderzenie aut było tak silne, że volvo wjechało do przydrożnego rowu, a BMW zatrzymało się kilkadziesiąt metrów dalej. Poszkodowany w wypadku mieszkaniec województwa śląskiego, z urazem ręki trafił do turkowskiego szpitala.

W niedzielę, 1 lutego, około 6.30, mieszkaniec Kaczek Średnich zgłosił, że nieopodal jego domu, w rowie leży mazda 323. Gdy na miejscu pojawili się policjanci w samochodzie nikogo nie

było. Jeszcze trwały czynności sprawdzające, gdy ekipa pogotowia, z Kawęczyna do szpitala zabrała mocno poturbowanego mężczyznę. Powiadomieni o tym fakcie mundurowi przypuszczali, że może to być kierowca mazdy. I nie mylili się. 22-latek okazał się współwłaścicielem auta. Na prośbę mundurowych pobrano



Wypadek w Cisewie miał miejsce w poniedziałkowy poranek, 2 lutego.

mu krew, gdyż przypuszczali, że może być pod wpływem alkoholu.

W poniedziałek, 2 lutego, około godziny 11.00, w jednym czasie doszło do dwóch wypadków. W Wielopolu, na drodze z Grzymiszewa do Tuliszkowa, seat cordoba wypadł z drogi i wjechał do rowu. W aucie podróżowały trzy osoby, z czego jedna trafiła do szpitala. Z kolei Cisewie, na skrzyżowaniu zderzyły się aż trzy samochody – skoda felicia, renault scenic i volkswagen golf. I tym razem jedna z osób przewieziona była do ZOZ w Turku. il

Budżetowa sesja Rady Powiatu Tureckiego

# Gołodupecy pod finansow

-Jako powiat jesteśmy gołodupecami, bo nie mamy pieniędzy – tyleż barwnie, co szczerze przyznał radny Jan Konieczny w trakcie piątkowej (30 stycznia) sesji Rady Powiatu. Powyższe stwierdzenie nie może stanowić żadnego zaskoczenia nawet dla przeciętnego obserwatora lokalnej sceny politycznej. Za to pewną nowością może być przyjęty na sesji budżet na rok 2015, w którym tak otwarcie przyznano, że nasz powiat właśnie dotarł do finansowej ściany. A bodaj jedynym radnym, do którego nie dotarła ta brutalna prawda wydaje się być Dariusz Młynarczyk. Jednak jego wypowiedzi można zapisać mu na plus, o ile uznamy je za prowokację, która jakby wymusiła barwne wyznanie Koniecznego.

## Z konieczności... cnota

Przez szesnaście lat funkcjonowania instytucji powiatu tureckiego kolejne budżety przyjmowano w milczeniu i bez żadnej dyskusji. No poza wyłączeniem personalnych połajanek i kompletnych

dyrdymałów. A i te miały miejsce jedynie w poprzedniej kadencji. Słowem, budżet powiatu traktowano niczym ów kompot ze znanej anegdotki, który jak wiadomo „zawsze był”. Jednak systemowa niewydolność instytucji powiatu

doprowadziła do sytuacji, w której obecna ekipa rządząca powiatem dotarła do przysłowiowego muru finansowego. Inaczej mówiąc, pole manewru rządzących zostało ograniczone do zera. W tej istnej kwadraturze koła, dość zgrabnie

odnalazł się starosta Mariusz Seńko. Bowiem w swoim przedbudżetowym expose w krótkiej prezentacji przedstawił brutalne wyzwania w obliczu których przyszło stanąć jego ekipie. Co z kolei dało mu możliwość uczynienia z

konieczności cnotę. A to w polityce lokalnej bywa umiejętnością dość rzadką. W swoim wystąpieniu starosta nakreślił cztery obszary, w których powiatowi przyszło zmierzyć się z fundamentalnymi napięciami.



## Powiat, czyli pamiętajmy o Katonie

Przysłuchując się dyskusji jaka miała miejsce na ubiegłotygodniowej sesji Rady Powiatu jakoś nie mogłem oprzeć się dwóm refleksjom. Pierwsza jest z kategorii tzw. oczywistych oczywistości. I w zasadzie sprowadza się do liczącej ponad dwa tysiąclecia sławnej wypowiedzi Katona Starszego, który ponoć każde swoje przemówienie kończył wezwaniem – *A poza tym sądzę, że Kartaginę należy zniszczyć*. W wersji przekazanej nam przez Plutarcha słowa pobrzmiwają może mniej brutalnie, ale sens jest ten sam – *Zresztą wydaje mi się również, że Kartaginy powinny nie być*.

Słowa tego starożytnego polityka w końcu stały się faktem i z miastą wrogiemu Rzymowi nie został kamień na kamieniu. Jakoś tak się dziwnie składa, że jeśli chodzi o współczesnych Katonów, to wśród rodzimych polityków panuje na ten gatunek spory deficyt. Bo w rzeczonych sprawie powiatu nie słychać nawet nieśmiały utyskiwań. Nie mówiąc o nawoływaniu do zburzenia, albo chociaż zmodyfikowania tej instytucji. I na tym rozważanie w całej kwestii powinny się zakończyć. Bo chociaż na tych łamach od lat niżej podpisany głosi rędzę i szkodliwość instytucji powiatu, to jako żywo, cała ta pisanina psu na budę się zdaje. Ale jako sfrustrowany swoją bezradnością autor przysłowiowych listów w sprawie powiatów pisanych na Berdyczów, to z nadzieją chwytającego się brzytwy topielca postanowiłem złapać się ostatniego *bon motu* radnego Jana Koniecznego, który barwnie i otwarcie przyznał: *- Powiat jest gołodupecem, bo nie ma pieniędzy*. Przy tej okazji chcę żywić nadzieję, że nasz złotousty radny powiatowy zapisał się w dziejach sławnych sentencji. Tak jak to się stało w przypadku pewnego napoleońskiego generała. Otóż swego czasu ów prostolinijny artylerzysta zapytany przez Cesarza Francuzów dlaczego nie otwiera ognia w kierunku wroga miał odpowiedzieć: *- Sir, nie strzelamy ze stu różnych powodów. Po pierwsze dlatego, że nie mamy armat*. Chociaż od dawna wiadomo,

że o gustach się nie dyskutuje, to jakoś nie mogę oprzeć się wrażeniu, że radny Konieczny istotę sprawy oddał literacko zgrabniej niż francuski generał. A już z pewnością mniej rozwlekle. Co zaś do istoty przesłania, to jest ona jednoznaczna – W najbliższych dwóch latach nie powinno się oczekiwać na pieniądze z powiatu. Czyli w takiej np. gminie Malanów prędkiej doczekają się, że ich sławny dąb w Kotwasiach bżem zakwitnie niż powiat zainwestuje tam w swoje dziurawe drogi. Na pocieszenie malanowianom przypomnę sentencję niezującego już radnego powiatowego z ich gminy. Tenże w odpowiedzi na złośliwą uwagę jednego z gminnych rajców – *A co tak naprawdę gmina ma z powiatu* - rzucił krótko – *Dietę radnego*. Dialog ten jest gdzieś sprzed lat dziesięciu, a jaki aktualny. Bo oto z oficjalnego raportu wynika, że od 2007 do 2014r. na drogi w gminie Malanów powiat przez 8 lat wydał łącznie „całe” 280 tys. złotych. Pozwolę sobie zaokrąglić kalendarium do lat, bo przecież przez najbliższe dwa lata Malanów może prędkiej liczyć na kumulację w totka niż na pieniądze z powiatowego budżetu. Oznacza to, że rocznie na teren rzeczonych gminy płynęło z budżetu powiatu po 28 tysięcy złotych.

Tymczasem wysokość rocznej diety funkcyjnego radnego oscyluje wokół 20 tysięcy. No cóż!

Podsumowując dotychczasowe rozważania raz jeszcze podkreślam – Tu nie chodzi o jakieś tam diety, a jedynie o to, że instytucja powiatu w obecnym kształcie jest całkowicie niewydolna. Czyli Katon się kłania.

Przejdźmy teraz do drugiej refleksji, która w trakcie piątkowej sesji rady Powiatu przemknęła niżej podpisanemu przez głowę. Otóż po raz kolejny utwierdziłem się w przekonaniu o wadze jaką ma opowieść władzy o swoim rządzeniu. W kilku momentach ledwie wstrzymywałem się przed zawołaniem – Jak niezgłębionym analfabetyzmem medialnym wykazywał się poprzedni tandem rządzący powiatem, czyli Zbigniew Bartosik & Władysław Karski. Fakt, każdy kto chciał ciosał

obu kołki na głowie. Nieraz zasłużeńie, jak choćby w sprawie nieodpowiedzialnej polityki kadrowej (i nie tylko) w szpitalu. Podobnie jak ze sławetnym listem do biskupa. Ale już w sprawie awantury ze Zdrojkami Lewymi naszemu duetowi zabrakło pomysłu i woli na własną opowieść. Podobnie rzecz się miała ze sprawą biblioteki. Przez swoją medialną nieudolność spółka Bartosik i Karski pozwoliła narzucić opinii publicznej opowieść o nieudolnych starostach. Chociaż w obu tych sprawach, to właśnie po ich stronie stała racja. Co gorsza, słowa i opowieść mają swoją moc w danym momencie, ale również w czasie przyszłym. I oto dzisiejszy taki np. radny Młynarczyk przekonuje, że starosta Seńko powinien oddać bibliotekę za 80, albo nawet za 65 tysięcy złotych. Jakby się z choinki urwał i zapomniał, że poprzedni burmistrz nie zgadzał się na to nawet za 120 tysięcy zł. Jeszcze wyraźniej całe zjawisko widać na przykładzie wspomnianych Zdrojek Lewych. Cisza na tą trumną jak makiem zasiał. Wiadomo - powiat jest gołodupecem. Ale przecież takim samym gołodupecem był 2 lata temu, a awantura była na czternaście fajerek.

Na dobrą sprawę o medialnym analfabetyzmie ekipy starostów B&K można mówić i w przypadku drogi Brudzew-Janów. O znaczeniu własnej opowieści władzy wspominać nie tylko żeby błędy wytykać poprzednim starostom, (to też), ale też żeby po czasie oddać im część sprawiedliwości. Bo w części ich decyzji racje były przy nich. Tyle że przeważnie nie chcieli, ani nie umieli o nich opowiedzieć swoim krajanom. A to w polityce jest gorsze niż zbrodnia i grzech. Bo to jest błąd.

Znacznie lepiej z opowieścią o swoim rządzeniu radzi sobie obecny starosta. Gwoli prawdzie należy zauważyć, że przyszło mu funkcjonować w znacznie bardziej sprzyjającym otoczeniu politycznym. Ale to już całkiem inna historia.

Na koniec wypada tylko zaapelować – Pamiętajmy o Katonie i jego sławnej sentencji.

Andrzej Jarek

Protest związkowców zdaniem radnych z Brudzewa, to...

## Musztarda po obiedzie?

Wiele osób popiera akcję związkowców PAKu, o czym świadczą liczne podpisy składane pod protestem przeciwko zamknięciu w 2017 roku adamowskiej elektrowni. Jednak brudzewscy radni nie mogą zrozumieć, dlaczego ten protest zorganizowano tak późno. Dlatego zarzucili Krzysztofowi Majdzie zaniechania w tym temacie zarzucali także Krzysztofowi Majdzie, szefowi komitetu protestacyjnego.

W sesji Rady Gminy Brudzew, która popierając akcję związkowców z PAKu, wysłała protesty do przewodniczącego Komisji Europejskiej, premier Ewy Kopacz i ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego, nieprzypadkowo uczestniczył Krzysztof Majda. Reprezentuje on międzyzakładowy komitet protestacyjny, który zawiązał się 15 stycznia i prowadził akcję zbierania podpisów pod sprzeciwem wobec decyzji Komisji Europejskiej skutkującej wcześniejszym zamknięciem elektrowni. *-Dziękuję za wsparcie akcji. Planujemy ją przedłużyć do siódmego lutego dlatego, że mamy wielu sojuszników i chcemy zebrać jak najwięcej podpisów* – mówił Majda.

Podpisane listy można dostarczać do biura przepustek Elektrowni „Adamów”, biur „Solidarności” i Towarzystwa Samorządowego, które mieszczą się przy ul. 3 Maja, a także do siedziby Lokalnego Porozumienia Samorządowego przy Kolskiej Szosie. Podpisy zbierane są też w Mirandzie, Profim, Sinturze, a także sklepach PSSu i w Tesco.

Radny Józef Budynek zapewniał, że solidaryzuje się z akcją, ale jako mieszkaniec tego terenu dziwi się, że Majda wraz z kolegami nie podjęli działań wcześniej, wówczas byłaby większa szansa na ich skuteczność. *-Kilka lat temu wraz z Koninem mogliście walczyć, jak górnicy ze Śląska. A teraz to jest tak na chybił trafił*

Majda nie do końca się z radnym zgodził. Przyznał, że ich działania są spóźnione, ale tłumaczył, że związkowcy byli przekonani, że to właścicielowi będzie zależało na przedłużeniu trwania elektrowni, bo to przecież on ma w tym największy interes. A do tego, jego zdaniem, zakład przynosi spore zyski.

Zaraz po opuszczeniu przez Krzysztofa Majdę sali sesyjnej, wójt Cezary Krasowski mówił, że było wyjście z tej sytuacji. Ale należało działać kilka lat temu. Wystarczyło wówczas doprowadzić do zmiany dyrektywy unijnej, według której elektrownia musi zostać wyłączona z ruchu do końca 2017 roku. *-Teraz to musztarda po obiedzie* – zakończył Krasowski, który, warto przypomnieć, jako jedyny władca w powiecie turkowskim odpowiedział na zaproszenie miejscowych mediów na spotkanie w sprawie zakończenia działalności elektrowni.



Majda przyznał, że akcja protestacyjna zorganizowana została za późno, mimo to prosił o jej poparcie.

# Wą ścianą

**Powiatowa oświata na finansowym głodzie, czyli koniec balu**

Za pierwszy z tych obszarów uznał oświatę, a w niej pogłębiający się rozróż między finansami i demografią a kosztami funkcjonowania. Najbardziej syntetyczną ilustracją tego zjawiska jest malejąca kwota subwencji oświatowej, jako skutek kryzysu demograficznego, a jednocześnie rosnące koszty powiatowej edukacji. I tak, w roku 2011 z tytułu subwencji oświatowej nasz powiat otrzymywał ponad 30,9 mln złotych, to przy ówczesnych



**Krótko acz wymownie sytuację, w jakiej znalazł się powiat, nazwał Jan Konieczny: -Jako powiat jesteśmy golodupcami, bo nie mamy pieniędzy – bez ogródek i szczerze przyznał radny.**

wydatkach oświatowych rzędu 30 mln zł mieliśmy do czynienia z nadwyżką przekraczającą 900 tys. zł. W roku ubiegłym, tj. w 2014 do subwencji oświatowej trzeba było dołożyć ponad milion złotych. A w tym roku planowana subwencja ma wynieść nieco ponad 29,5 mln zł, a zakładane koszty edukacji powiatowej szacowane są na ponad 31,4 mln zł. Słowem, w tym obszarze brakuje prawie 1,9 mln zł. Na domiar złego perspektywy demograficzne wskazują na dalszy spadek liczby uczniów mogących potencjalnie wstępować w mury szkół ponadgimnazjalnych naszego powiatu. A co za tym idzie, dalszy spadek kwoty subwencji oświatowej.

**Szpital, czyli pieniądze albo...**

Równie poważnym wyzwaniem jawi się szpital. Zadłużenie tej placówki już na dzisiaj przekracza 13,6 mln zł, a przy tym jest ona straszliwie niedoinwestowana. Tymczasem zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia pojawia się termin 31 grudnia 2016r. jako ostateczna data dostosowania pomieszczeń szpitalnych do określonych w dokumencie wymogów. Natomiast osiem miesięcy później mija ustawowy termin wdrożenia systemu informatyzacji dokumentacji medycznej. Co oznacza wielomilionowe inwestycje, bez których szpital w Turku może zapomnieć o pieniądzu z kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. A tym samym



**W swoim przedbudżetowym exposé starosta Seńko przedstawił wyzwania, w obliczu których przyszło stanąć jego ekipie. Dało mu to możliwość uczynienia z konieczności cnotę. A to w polityce lokalnej bywa umiejętnością dość rzadką. W swoim wystąpieniu starosta nakreślił cztery obszary, w których powiatowi przyszło zmierzyć się z fundamentalnymi napięciami.**

nasza lecznica wypadłaby z gry, co bez dwóch zdań, oznaczałoby cywilizacyjną zapaść powiatu i miasta.

**Drogowa niewydolność**

Trzecim obszarem napięć jakie zawisły na barkach finansów starostwa jest sieć dróg powiatowych. Starosta Seńko w swoim budżetowym exposé zaprezentował wydatki na drogi powiatowe od roku 2007 do 2014. Czyli w trakcie minionych ośmiu lat dwóch poprzednich kadencji. Wprawdzie łączna kwota poniesionych na ten cel nakładów w wysokości 32,1 mln złotych na pierwszy rzut oka może wydawać się dość przyzwoita, to po bliższym przyjrzeniu się stanowi kolejny dowód na niewydolność instytucji powiatu. Bowiem ponad połowę ze wspomnianych 32 mln zł stanowią środki z budżetów gminnych i kwoty z tytułu rozmaitych „schetynówek”. To zaś oznacza, że z budżetu powiatu na inwestycje drogowe wyłożono góra 14 mln zł. W dodatku nie zapominajmy, że na ten cel w roku 2009 zaciągnięto 10 mln zł kredytu, z którego do spłacenia pozostało jeszcze „drobne” 7,3 mln zł. Czyli z tzw. własnych środków budżetowych powiat na drogi wyasygnował gdzieś tak 4 mln zł. W ciągu ośmiu lat. W tym samym czasie koszty funkcjonowania administracji powiatowej należy szacować z grubsza na ponad 50 mln zł. A już o pomstę do nieba woła fakt, że w tym samym czasie, tzn. w latach 2007-2014 na diety radnych wydano dobre 3 mln złotych. Zaś na drogi powiatowe ze środków własnych powiat wydał 4, a niechby i sześć milionów, podczas gdy w tym samym czasie na diety – 3 mln zł. Co zostawmy już bez kome-

## KREDYT GOTÓWKOWY MULTICZWÓRKA

**Doskonali z każdej strony**

oprocentowanie tylko 4%

provizja tylko 4%

kwota do 4000 zł

Sprawdź, czy możesz wziąć udział w promocji.



Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:

**Turek, Plac Wojska Polskiego 4**

tel. 63 289 16 87, 693 991 998, 691 250 530

(koszt połączenia wg taryfy operatora)



**Bank BPH Po prostu fair**

grupa GF Capital

Promocja „Multiczwórka” jest dostępna dla umów kredytu gotówkowego zawartych na okres do 12 miesięcy na podstawie wniosku złożonego w okresie 1.12.2014 – 28.02.2015 r. w Oddziałach i Placówkach Partnerskich, oraz za bankowości internetowej. Promocja nie dotyczy wnioskodawców, którzy na dzień złożenia wniosku mają lub w okresie do 180 dni poprzedzających dzień złożenia wniosku mieli w Banku kredyt lub pożyczkę gotówkową. Wyliczenia reprezentatywne dla promocji na dzień 20.11.2014 r.: stała stopa oprocentowania kredytu 4%, całkowita kwota kredytu (netto) 2500 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania 12,03%, czas obowiązywania umowy 12 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty 2657,28 zł, wysokość miesięcznej raty 221,44 zł. Całkowity koszt kredytu 157,28 zł, w tym odsetki 57,28 zł oraz kredytowana prowizja 100 zł. Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy. Regulamin Promocji oraz Taryfa Opłat i Prowizji są dostępne w Oddziałach i Placówkach Partnerskich Banku oraz na bph.pl. Bank uzależnia przyznanie kredytu i jego wysokość od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Bank BPH SA z siedzibą przy ul. plk. Jana Patubickiego 2, 80-175 Gdańsk. Kredyt gotówkowy Multiczwórka zajął pierwsze miejsce w rankingu TotalMoney.pl „Kredyt gotówkowy na święta - 1 000 zł (klient zewnętrzny)” oraz „Kredyt gotówkowy na święta - 2 000 zł (klient zewnętrzny)”, listopad 2014 r.

tarza. Bo i co tu komentować. Jedynie za podsumowanie całej tej sytuacji niech posłuży fakt rezygnacji z inwestycji na drodze Janów – Brudzew. Kosztorys tej opiewa na kwotę ok. 5,6 mln zł, z tego połowę miało stanowić dofinansowanie z tzw. schetynówek. Tyle że po pierwsze - powiatu nie stać na wkład własny, a po wtóre – inwestycja nie jest nawet przygotowana pod względem formalnym i dokumentacyjnym.

**Powiat jak Malanów, tylko diety wypasione**

Jakby podsumowaniem omówionych wyżej trzech obszarów jest pole napięć w finansach powiatu.

Co więcej, starosta Seńko właśnie ustabilizowanie finansów nakreślił jako najważniejszy cel swojej ekipy w perspektywie najbliższych dwóch lat. Ale może zacznijmy od podstawowych parametrów budżetu na rok 2015. Jego dochody całkowite przyjęto na poziomie nieco ponad 73,2 mln zł, wydatki zaś to 72,8 mln zł. Jednak niech nie mylą nas podane wyżej wielkości. Bowiem lwia część budżetowych dochodów w powiecie stanowią liczne subwencje i dotacje. Co mówiąc inaczej oznacza tzw. pieniądze znaczone. Wymowną ilustracją konsekwencji takiego stanu rzeczy jest fakt, że zadłużenie powiatu na poziomie raptem niespełna 12,2 mln złotych na ten rok wręcz pozbawia powiat kredytowego pola manewru. A mówiąc wprost, powiat nie ma zdolności zaciągania dalszych, poważniejszych zobowiązań finansowych. Aby jeszcze lepiej zobrazować niezbyt elastyczną naturę powiatowego budżetu wystarczy zauważyć, że zbliżony poziom zadłużenia ma gmina Malanów z dochodem budżetowym rzędu raptem dwudziestu kilku milionów. Tymczasem podobna kwota długu stanowi poważną barierę dla powiatu z budżetem na poziomie ponad 73 mln zł. W efekcie wydatki inwestycyjne po-

wiatu to kwota na skromniutkim poziomie ok. 2,3 mln zł. W tym 1,55 mln zł ma dofinansować wydatki szpitala, a pozostałe ok. 0,8 mln zł, to budowa mostu w gminie Brudzew, bowiem dotychczasowy obiekt uznany został za katastrofę budowlaną. A więc ta ostatnia inwestycja jest niejako wymuszona. Jak już zostało wspomniane, celem tego ostrego zaciskania pasa jest stabilizacja budżetu, który na dzisiaj przypomina chwiejną konstrukcję trzymającą się jedynie na przysłowiowych i dość lichych agrafkach. Z kolei, osłabienie napięć budżetowych ma dać powiatowi możliwość ubiegania się za dwa lata o środki unijne. Bo w obecnym stanie finansów powiatu nie stać nawet na skorzystanie z tzw. schetynówek.

**Chmury na powiatowym horyzoncie**

Słowem, Seńko zdaje sobie sprawę, że bez uzdrowienia finansów powiat nie będzie w stanie reagować na wyzwanie w postaci nieodległego już kresu przemysłu paliwowo-energetycznego. A ta branża przez lata pełniła dwie istotne funkcje. Po pierwsze – stanowiła ważne zaplecze fiskalne dla kilku gmin powiatu tureckiego, a po wtóre – była stabilizatorem rynku pracy w powiecie. Wprawdzie na tle sąsiednich powiatów sytuacja jeśli chodzi o poziom stopy bezrobocia u nas nie jest najgorsza, to już za kilka lat grozi nam niekorzystna zmiana. Zarówno dla finansów samorządowych, jak i na rynku pracy.

**Czego radny Młynarczyk przez skromność nie zauważył**

Planów wyłożonych przez starostę nie chciał albo nie potrafił zauważyć radny Dariusz Młynarczyk. Stąd jego propozycja przesunięcia miliona złotych z wydatków na szpital na drogę Izabelin – Chrzablice nie miała najmniejszych szans na poparcie radnych. Przy tej okazji Młynarczyk zbyt uległ swoim osobistym żalom

i frustracjom. Z jednej strony pod adresem swojego byłego kolegi partyjnego Władysława Karskiego, z drugiej zaś próbując grać na ambicjach Ryszarda Bartosika. Pod adresem tego ostatniego kierując dziwaczny apel, żeby nie sprowadzał się do poziomu Karskiego. Choć trzeba powiedzieć, że z jego ust padło kilka zabawnych *bon motów*. A zwłaszcza ten, że po listopadowych wyborach w powiecie nie się nie zmieniło. Bo o ile wcześniej rządził RiP z PSL, to teraz rządzi PSL z RiP-em. A jedynie jasnoniebieski kolor LPS został w koalicji zamieniony przez nieco ciemniejszy odcień PiS. No cóż, pozostając w konwencji radnego Młynarczyka można wspomnieć o jeszcze jednej zmianie. Otóż w poprzedniej kadencji PO nie miała żadnego radnego powiatowego, a w obecnej jednak ma jednego. Czego Młynarczyk zapewne tylko przez skromność nie zauważył.

**Golodupcy nie znajdą Szekspira**

Jednak sesyjnemu wystąpieniu radnego Młynarczyka należy oddać, że wymusiło słowa prawdy brutalnie oddające stan rzeczy w powiecie. I co istotne padły one z ust Jana Koniecznego, było nie było, członka Zarządu Powiatu. - *Jako powiat jesteśmy golodupcami, bo nie mamy pieniędzy – bez ogródek i szczerze przyznał Konieczny. A broniąc kształtu oszczędnościowego budżetu przed zarzutami Młynarczyka, że jest on wyrazem bezradności, chowania głowy w piasek i kapitulacji Konieczny rzucił otwarcie: -Chcemy przetrwać. Bo też faktycznie, bez zaciskania pasa finanse powiatu rozsypałyby się jak domek z piasku. Można tylko żałować, że radni w swojej oszczędnościowej determinacji nie zaczęli od siebie. Ale jak wiadomo z krojeniem własnego ciała można było się zetknąć jedynie u Szekspira. A to przecież genialna wprawdzie, ale jednak tylko sztuka. Diety zaś to samo życie.*

**Andrzej Jarek**

Gmina Dobra pożegnała burmistrza Adama Antczaka

# Był człowiekiem idei, człowiekiem z marmuru

W Dobrej pożegnano Adama Antczaka - pierwszego burmistrza tej gminy po przywróceniu samorządu terytorialnego w 1990 roku. W jego ostatniej drodze wzięli udział przedstawiciele władz gminy i powiatu, działacze środowisk niepodległościowych, z którymi Adam Antczak współpracował oraz rodzina, sąsiedzi, znajomi.

Adam Antczak - burmistrz Dobrej w latach 1990-1992 zmarł 21 stycznia 2015 roku. Zgodnie z jego wolą został skremowany. Msza pogrzebowa odprawiona została w dobrskim kościele parafialnym 26 stycznia 2015 roku. Przybyło na nią wiele osób, a wśród nich: delegacja władz gminy Dobra z burmistrzem Andrzejem Piątkowskim na czele, wicestarosta Ryszard Bartosik i radny powiatowy Ryszard Papierkowski, Roman Marciniak - zastępca wójta gminy



Adam Antczak.



W kondukcje szli przedstawiciele władz powiatu, byli działacze związkowi i działacze organizacji pozarządowych wyrosłych z idei „Solidarności”.

Przykona, Mirosław Męcarski - prezes powiatowej struktury Towarzystwa Samorządowego, byli działacze robotniczej „Solidarności” ze Stefanem Piotrowskim, Tadeuszem Kubiakiem i Sabiną Wszędybył na czele oraz byli koledzy i koleżanki zmarłego z „Solidarności” rolniczej i Komitetu Obywatelskiego.

W imieniu władz gminy, wójtów i burmistrzów miast i gmin powiatu tureckiego oraz całej społeczności gminy Dobra, zmarłego pożegnał burmistrz Andrzej Piątkowski. Wspomnienie o Ada-

mie Antczaku i jego dokonaniach przedstawił wicestarosta Bartosik. Powiedział między innymi: *„Bóg, honor, ojczyzna, to słowa, które Adam Antczak niósł na swoim sztandarze. Był on człowiekiem idei, człowiekiem z marmuru, który przyczynił się do naszej wolności.”*

Kondukt z prochami zmarłego przeszedł na cmentarz parafialny. Tam mowę pożegnalną wygłosił ks. prałat Zygmunt Chromiński - dziekan dekanatu dobrskiego. Urna spoczęła w grobowcu rodziny Antczaków.

Andrzej R. Tyczyno



Delegacja Urzędu Miejskiego.

## Adam Antczak 1933 - 2015

Adam Antczak urodził się 22 marca 1933 roku w Potworowie gmina Kowale Pańskie. Po wojnie ukończył w Dobrej siedmioklasową szkołę podstawową, a następnie Technikum Żywności w Pabianicach. Wówczas zdecydował się wstąpić do Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze. Stamtąd został relegowany i podjął pracę w Państwowej Fabryce Odborników Radiowych. Sytuacja rodzinna zmusiła go do powrotu do Potworowa, by pomóc matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Przez kilka lat prowadził też w rodzinnej wsi sklep.

Działalność opozycyjną rozpoczął w 1980 roku, nawiązując kontakt z Jerzym Żurawieckim - działaczem NSZZ „Solidarność” w Turku. Z jego pomocą rozpoczął organizację chłopskiej „Solidarności” na terenie gminy Dobra. Udało mu się stworzyć związkowe koła w dwudziestu sołectwach. Skupiały 340 członków. Pomagał także w zakładaniu struktur solidarnościowych w gminie Kawęczyn.

Adam Antczak został przewodniczącym zarządu gminnego związku. Na Placu Wojska Polskiego w Dobrej wynajął lokal na związkowe potrzeby. Zorganizował też 11 listopada 1981 roku obchody Święta Niepodległości na dobrskim rynku. Jego działalność związkową przerwało wprowadzenie stanu wojennego. Dokumentacja i kasa związkowa zostały skonfiskowane przez naczelnika gminy, który wkroczył do

wzewany i przesłuchany przez Służbę Bezpieczeństwa. Przydzielono mu swego rodzaju kuratora, który trzy razy w tygodniu przyjeżdżał sprawdzać, czy nie prowadzi „wrogiej działalności”. Pomimo tego utrzymywał kontakty z działaczami niepodległościowymi poprzez kościół, a szczególnie parafię św. Maksymiliana Kolbego w Koninie.

Jawną działalność rozpoczął ponownie na przełomie 1988 i 1989 roku. Był członkiem założycielem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Dobrej, na którego czele stanął. Przeprowadzona pod jego przewodnictwem kampania wyborcza w gminie Dobra była wielkim sukcesem. To tutaj na Jerzego Żurawieckiego głosy oddał największy procent uprawnionych do głosowania. Podczas spotkania w budynku katechetycznym przy tureckiej parafii, Adam Antczak zebrał wiele pochwał i gratulacji od kolegów z innych gmin.

Po tym sukcesie ustąpił z zajmowanej funkcji. Nie kandydował też do Rady Miasta i Gminy Dobra. Niemniej koledzy z rolniczej „Solidarności” nie zapomnieli o nim. Mając większość w Radzie wybrali go na stanowisko burmistrza. Piastował je przez dwa lata, po czym ustąpił odchodząc na rentę chorobową. Nie angażował się już w życie publiczne, poświęcając czas rodzinie i wychowaniu synów. Jeszcze przed emeryturą zatrudniony został na oczyszczalni ścieków w Dobrej. Zmarł w rodzinnym domu 21 stycznia 2015 roku.

(art)



Niesiono urnę z prochami zmarłego.

## Serdeczne podziękowanie

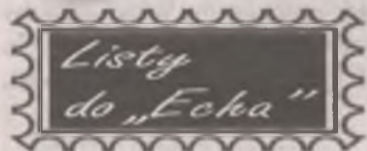
rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom, znajomym,  
delegacjom, orkiestrze strażackiej,  
Urzędowi Miejskiemu w Dobrej  
za okazaną pomoc, wyrazy współczucia,  
ofiarowane msze święte, wieńce i kwiaty  
oraz udział w nabożeństwie i ceremonii pogrzebowej

Ś.T.P.

# Adama Antczaka

składa żona z synami

# Nie o Elektrownię „Adamów” chodzi



W ostatnich tygodniach społeczność lokalna zjednoczyła się w obronie zamykanej w 2017 roku Elektrowni „Adamów” w Turku. Bierne nie pozostają także organizacje polityczne naszego powiatu. Niemalże grono osób zaangażowało się również w zbiórkę podpisów pod petycją do KE. W mojej ocenie, niestety te działania nie przyniosą większego skutku. Należy jednak dokładnie zastanowić się nad przyczynami takiej sytuacji tak, aby wkrótce nie okazało się, że jakkolwiek inny zakład w naszym regionie również należy zamknąć z uwagi na narzucane nam przepisy. Kongres Nowej Prawicy w Turku zdecydowanie potępia narzucanie przedsiębiorcom przepisów, które mają prowadzić do zamykania jakichkolwiek zakładów pracy!

Na początku należy wyjaśnić powody takiego stanu rzeczy, otóż Elektrownia „Adamów” nie kończy swojej działalności z uwagi na jakieś „widzimisję” właścicieli. Dzieje się tak dlatego, że Polska zobowiązała się do ograniczenia emisji SO<sub>2</sub>, CO<sub>2</sub> i NO<sub>x</sub>. Jest to rzecz jasna konsekwencja uczestnictwa Polski w UE, a także tego kto i w jaki sposób negocjował m.in. pakiet klimatyczny (który jest de facto likwidacją przemysłu węgla w Polsce). Tu na moment warto się zatrzymać i dokładnie wyjaśnić, że to JE Donald Tusk i JE Ewa Kopacz są za to odpowiedzialni. Wspominam o tym nie bez przyczyny, jest to ważne w kontekście ostatniego głośnego wydarzenia w Turku.

Otóż w ostatnich dniach WCz. Pani Irena Tomaszak-Zesiuik zorganizowała konferencję, na której zdecydowanie opowiedziała się za obywatelską inicjatywą zbierania podpisów, a także zapowiedziała walkę o utrzymanie Elektrowni przy życiu. Można pomyśleć, że to bardzo szlachetny gest, w końcu Pani poseł jest reprezentantką lokalnej społeczności.

Problem polega na tym, że Pani Tomaszak-Zesiuik reprezentuje to samo euroentuzjastyczne środowisko - Platformę Obywatelską RP. Partię rządzącą, która miała i ma w rękach wszystkie narzędzia, by sprzeciwić się niszczycielskiej (w kontekście polskiego węgla to zdecydowanie dobrze dobrane słownictwo) sile Brukseli. Zatem pytam: czy to jeszcze hipokryzja, czy już ordynarne plucie w twarz i naigrywanie się z wyborcy? Gdzie była Pani poseł, gdy negocjowano i podpisywano uzgodnienia pakietu klimatycznego? Dlaczego tej walki o polski przemysł węglowy nie było widać w tamtym momencie? Dlaczego o sprawie elektrowni przypomnieliśmy sobie dopiero w momencie, w którym już niewiele można poradzić. Czyżby z uwagi na zbliżającą się jesienną walkę o reelekcję? Mieszkańcy Turku i regionu z pewnością bardzo chętnie poznają działania Pani poseł w sprawie utrzymania przy życiu przedsiębiorstw, które od dekad dają zatrudnienie sporej ilości ludzi.

Liczę, że każdy z nas sam sobie odpowie na powyższe pytania, a także na to najważniejsze: czy właśnie tak wyobrażaliśmy sobie działalność reprezentanta lokalnej społeczności w sejmie RP?

Za początek końca polskiego węgla, a w konsekwencji elektrowni takich jak „Adamów” w Turku możemy uznać moment, w którym grupa eurokratów uznała, że ograniczenie emisji CO<sub>2</sub> w Europie uchroni świat przed katastrofą znaną pod nazwą „globalne ocieplenie”. Gazy cieplarniane emitowane przy spalaniu polskiego węgla stanowią zapewne zaledwie ułamek całkowitej emisji na świecie. Według danych z 2013 roku - Polska emituje 331 milionów ton CO<sub>2</sub>, co stanowi 0,9 proc. całkowitej emisji na świecie i plasuje nas na 19 miejscu w światowym zestawieniu. Biorąc pod uwagę, że pierwsza czwórka tegoż zestawienia: Chiny, USA, Indie i Rosja nie podporządkowały się ustaleniom „Protokołu z Kioto”, i że UE odpowiada jedynie za 10 proc. globalnych emisji CO<sub>2</sub>

możemy zdecydowanie podważyć sensowność działań UE. Dla Polski docelową redukcję emisji dwutlenku węgla ustalono na 40 proc. - co jest szaleństwem, i co w bardzo krótkim czasie doprowadzi do zamknięcia sporej liczby elektrowni węglowych. Skutki tego odczujemy my wszyscy. Energia otrzymywana z innych źródeł (np. poprzez spalanie gazu ziemnego) jest dwukrotnie droższa z uwagi na koszty paliwa. Stąd - my wszyscy zapłacimy dużo więcej nie tylko za energię, ale również za inne towary i usługi, gdyż każdy produkt do produkcji którego wykorzystano energię będzie droższy dokładnie o różnicę w cenie tejże energii.

Zastanówmy się czy jest choć troszkę logiki w działaniu unijnych władz: otóż walczy się z Rosją nakładając na nią sankcje, a jednocześnie dławi konkurencyjność gospodarki i jeszcze bardziej uzależnia kraje UE od rosyjskiego gazu ziemnego. Ciekawi mnie od kiedy ci państwo mają takie objawy. Może warto pomyśleć o specjalistce?

Nadszedł czas byśmy my wszyscy zadali sobie pytanie: czy zrobiliśmy wszystko, by utrzymać Elektrownię w Turku przy życiu? Zapewne nie. Większość Polaków (poniekąd rzecz jasna pod wpływem propagandy medialnej) w referendum akcesyjnym opowiedziała się za przystąpieniem do UE. Ta sama większość od 25 lat dokonuje wyboru władz, które w skandaliczny sposób zajmują się tematem bezpieczeństwa energetycznego Polski. Zastanówmy się również nad tym czy ograniczenie emisji CO<sub>2</sub> (jak wspominałem w przypadku Polski jest to ca. 1 proc. całkowitej emisji na świecie) za cenę upadku przemysłu węglowego jest zdroworozsądkowym działaniem?

Bo tak jak napisałem w tytule - Nie o Elektrownię „Adamów” chodzi. Problemem jest narzucane nam prawo unijne duszące i niszczące całą polską gospodarkę. Gospodarkę, której kondycja przecież i tak nigdy nie była zbyt wesola.

Michał Osajda  
Kongres Nowej Prawicy w Turku

## KAMPANIA EDUKACYJNA NBP



## Z Aspirantem Fortuną DO ŚWIATA FINANSÓW

To znówu ja, Aspirant Fortuna, wasz czujny policjant i bloger. Przez kolejne tygodnie będę tropił finansowe szachrajstwa i podpowiadał, jak nie dać się cwaniakom, którzy w coraz bardziej wyrafinowany sposób usiłują nas oskubać. Moje wcześniejsze ostrzeżenia i porady znajdziecie na stronie [www.fortunaradzi.pl](http://www.fortunaradzi.pl)

Pewnie słyszeliście o sieci sprzedaży opartej na piramidzie, a może nawet mieliście propozycję przystąpienia do niej lub zakupu produktów oferowanych przez akwizytorów. Zasada działania sieci nie jest nielegalna, jej uczestnicy płacą podatki i twierdzą, że nikogo nie kantuja. Ale takie sieci silnie działają na emocje i jeśli utracimy kontrolę nad swoimi zachowaniami, możemy napisać sobie biedę. Sieci obiecują złote góry. Potencjalnych uczestników zapraszają na konferencje do dobrych hoteli i prywatne spotkania do eleganckich lokali. Liderzy, którzy są w sieci dłużej i zrobili w niej karierę finansową, podjeżdżają drogimi autami i mają być żywym dowodem, że w tym bizne-

sie można się naprawdę dorobić. To uruchamia wyobraźnię i skłania do podpisania cytografu. Tak było np. z panią Magdą, która postanowiła wejść w strukturę działania sieci i szybko została elitarnym członkiem premium pewnej instytucji zajmującej się finansami. Firma powstała w Austrii, działa w wielu krajach świata. Instytucje zajmujące się ochroną konsumenta tropią jej postępowanie i przekonują, że kantuje ludzi. Nie jest to łatwe, bo firma stosuje różne wybiegi formalnoprawne, które nazywa innowacjami. Jak na tych innowacjach można stracić, dowiedzieć się niebawem z tekstu, który ukaże się za dwa tygodnie w gazecie. Będzie to prawdziwa historia pani Magdy



Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

## Zniknął kolejny sklep z pseudonarkotykami

# Dopalacze ciągle groźne!

Niestety mimo akcji informacyjnej i wielokrotnych negatywnych przykładów, łącznie z najtragiczniejszymi, dopalacze nadal cieszą się ogromną popularnością. W minioną środę policjanci wraz z pracownikami turkowskiego Sanepidu skontrolowali i w efekcie zamknęli kolejny sklep sprzedający te groźne substancje.

We środę, 28 stycznia wieczorem pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku wspólnie z funkcjonariuszami turkowskiej Komendy Powiatowej Policji przeprowadzili kontrolę w jednym ze sklepów, który sprzedawał dopalacze. Obiekt zamknięto, oplombowano a ponad 200 sztuk „produktów” zabezpieczono i przekazano do depozytu. Dzień później wobec właściciela wszczęto postępowanie administracyjne.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Turku przestrzega przed spożywaniem wszelkich środków psychoaktywnych, podkreślając, że dopalacze to substancje szczególnie trudne w kontroli. Na każdym produkcie tego typu widnieje informacja, że nie jest on przeznaczony do spożycia, co zwalnia osobę, która

go sprzedaje z przeprowadzenia jakichkolwiek badań. W ten sposób firmy produkujące te środki traktują osoby zażywające, jak króliki doświadczalne, bo mają darmowe testy, śmiertelnych niekiedy substancji niewiadomego pochodzenia, na żywych organizmach. *„Najczęściej sięgają po nie ludzie młodzi, kierując się ciekawością i chęcią przeżycia „odlotowych” doznań. Nie zdają sobie sprawy, że może to skutkować ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, a nawet śmiercią. W walce z dopalaczami najważniejsza jest edukacja zarówno nauczycieli, uczniów jak i rodziców, ponieważ zażywanie dopalaczy skutkuje poważnymi komplikacjami zdrowotnymi, do zagrożenia życia łącznie - przestrzega Alfred Rajczyk, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Turku.*

## 7 lutego ruszamy

# Manifestacja przeciw zamknięciu Elektrowni „Adamów”

W sobotę 7 lutego odbędzie się manifestacja wspierająca protest przeciwko zamknięciu Elektrowni „Adamów” w 2017 roku. Miejscem zbiórki manifestantów będzie plac przed Domem Usług przy ulicy Kaliskiej.

Podobną akcję przeprowadzono w sobotę, 24 stycznia, w Koninie. Teraz członkowie Społecznego Komitetu Wsparcia Akcji Protestacyjnej w Turku zapraszają mieszkańców miasta i powiatu tureckiego do Turku.

Zbiórka w sobotę 7 lutego o godz. 11.00 przed Domem Usług i na parkingach przed Domem Usług w Turku (ul. Kaliska). Stamtąd pochód przejdzie ulicą Kaliską na Plac Wojska Polskiego, gdzie w godz. od 11.30 do 12.00 przewidziana jest

pikieta oraz zbieranie podpisów pod petycją, wyrażającą sprzeciw wobec zamknięcia Elektrowni „Adamów” w 2017 r.

Organizatorzy proszą uczestników, by zabrali ze sobą flagi, tablice z hasłami, gwizdki i trąbki.

*„Każdy rok dalszego działania Elektrowni „Adamów”, to miejsca pracy, niezniszczone drogi, rozwój miasta i powiatu, tańsze ciepło dla Turku - podkreślają członkowie Społecznego Komitetu Wsparcia Akcji Protestacyjnej w Turku.*

ika



W sobotę 24 stycznia podobna manifestacja przeszła ulicami Konina. Liczebność jej uczestników jednak nie powaliła z nóg. Miejmy nadzieję, że turkowie wykażą się większą inicjatywą społeczną. Choć należy być ostrożnym optymistą co do skuteczności tych spóźnionych akcji protestacyjnych.

We Władysławowie, jak na dzikim zachodzie...

# Skok na (gminną) kasę

Mimo tego że dopiero zaczęli rządzić, mimo że stan gminnych finansów wygląda źle, że właściwie nie ma za co się nagradzać, radni gminy Władysławów postanowili podnieść swoje diety. W sumie każdy z nich dostanie od marca więcej pieniędzy. Sowitsze wynagrodzenie dotyczy radnych funkcyjnych. Tyle że na 15 radnych, 11 (słownie jedenastu!) pełni funkcje – różne: przewodniczących czy wiceprzewodniczących rady czy też tylko statutowych komisji. Mimo choroby i nieobecności podwyżką nagrodzono także wójta Krzysztofa Zajacę.

Podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Gminy Władysławów burzę wywołał punkt o podwyżkach uposażenia, zarówno dla radnych, jak i dla wójta. Może nie burzę, a oburzenie garstki radnych, bo większość we władysławowskiej radzie jest zgodna z linią programową wójta, i to właśnie oni wnioskowali o podwyżki.

## Podwyżka mimo absencji wójta

Na pierwszy ogień „poszedł wódarz”, którego pensja nie zmieniała się od 2008 roku. Teraz jego wynagrodzenie brutto ma wynosić 9822,50 zł, na co składa się pensja zasadnicza - 4900 zł, dodatek funkcyjny - 1650 zł, dodatek specjalny - 2292,50 zł i dodatek stażowy - 980 zł.

Józef Szustakowski przyznał, że gdyby nie „okoliczności” podwyżka byłaby zrozumiała. –Po tym co przyniósł nam jednak rok 2014, a więc absencja chorobowa przez pół roku i teraz wójt znowu jest chory, podwyższenie mu wynagrodzenia jest dla mnie nie do przyjęcia. Wynagrodzenie dostaje się za dobrą pracę, a w tej sytuacji, w normalnej firmie, szefowie zastanowiliby się czy takiego wynagrodzenie nie obniżyć, a nie podwyższać! – apelował o zdrowy rozsądek Szustakowski.

Jednak konfiguracja w radzie

jest taka, że żadne argumenty nie przeszkodziły w przyjęciu uchwały. 10 głosami „za” podwyższono wójtowi pensję o ponad 700 zł miesięcznie. –Za chorobowe nie można karać, choroba nie wybiera – próbował mało zręcznie uzasadniać podwyżkę Maciej Czaja. Wójtowe posunięcia ostatnich lat chwalił jeszcze Hieronim Darul, twierdząc, że to dzięki Krzysztofowi Zajacowi gmina ma piękną salę w Kunach czy też pięknego Orlika (o nadużycia przy którym oskarżono wójta i gdy się wychuruje czeka go proces).

## Po dwóch miesiącach pracy radni zasłużyli na nagrodę

Kolejny punkt, nie mniej kontrowersyjny dotyczył podwyżki dla radnych. Według propozycji uchwały, przewodnicząca rady od marca miałyby otrzymywać tyle co dotychczas - 1324,84 zł miesięcznie (to 100 proc. podstawy wymiaru diety), jej zastępcy po 993,63 zł (do tej pory było to 662 zł), dla przewodniczących komisji stałych proponowano po 662,42 zł (było 480 zł) i ewenement w historii gminy Władysławów - wiceprzewodniczący komisji stałych po 596,18 zł (do tej pory byli traktowani jak „zwykli” radni i otrzymywali około 390 zł). Podwyżka dotyczy też czterech radnych, nie

funkcyjnych, mają otrzymywać po 529 zł (zamiast 390 zł). Poza radnymi z klubu niezależnych swój sprzeciw wobec takim praktykom wyraził też Romuald Miling. –Podchodzę do tego krytycznie, bo uważam, że nie zasługuję na to, by podwyższać mi dietę po dwóch miesiącach pracy. Wnioskuje by diety utrzymać na tym samym poziomie. Słyszę głosy sółtysów, wyborców, nie są zachwyceni podwyżkami diet – twierdził Miling.

## Podwyżki zamiast pleca dla przedszkola?

Józef Szustakowski nazwał takie zachowanie wprost „skokiem na kasę”. Wyliczył też, że gdy uchwała wejdzie w życie, będzie to kosztowało ponad 30 tys. zł rocznie więcej. –Proponując nowy wydatek lub zwiększenie powinno się wskazać źródło jego finansowania, a tutaj nie ma słowa skąd wziąć na to pieniądze. Teraz rada gminy będzie kosztować w granicach 126 tys. zł, a w budżecie zawarowano na ten cel 93 tysiące. Ta różnica to piec centralnego ogrzewania do przedszkola! – twierdzi Szustakowski.

Te burzliwe rozmowy za-

kończył nieco śmieszny w całej sytuacji wniosek Macieja Czai, wiceprzewodniczący rady zaproponował, by jemu i Józefowi Lewandowskiemu przyznać nie 75 a 70 proc. podstawy wymiaru diety, czyli nie 993,63 zł, tylko 927,39

zł. Wraz z jego wnioskiem, całość uchwały podwyżkowej poparała większość - 8 radnych, pięciu było przeciw, dwóch wstrzymało się od głosu. Od 1 marca tego roku radni wraz z wójtem będą więc zarabiać więcej. **boxa**



Spośród piętnastu radnych, wątpliwości co do podwyżek mieli radni klubu niezależnych, otwarcie mówił o nich też Romuald Miling.

Artykuł Sponsorowany

## Zmiany w rejestracji stanu cywilnego

1 marca 2015 r. wchodzi w życie nowa ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego, która wnosi wiele zmian w rejestracji stanu cywilnego. Poniżej najważniejsze z nich.

### Sporządzenie aktu urodzenia dziecka

– Zgłoszenie urodzenia musi nastąpić w ciągu 21 dni od dnia urodzenia (gdy dziecko urodziło się żywe) lub 3 dni od dnia urodzenia (gdy dziecko urodziło się martwe). Jeśli w tych terminach rodzice nie zgłoszą dziecka, wówczas kierownik Urzędu Stanu Cywilnego z urzędu sporządzi akt urodzenia, nadając dziecku imię.

– Zgłoszenia urodzenia dokonują: matka lub ojciec dziecka posiadający pełną zdolność do czynności prawnych, także mający 16 lat i ograniczoną zdolność do czynności prawnych, opiekun lub przedstawiciel ustawowy (jedno z rodziców) matki, która nie ukończyła 16 lat. Zgłoszenia urodzenia można dokonać także przez pełnomocnika.

– Dokumenty konieczne do sporządzenia aktu urodzenia to: dowody osobiste rodziców dziecka, odpis aktu małżeństwa jeżeli nie było zarejestrowane w Turku, lub odpisy aktów urodzenia rodziców, jeśli nie są małżeństwem i urodzili się poza Turkiem. Osoba zgłaszająca urodzenie, jeśli nie jest rodzicem, musi się okazać dowodem osobistym i pełnomocnictwem.

– Nowa ustawa nie zobowiązuje już obywateli do dostarczenia koniecznych do tej pory odpisów aktów stanu cywilnego. Teraz Urząd Stanu Cywilnego będzie miał obowiązek ich sprowadzenia z urzędów, gdzie znajdują się akty. Sprowadzenie odpisów tych aktów będzie trwało od 7 do 10 dni roboczych i wówczas sprawy nie załatwi się podczas jednej wizyty w USC. Może się też zdarzyć, że zostanie przekroczony termin wymagany do sporządzenia aktu urodzenia.

### Zawarcie małżeństwa

– Zawarcie małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego, wydanie zaświadczeń do ślubu konkordatowego, zaświadczeń do zawarcia małżeństwa za granicą, które to dokumenty wymagają uprzedniego podpisania zapewnień o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa, według nowej ustawy nie wymagają, jak do tej pory, przedstawienia stosownych odpisów aktów. Jeśli jednak przyszli małżonkowie zechcą załatwić sprawę w jednym dniu, a są urodzeni poza Turkiem i np. Poprzednie małżeństwo zawarł też poza Turkiem, muszą przyjść do USC z odpisami swoich aktów stanu cywilnego. W przeciwnym razie, gdy USC będzie sprowadzał odpisy aktów przyszłych małżonków, konieczne będą co najmniej dwie wizyty w USC i czas do dwóch tygodni, aby sprawę załatwić.

– Ryzykowne też będzie to - co miało czasami miejsce przy obecnie obowiązującej ustawie - czyli zgłoszenie się po zaświadczenie konkordatowe w przeddzień ślubu w kościele, lub w ostatnim terminie do podpisania zapewnień do ślubu cywilnego (pełen miesiąc przed wybraną datą ślubu). Może się zdarzyć, że narzeczeni nie otrzymają potrzebnych dokumentów.

– Na załatwienie spraw związanych z rejestracją stanu cywilnego trzeba będzie zarezerwować dużo więcej czasu, niż do tej pory. Stan ten trwać będzie tak długo, aż nie zostanie zasilona aktami stanu cywilnego USC w całym kraju Baza Usług Stanu Cywilnego, nowo tworzonego Systemu Rejestrów Państwowych.

Informacji w powyższych sprawach udzielają pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego w Turku pod nr tel. 63 28 96 123, 63 28 96 124, 63 28 96 125.

Boğumiła Burszewska  
Kierownik USC w Turku

## W Malanowie

# Nowy wójt z nową pensją

Malanowscy radni ustanowili nowe wynagrodzenie dla wójta Sławomira Prentczyńskiego. Jest ono niższe niż te, które otrzymywał jego poprzednik i wynosi 8980 zł brutto.

Wniosek o ustalenie nowego wynagrodzenia wójta złożyła grupa radnych. Nie poznaliśmy powodów, którymi kierowali się wnioskodawcy. Można jedynie się ich domyślać, zwłaszcza w kontekście napięć budżetowych oraz apelów jakie padają coraz częściej ze strony rady, by ciąć koszty gminnej administracji. Propozycja wnioskodawców zaakceptowana została praktycznie przez całą radę, bo zgłoszono za nią 13 na 15 obecnych radnych (jeden wstrzymał się od głosu, jeden był przeciwny).

Miesięczne wynagrodzenie wójta Malanowa składać się ma z pensji zasadniczej, czyli 4600 zł, dodatku funkcyjnego w wysokości 1600 złotych oraz dodatku specjalnego, który stanowić będzie 30 proc. łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego (1860 zł). Poza tym wójtowi przysługiwać będzie pra-

wo do dodatku za wieloletnią pracę, nagrody jubileuszowe i inne świadczenia pracownicze. **ika**



Miesięczne wynagrodzenie nowego wójta jest znacząco niższe niż te, które otrzymywał jego poprzednik Gerard Krzeszewski, który otrzymywał ponad 10 tys. zł brutto.



Odpisz procent podatku dla Turku, czyli...

# Mały procent – wielka pomoc

AKCJA LOKALNA  
www.turku.pl/procent

1% DLA TURKU

Skończył się kolejny rok, czas więc na rozliczenie z fiskusem. Wielu z nas już od lat pamięta o odpisaniu jednego procenta swoich dochodów i przekazaniu ich na cel charytatywny. Bo potrzebujących jest wielu, o procent proszą zarówno rodziny chorych, jak i stowarzyszenia czy fundacje.

## Pomoc dla Majka

Majka choruje od 5 miesięcy życia. Nie chodzi, nie siedzi i nie mówi, wszystkie rzeczy niezbędne do życia wykonują przy niej najbliżsi. W tej chwili ma 10 lat i mimo swojego ciężkiego stanu jest wesołym dzieckiem. W imieniu mamy dziewczynki prosimy o pomoc w codziennych zmaganiach z córką. Jeden procent można przekazać wpisując numer KRS 0000037904, Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” nr 4272 z dopiskiem Majka Kaszyńska.



## Mały procent – wielka pomoc

Julka Michalska mieszka wraz z rodziną w Kiszewach. Jest w trakcie leczenia onkologicznego białaczki limfoblastycznej. Koszty terapii są bardzo wysokie i niestety nie w pełni refundowane.

–Zatem proszę o pomoc, by wspomóc moich rodziców w zakupieniu leków dzięki którym będę mogła wyzdrowieć – zwraca się z apelem Julka. By oddać jej 1 proc. wystarczy podać w odpowiedniej rubryczce PIT-u nr KRS 0000037904 Fundacji Dzieciom



„Zdążyć z Pomocą” z dopiskiem: 23103 Julka Michalska.

## Ismena walczy z białaczką

Ismena Bąk jest uczennicą klasy Ia Szkoły Podstawowej nr 5 w Turku. Choruje na ostrą białaczkę limfoblastyczną. W Klinice Hematologii i Onkologii Dziecięcej w Poznaniu poddawana jest kolejnym cyklom leczenia chemioterapią. Jej mama wraz z rodziną i przyjaciółmi prowadzą zbiórkę pieniędzy z przeznaczeniem na pokrycie najpilniejszych potrzeb. Można ich wesprzeć też jednym procentem. Numer KRS 0000023852 z dopiskiem „Ismena Bąk”, Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi w Poznaniu. Wpłaty można dokonywać też na konto PKO S.A. IV Oddział Poznań 72 1240 3220 1111 0000 3528 6598

## Mariusz mierzy się z rzeczywistością

Mariusz Haraśny ma 35 lat, mieszka w Laskach koło Turku. Jest niepełnosprawny z czterokończynowym porażeniem, od kiedy w 1998 roku uległ wypadkowi. Niestety koszty utrzymania zdrowia rosną z każdym dniem, a renta, którą otrzymuje, pokrywa jedynie część wydatków na niezbędne leki i środki do życia. –Gdyby nie pomoc rodziny nie przetrwałbym tylu trudnych lat. Dlatego zwracam się do Państwa z prośbą o pomoc w zakupie niezbędnych leków, rzeczy oraz sprzętu – mówi Mariusz i podkreśla, że stara się żyć pogodnie wbrew temu z jakimi trudnościami mierzy się każdego dnia. Przykazuje



1 proc. podatku lub darowiznę Fundacji AVALON, Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym, KRS: 0000270809 z dopiskiem Mariusz Haraśny nr 2771, pomagają Państwo turkowie i turkowie mierzyć się z rzeczywistością.

## Sebastian potrzebuje rehabilitacji

Sebastian Starczyński zbiera środki na kosztowną i długą rehabilitację. Ma 13 lat i urodził się z rozszczepem kręgosłupa w dolnej części. Mimo tak młodego wieku wie już, co to ból, codzienne zmagania ze słabościami ciała i ciężka praca nad tym, by normalnie funkcjonować. Przeszedł już kilka operacji, musi nosić gorset ortopedyczny i specjalne ortezy. W codziennej walce wpiera Sebastiana rodzina, która troskliwie się nim opiekuje. Dzięki temu chłopiec nie popadł nigdy w rezygnację, wręcz przeciwnie, zaraża swoim optymizmem i radością, będąc wzorem do naśladowania dla wszystkich malkontentów.

Rehabilitacja jest niezwykle kosztowna, a zarazem niezbędna. W imieniu Sebastiana i jego rodziny apelujemy o pomoc. 1



proc. można przekazać wpisując w odpowiednią rubrykę PIT-u nr KRS 0000037904, Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” z dopiskiem Sebastian Starczyński. Pieniądze można też wpłacić na konto: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615.

## Jeden procent dla Maxa

–Minął kolejny rok i znów zwracamy się z ogromną prośbą o umieszczenie naszego apelu o wsparcie – mówią Anna, Adam i Max Wolkiewicz. Maksymilian ma uszkodzony nerw wzrokowy i cierpi na dziecięce porażenie mózgowie.

Aby przekazać 1 proc. podatku wystarczy w rozliczeniu rocznym wpisać nr KRS 0000037904 Fundacji dzieciom „Zdążyć z pomocą”, z dopiskiem 8385 Maksymilian Wolkiewicz. Więcej informacji o Maxie można znaleźć pod adresem: maksymilianwolkiewicz.blog.onet.pl.



## Antoś ma szansę na normalne życie

Antoś urodził się z rozszczepem kręgosłupa i przepukliną oponoworrdzeniową. Następstwa tych chorób są poważne, jednak intensywna, codzienna rehabilitacja pozwala mu dzielnie pokonywać bariery niepełnosprawności. W lipcu tego roku chłopiec skończy 5 lat. Od urodzenia do dnia dzisiejszego pozostaje pod opieką wielu specjalistów m.in. neurochirurga, neurologa, urologa, nefrologa, ortopedy, okulisty, laryngologa, pe-

diatry - alergologa i fizjoterapeuty. –Każda z wizyt u lekarzy, każda godzina rehabilitacji, nie zawsze dobrze znoszona przez Antosia, zbliża go o krok do jak najlepszej samodzielności, a nas jako rodziców napawa nadzieją i mobilizuje do tego aby starać się o jeszcze więcej możliwości – mówią Izabela i Łukasz Chruszcz. Największą szansą na normalne życie dla Antosia jest przede wszystkim długa, żmudna i bardzo kosztowna rehabilitacja. Dlatego w

imieniu rodziny zwracamy się z prośbą o zapisanie jednego procenta dochodów chłopcu. W rozliczeniu PIT trzeba wpisać nazwę fundacji, Antoś jest podopiecznym Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, nr KRS 0000037904 oraz informacje dodatkowe: 9680 Chruszcz Antoni. Rodzinie chłopca można też przekazać darowiznę na konto: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615 z dopiskiem: 9680 Antoni Chruszcz – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.



przygotowała Olga Boksa

Sintur – 65 lat społeczno-gospodarczej historii Turku i okolic

# Przedsiębiorstwo może i nieduże, ale inne niż wszystkie

W styczniu 1950r. ani Turek, ani jego mieszkańcy nie zdążyli się otrząsnąć z okupacyjnej traumy, a już życie społeczne zaczęło być poddawane regułom epoki stalinowskiej. Zaś miejscowa gospodarka, nigdy nie będąca szczególnie prężną pogrążona była w powojennym zastoj. Bo największym zakładem był przedwojenny „Tkacz” i powstały zaraz po wojnie PKS, co nawet jak na gospodarke ośmiotysięcznej mieściny jaką wtedy był Turek raczej nie wyglądało zbyt okazale. I w tych realiach, 15 stycznia, powołana zostaje firma, której dzieje od 65 już lat wiążą się ze społeczno-gospodarczą historią miasta i okolic.

## Gdy Turek Ilzał wojenne rany

Początki zakładu są równie skromne, jak skromniutka była rzeczywistość Turku w dniu 15 stycznia 1950r. Tego dnia zwołane zostaje zebranie założycielskie, w którym bierze udział 28 osób, powołując Rejonową Spółdzielnię Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Turku. Ideą przyświecającą całemu przedsięwzięciu jest m. in. pomoc osobom poszkodowanym w czasie wojny.

W przyjętym wówczas statucie spółdzielni określono cel, którym miało być zatrudnianie spółdzielców-inwalidów przy produkcji tkanin w systemie pracy nakładczej. Już choćby na tej podstawie widać, że tworzony zakład oprócz funkcji gospodarczej miał także charakter socjalny. Na to ostatnie wyzwanie wskazuje choćby pewien detal. Oto na archiwalnej już liście 28 członków założycieli spółdzielni trzy podpisy są w formie krzyżyków. Co w mikroskali stanowi ilustrację takiego problemu jak analfabetyzm. Biorąc pod uwagę ówczesne realia biurokratyczne można przyjąć, że z punktu widzenia formalnego spółdzielnia staje się bytem oficjalnym dopiero 12 kwietnia 1950r. Bowiemy taką datę nosi potwierdzenie zgłoszenia firmy do starostwa powiatowego, pod którym to dokumentem widnieje podpis – ot, ciekawostka – T. Kopacz.

## Od „Chalupnika” do „Sinturu”

Tyle archiwalia, ale czas biegnie i po upływie trzech lat pojawia się nowa nazwa firmy, czyli „Chalupnik”, co trafniej oddawało nakładczy charakter spółdzielni. Produkcja tkanin, w tym kap i gobelinów, choć o niskiej rentowności, musi iść nieźle, bo w 1966r. Spółdzielnia wydierżawia budynki w podturkowskim Szadowie Pańskim. Co też jest oznaką odchodzenia od chałupniczej pracy nakładczej w kierunku zakładu bardziej zwartego. Jednocześnie firma szukając nowych obszarów działalności wchodzi w usługi pralnicze. Jednak zatrudnienie osób niepełnosprawnych na większą skalę umożliwia dopiero uruchomienie w roku 1967 produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych. W tym opakowań z folii. Zaś prawdziwym przełomem rozwojowym jest wejście rok później w branżę elektrotechniczną. Na początek są to stosunkowo proste cewki do styczników. Z początkiem lat 70-tych spółdzielnia staje się koope-

rantem przemysłu elektrotechnicznego rozpoczynając produkcję kształtek z tworzyw sztucznych. Wszystko to umożliwia na tyle dynamiczny rozwój, że dotychczasowa nazwa „Chalupnik” zaczyna źle się kojarzyć i zostaje zmieniona na dzisiejszy SINTUR.

## Znaleźć rynkową niszę i przetrwać terapie szokową

Wraz ze zmianą nazwy obserwujemy radykalną zmianę profilu produkcji. W pierwszej dekadzie lat osiemdziesiątych w ofercie Sinturu dominują wyroby z branży elektrotechnicznej – cewki, wyłączniki i styczniki. Etap ten zamyka w dziejach spółdzielni epoka transformacji ustrojowej z początku lat 90-tych. Do roku 1994 spółdzielnia praktycznie wypada z rynku zarówno włókienniczego, jak elektrotechnicznego. W oczu spółdzielni zaczyna głądać widmo bankructwa. I kto wie jak zakończyłaby się ta przygoda z terapią szokową, gdyby nie głęboka restrukturyzacja firmy i skuteczne poszukiwanie nowych nisz rynkowych. Taką niszą okazują się termopary do pieców i kuchni gazowych. Co oznacza kooperację z poważnymi firmami z branży AGD takich jak choćby „Amica” z Wronek. Idąc za ciosem w szeroko rozumianej branży AGD Sintur uruchamia produkcję elementów do układów chłodniczych do lodówek. Po latach widać, że wejście na rynek branży chłodniczej było przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Bo choć lista ofertowa ulega cały czas zmianie, to obecnie podzespoły do urządzeń chłodniczych stanowią 80 proc. produkcji Sinturu. Termopary to już wprawdzie margines produkcji, ale za to królują rurki gorące i dochładzające i produkty z drutu. Pozostałe 20 proc. to izolacyjne złącza kablowe i bezpiecznikowe złącza oświetleniowe.

## Zakład inny niż wszystkie

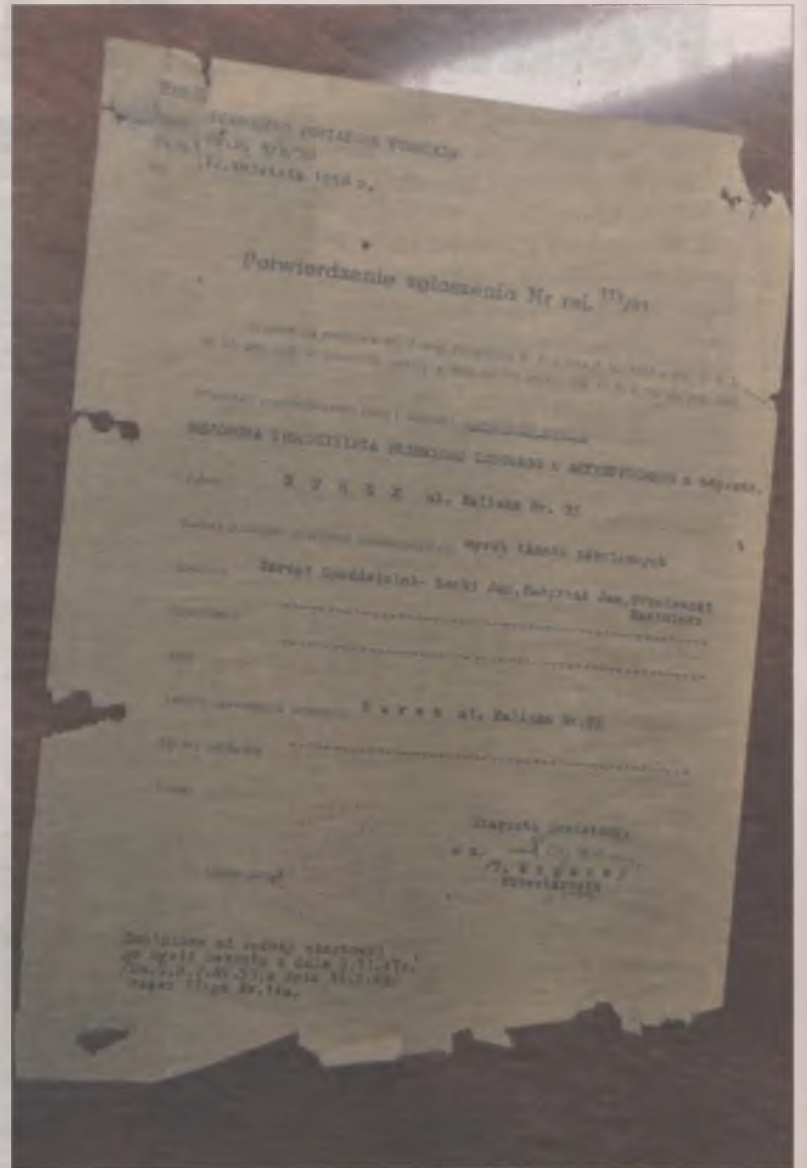
Z rokiem 1999 wiąże się bodaj najbardziej istotne wydarzenie w dziejach Sinturu, którym jest zmiana formy własnościowej ze spółdzielczej na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. A wraz z nowym stuleciem zachodzą istotne zmiany w środkach produkcji. Do najbardziej znaczącej dochodzi w roku 2009, kiedy to przy

ulicy Jedwabniczej oddana zostaje nowoczesna galwanizernia.

Po 65 latach istnienia załoga Sinturu liczy 259 pracowników, w tym ponad połowę stanowią osoby niepełnosprawne. Mówiąc inaczej, zmieniły się ustroje i epoki, a wraz z nimi realia gospodarcze, ale Sintur tak samo jak w roku 1950 oferuje zatrudnienie osobom niepełnosprawnym. Bo wprawdzie ta firma nawet na turkowskim rynku nigdy nie była wielkim przedsiębiorstwem, ale zawsze starała się wypełniać zadania socjalne nałożone na nią statutem ze stycznia roku 1950.

Dlatego w tym zakładzie działają gabinety lekarskie, zabiegowe, stomatologiczne i zaplecze rehabilitacyjne. A dopełnieniem funkcji socjalnej jest działający w Sinturze warsztat terapii zajęciowej dla osób całkowicie niezdolnych do pracy. Tym samym dając 30 osobom szansę rozwoju społecznego i integracji ze społeczeństwem. I być może poprzez aktywność na polu socjalnym Sintur wpisuje się nawet mocniej w dzieje lokalnej społeczności niż tylko jako element miejscowej gospodarki.

Andrzej Jarek



Formalnym dokumentem uprawniającym do rozpoczęcia działalności było „Potwierdzenie zgłoszenia rejestracji”. Dokument pochodzi z 12 kwietnia 1950 roku. Ciekawostką jest, że sygnowany był on podpisem ówczesnego wicestarosty – T. Kopacza.



Uruchomiona w 2009 roku galwanizernia zwiększyła ofertę SINTURu. Obiekt powstał przy znaczącym wsparciu środków unijnych.

# Niezapomniana lekcja przyrody

Żołna, dzięcioł czarny czy kretogłów, tak rzadkie gatunki można oglądać w turkowskim muzeum. Autorem zdjęć jest turkowiec Karol Fornalczyk. Wystawa będzie trwała aż do 22 lutego.

W czwartkowe popołudnie, 22 stycznia, w Muzeum Miasta Turku odbył się wernisaż wystawy fotografii przyrodniczej „Ptaki Nadleśnictwa Turku”. Autorem zdjęć jest Karol Fornalczyk. Ekspozycja od października ubiegłego roku prezentowana była w Izbie Edukacyjnej Zdrojki turkowskiego Nadleśnictwa.

Jak mówił Bartosz Stachowiak, dyrektor muzeum, wernisaż to niezapomniana lekcja przyrody, możliwa dzięki pasji 36-letniego Karola Fornalczyka. Fotograf ukończył studia na kierunku informatycznym w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Jest fotografem amatorem, miłośnikiem fotografii przyrodniczej, w szczególności ptaków zamieszkujących i wędrujących przez Polskę. Tematem jego prac są także inne dziko żyjące zwierzęta na na szczytach terenach. Jest laureatem wielu konkursów o tematyce przyrodniczej, zdobywcą wyróżnień między innymi w czasopiśmie Ptaki Polski i Ptaki latem w obiektywie Olympus, Ptaki przy karmniku, publikacja fotografii w Instytucie Ochrony Przyrody PAN „Chrońmy Przyrodę



Autorem zdjęć jest Karol Fornalczyk.

Ojczystą”, publikacja w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu - Moja Wielkopolska 2014, a także „Wleś piękniejsza od miasta” czy „Urok wsi”.

Jak twierdzi fotografowaniem zaraził go starszy brat. Z kolei duży wpływ na wybór zainteresowań miał jego ojciec, który z pasją opowiadał synowi o leśnych zwierzętach. Na zdjęciach prezentowanych jest kilkadziesiąt gatunków ptaków żyjących na terenie Nadleśnictwa Turku. -Fotografuję wyłącznie ptaki dziko żyjące. Na prezentowanych



W muzealnym korytarzu prezentowanych jest kilkadziesiąt zdjęć.

zdjęciach można zobaczyć rzadkie gatunki jak żołna, kretogłów czy dzięcioł czarny – mówił Fornalczyk.

Zdjęć jest ponad setka, a wystawić można było zaledwie niewielką część, dlatego resztę prezentowano w postaci slajdów. Wystawę można oglądać do 22 lutego. H

Wraz z Neo-Nówką zapraszamy na...

## Pielgrzymkę do miejsc śmiesznych

W piątek, 20 lutego w hali przy ul. Parkowej wystąpi jeden z popularniejszych w ostatnich latach, polskich kabaretów – Neo-Nówka. Dla Czytelników Echa mamy cztery podwójne zaproszenia na występ, wystarczy uważnie czytać kolejny numer gazety.

„Pielgrzymka do miejsc śmiesznych” - to tytuł najnowszego programu Kabaretu Neo-Nówka. Tym razem wrocławianie zabierają widzów we wspólną podróż do miejsc, w których nie

jest takie jakie powinno. Społwem spektaklu są przedstawiciele różnych grup społecznych, którzy razem z widzami wędrują w poszukiwaniu celu swojej podróży. W programie nie zabraknie wyrazistych postaci, kąśliwych puent i charakterystycznego dla Neo-Nówki pazura.

Czas trwania programu to około 100 minut, bilet kosztuje 55 zł. Indywidualnie bilety można kupić w PPHU Unicorn T&T przy ul. Browarnej 7 w Turku (tel. 63 2891616) lub na stronie internetowej

www.biletynakabarety.pl. Zamówienia zbiorowe na bilety przyjmowane są pod numerem tel. 41 3618047 lub 792 028 034.

Zapraszamy więc na występ kabaretu, który odbędzie się w piątek, 20 lutego o godz. 20.00 w hali widowiskowo-sportowej OSiR przy ul. Parkowej 3 w Turku.

Dla naszych Czytelników mamy cztery podwójne zaproszenia, o czym szerzej już w kolejnym numerze Echa.

boxa



### Sukces Moniki

## Ponownie w finale olimpiady hotelarskiej

Monika Darul uczennica klasy maturalnej Technikum Hotelarstwa w Zespole Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, ponownie zakwalifikowała się do finału Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej. W eliminacji okręgowych, które odbyły się w Poznaniu zajęła drugie miejsce.

O Monice Darul, mieszkance gminy Władysławów, uczennicy Technikum Hotelarstwa w Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich, pisaliśmy w ubiegłym roku. Została wówczas laureatką Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej. W tym roku szkolnym, choć czeka ją egzamin maturalny, postanowiła jeszcze raz zmie-

rzyć się z zadaniami, jakie stawia hotelarska olimpiada. W eliminacjach szczebla okręgowego, podobnie jak w ubiegłym roku, zajęła drugie miejsce. Podobnie też jak przed rokiem pojedzie w kwietniu do Kołobrzegu, by ubiegać się o tytuł najlepszego ucznia szkoły hotelarskiej w kraju.

Sławomir Kosobudzki – dyrektor ZSR w Kaczkach powiedział nam, że szkoła zrobi wszystko, by jak najlepiej swoją uczennicę przygotować do finału. Zamierza starać się między innymi o staż dla Moniki w wysokiej klasy lokalu. Jej szkolnym opiekunem jest Katarzyna Grzelakowska - nauczycielka przedmiotów zawodowych w Technikum Hotelarstwa.

Monikę zapytaliśmy o jej marzenia osobiste i zawodowe. Jak mówi, przede wszystkim chciałaby dobrze wypaść podczas olimpiady, a później dobrze zdać maturę by kształcić się na zbliżonym do nauki w Technikum kierunku studiów. Później chciałaby znaleźć dobrze płatną pracę w luksusowym hotelu na terenie Polski.



Monika Darul.

(art)

Coroczna narada PSP

# Pierwsze garnitury i strażacka grochówka

Ubiegłoroczny budżet komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku wynosił 3 miliony 900 tysięcy złotych. Większość pieniędzy przeznaczona została na płace i wydatki bieżące. Oprócz podsumowania minionego roku, komendant Soja przedstawił plany na ten rok.

W naradzie rocznej, która odbyła się we czwartek, 29 stycznia w turkowskiej Państwowej Straży Pożarnej, uczestniczył Lech Janiak, zastępca komendanta wielkopolskiego PSP w Poznaniu, a także zaproszeni goście. St. bryg. Leonard Soja, szefujący miejscowej jednostce, przypomniał zebrany jak przebiegała budowa strażnicy. Nie tylko Soja, ale też wszyscy zatrudnieni w okazałym gmachu przy ulicy Floriana są dumni, że doczekali się nowoczesnego budynku i dzięki temu mogły w nim odbyć się takie wydarzenia, jak choćby narada kadry kierowniczej województwa wielkopolskiego.

W dalszej kolejności st. bryg. Dariusz Stasiak, zastępca komendanta powiatowego mówił, że poprzedni rok można podsumować, porównując go do 2013, ale nie zobrazuje to całości zdarzeń jakie miały miejsce i na tej podstawie nie można scharakteryzować rodzaju zagrożeń. Dlatego porównywał nie dwa, ale kilka ostatnich lat. W 2014 roku odnotowano 559 zdarzeń, z tego ponad 380 to miejscowe zagrożenia, a także 150 pożarów. Podkreślał też, że o ile do 2009 roku rosła ilość zdarzeń,

to od 2010 jest ich z roku na rok mniej. To między innymi dzięki temu, że zaostrzyły się przepisy dotyczące wyjazdów do owadów błonkoskrzydłych (os, pszczoł i szerszeni), co daje ponad 700 zdarzeń mniej w ostatnich pięciu latach. Także mniej jest wyjazdów do pożarów lasów i gaszenia ognia powstałego podczas wypalania traw. *-Być może wpływ na to mają dotacje unijne, a także karanie przez nas mandatami* – mówił Stasiak. Przez ostatnie dziesięć lat w wypadkach drogowych zginęły 93 osoby, a ponad 1500 zostało rannych. Z kolei w pożarach spłonęło 10 osób.

Stasiak mówił też o wyszkoleniu Ochotniczych Straży Pożarnych. W ubiegłym roku OSP Kotwasi-ce jako kolejna jednostka została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Teraz jest ich już 12. Posiadają one 32 samochody gaśnicze, a ich średnia wieku to 17 lat. W roku 2013 decyzją komendanta i prezesa zarządu głównego, została wprowadzona specjalizacja jednostek KSRG, która polega na przypisaniu im dodatkowych dziedzin - wysokościowych, wodnych, chemicznych i poszukiwawczych. Nie oznacza to,

że każda jednostka będzie musiała znać się na wszystkich dziedzinach. Konkretnie zadania zostały przydzielone OSP, ze względu na zagrożenia jakie występują w danych gminach. Ale opłaca się, bo dzięki temu będą one w pierwszej kolejności doposażane w potrzebny do tego sprzęt.

Bryg. Robert Bącała, naczelnik wydziału kontrolno-rozpoznawczego i organizacyjno-kadrowego, a także oficer prasowy komendy w Turku, omówił statystykę związaną z przeprowadzonymi kontrolami, odbiorami budowlanymi oraz najczęściej występującymi nieprawidłowościami, jak brak wyposażenia w gaśnice i hydranty wewnętrzne, brak aktualnych przeglądów i pomiarów instalacji użytkowych, a także niepełne oznakowanie dróg ewa-

kuacyjnych i sprzętu gaśniczego. W dalszej części bryg. Bącała przybliżył statystykę kadrową, z której wynika, że w komendzie zatrudnionych jest 57 funkcjonariuszy oraz dwóch pracowników cywilnych.

Kończąc prezentację minionego roku komendant Soja przedstawił budżet na 2014 rok. Wyniósł on 3 miliony 900 tysięcy złotych. Lwią część tej kwoty, bo prawie 82 procent, przeznaczono na wynagrodzenia zatrudnionych w straży. Omówił też główne kierunki działań na ten rok. Planowana jest między innymi organizacja kursów i szkoleń dla członków OSP, kontynuacja akcji edukacyjnej „Otwarte strażnice” oraz współpraca z Zarządem Powiatowym Związku OSP w Turku.

Nie mogło zabraknąć wystą-

wienia Lecha Janiaka. Zastępca komendanta wojewódzkiego w pierwszej kolejności pogratulował ochotnikom z Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z Głuchowa i Żdźar, za zajęcie pierwszych miejsc podczas ubiegłorocznych Ogólnopolskich Zawodów Sportowo-Pożarniczych MDP według regulaminu CTIF. W tym roku będą reprezentować Polskę podczas rywalizacji międzynarodowej, która już drugi raz odbędzie się na terenie naszego kraju. Tym razem gospodarzem imprezy będzie Opole. Obiecał też strażakom z Turku, że już niedługo ich jednostka doposażona zostanie w dwa kontenery – sanitarny i kwatremistrzowski z podnośnikiem.

Po zakończonej naradzie wszyscy udali się do świetlicy na tradycyjną strażacką grochówkę. **ii**



Starosta Mariusz Seńko obiecał wspierać działania strażaków, tym bardziej, że jest możliwość pozyskania na nie pieniędzy i jak zapewniał na pewno powiat dobrze je wykorzysta.

Remiza na miarę XXI wieku musi kosztować, ale...

## Potrzeby mają nie tylko druhowie z Tuliszkowa

Nie tak dawno hala sportowa kosztowała gminę Tuliszków trochę ponad 5 milionów, teraz druhowie miejscowego OSP wymarzyli sobie strażnicę godną XXI wieku za... 2,5 miliona. Liczyli na współpracę z gminą i dofinansowanie z tegorocznego budżetu, ale się przeliczyli! Szybko sprowadził ich na ziemię burmistrz Ciesielski: *-Nie dysponujemy kwotą, by zabezpieczać wszystkie potrzeby mieszkańców, tym bardziej strażaków, albo raczej zarządu!*

Podczas niedawnej sesji Rady Miasta i Gminy Tuliszków, o wsparcie tuliszkowskich druhów OSP w ich wielkich planach, prosił radny Zdzisław Choinka. Z wyjątkowym spokojem próbował tłumaczyć, że 2 miliony złotych to „wcale niewielka kwota” jeśli chodzi o inwestycję na XXI wiek! Warto tu wspomnieć, że tegoroczny tuliszkowski budżet zakłada wydanie na zadania inwestycyjne łącznie 2 miliony 566 tys. zł! Oczywiście strażacy nie wnioskują o dofinansowanie całości. Wymarzyli sobie „tylko” 400 tys. plus małe 200 tys. zł na samochód bojowy. *-Wydaje mi się, że troszeczkę słabo myślą o bezpieczeństwie gmi-*

*ny* – zauważył na wstępie Choinka, by za chwilę przejść do konkretów: *-Chcę wiedzieć czy jest szansa pozyskania z urzędu jakichkolwiek dotacji na budowę garaży i dofinansowanie zakupu samochodu gaśniczego? Sprawa bezpieczeństwa jest bardzo ważna, a na chwilę obecną OSP stanowią integralny człon bezpieczeństwa państwa – górnolotnie motywował potrzeby, apelując jednocześnie do Grzegorza Ciesielskiego, jak sam powiedział, strażaka w stanie spoczynku i prezesa Zarządu Powiatowego związku OSP. Burmistrz nie dał się podejść, choć „pojechano mu po ambicji”. Przyznał, że pomysł wybudowania lokalu za*

*blisko 2,5 mln złotych jest grubo nietrafiony, a gminy nie stać na takie fanaberie. Może gdyby projekt urealnić...*

Grzegorz Ciesielski zapewnił także, że pieniądze na zabezpieczenie gotowości bojowej są w budżecie – nie zabraknie na szkolenia, wyposażenie czy paliwo dla jednostek. *-Wiem, że macie problemy lokalowe, ale bardziej zmiernie teraz w kierunku budowy drugiej strażnicy PSP, aniżeli budowy normalnych pomieszczeń dla samochodów pożarniczych. W dobrym wykonaniu mogłyby one kosztować około czterystu tysięcy złotych. Wtedy można by się nad tym pochylić, nie widzę jednak potrzeby, by powstał tak*

*potężny obiekt* – wyjaśniał burmistrz. Zupełnie niezbity z tropu radny Choinka upierał się nadal, że ludziom (czytaj druhom) należą się odpowiednie warunki do pracy i odpowiednie warunki do ratowania! *-Trudno mówić o oszczędnościach na samochodach, sprzęt pożarniczy jest bardzo drogi, a nas interesuje samochód ciężki za osiemset tysięcy złotych. Gmina partycypowałaby w kosztach tylko w dwudziestu procentach* – wyjaśniał. Według niego, gmina Tuliszków prowadziła już duże inwestycje, jak choćby... budowę hali, boisk sportowych czy rozbudowę przedszkola. Czy teraz czas na strażnicę?

Chyba jednak nie do końca.



Radny Choinka zgłosił wniosek, by w tegorocznym budżecie zapewnić dofinansowanie do budowy strażnicy OSP w Tuliszkowie. Druhowie wymarzyli sobie remizę na miarę XXI wieku, a co za tym idzie stosownie do tego pomysłu kosztowną i współfinansowaną z gminnego budżetu. Niestety radny Choinka dla tej inwestycji nie znalazł poparcia u swoich kolegów.

Radni nie zgodzili się wpisać do budżetu wniosków radnego Zdzisława Choinki, przypominając mu też nieśmiało, że poza OSP Tuliszków, jest jeszcze kilka innych jednostek, nie mówiąc już o niestrażackich potrzebach.

boxa



# ECHO UNIEJÓWA



Czołowe zderzenie w Człopach

## Troje poszkodowanych

Spadł pierwszy śnieg i rozpoczęły się kłopoty kierowców. W niedzielę 25 stycznia po godzinie 8.00, doszło do wypadku drogowego we wsi Człopy, na trasie Uniejów - Turek. Kierująca samochodem osobowym marki Hyundai 24-letnia kobieta, nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. W wyniku tego na łuku drogi, straciła panowanie nad pojazdem. Zjechała na przeciwny pas ruchu i doprowadziła do czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki Audi

kierowanym przez 37-letniego mieszkańca Tuliszkowa. W wyniku zdarzenia, obrażeń ciała doznał kierujący audi, który został przetransportowany do szpitala w Turku gdzie pozostał na obserwacji. Dwie dwudziestoczteroletnie pasażerki hyunday doznały ogólnych potłuczeń i pozostały na obserwacji w szpitalu w Poddębicach. Kierujący byli trzeźwi. W akcji ratowniczej oprócz policjantów i ratowników medycznych brali udział strażacy ochotnicy z Uniejowa i Spycimierza oraz zawodowcy z Poddębic.

(art)



## Sprawca fałszywego alarmu zatrzymany

Policjanci z Poddębic zatrzymali sprawcę fałszywego alarmu z 10 stycznia. Okazał się nim 20-latek, który w tym dniu zatelefonował na numer alarmowy policji i poinformował, że na terenie dyskoteki w Uniejowie został podłożony ładunek wybuchowy. Za ten czyn grozi mu kara do 8 lat więzienia.

To była sobota, 10 stycznia, po godzinie 22.00, gdy na numer alarmowy policji zadzwonił z telefonu komórkowego nieznanemu mężczyzna. Poinformował, że w uniejowskiej dyskotekce podłożono bombę. Na miejsce natychmiast skierowano policyjne patrole wraz z pirotechnikami. Z budynku ewakuowano wszystkie przebywające tam osoby, a nie trzeba przypominać, że była to sobota, a więc dyskoteka nie świeciła pustkami...

Po przeszukaniu pomieszczenia nie znaleziono żadnego podej-

znanego pakunku. Ustaleniem sprawcy telefonicznej informacji zajęli się policjanci z wydziału kryminalnego. Po wnikliwej analizie lokalnego środowiska policjanci zatrzymali 20-letniego mieszkańca Uniejowa. W momencie, kiedy funkcjonariusze dotarli do niego był trzeźwy. Podczas przesłuchania przyznał się do zarzucanego mu czynu tłumacząc, że wypił za dużo alkoholu. Za złożenie fałszywego zawiadomienia mężczyźnie grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Aspirant Elżbieta Tomczak

- rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach ostrzega:

*Amatorzy fałszywych alarmów nie mogą czuć się bezkarnie. Ich ustalenie to tylko kwestia czasu. Oprócz odpowiedzialności karnej sprawca fałszywego alarmu może zostać pociągnięty do zwrotu kosztów akcji wszystkich służb ratunkowych. W przypadku, gdy sprawcami są osoby nieletnie, do odpowiedzialności karnej mogą być pociągnięci ich rodzice lub opiekunowie.*

(art)



## Młyn już po rewitalizacji

W ubiegłym roku pisaliśmy o swoistej „rewitalizacji”, jaką poniekąd z przymusu, zaproponowano w Uniejowie. Szpecące ruiny spalonego młyna u zbiegu ulic św. Bogumiła i Łęczycy, czyli w najbardziej ruchliwym i neralgicznym punkcie miasta, zasłonięte zostały wielkim banerem z nadrukowanymi oknami i reklamą miejscowej firmy. Mało spostrzegawczy (szczególnie po zmroku), mogli nawet uznać,

że gmina młyn odbudowała. Niestety zasłona nie oparła się siłom natury i nastąpił powrót do punktu wyjścia. Na miejscu pozostał jedynie jeszcze metalowy stelaż, na którym baner był podwieszony. Ale i nim szybko mogą zająć się „złomiarze”. Teraz możemy podziwiać na pozostałościach muru namalowaną nazwę jednego z łódzkich klubów sportowych i słowo uchodzące za wulgarne.

(art)



Było tylko kwestią czasu, by młynowi natura przywróciła dawny wygląd.

## MATERIAŁ PŁATNY

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów



## WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Akcja zimowa  
- ferie w gminie

ROZKŁAD JAZDY

Choć obfite opady śniegu, które w ubiegłym tygodniu dały nadzieję na zimowe szaleństwo nie przetrwały próby pogodowych zawirowań, to i tak rozpoczynające się właśnie ferie w sąsiednim województwie uczniowie spędzą aktywnie. Dzieciaki z terenu gminy Uniejów skorzystają z oferty basenów, lodowiska, szkoły rycerskiej czy obiektyw sportowych. Będą pływać, śpiewać, jeździć, recytować, malować, oglądać i rymować. Szkoły, biblioteki oraz miejsko-gminny ośrodek kultury zaproponowały tak obszerny program, że będzie Wam potrzebny ROZKŁAD JAZDY!

## Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie

Organizatorzy : Miejsko – Gminna Biblioteka Publiczna w Uniejowie  
Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie

2 lutego poniedziałek	10.00 – 11.00 11.00 – 12.00 11.00 – 12.00 12.00 – 13.00	Poranek bajkowy W krainie sztuki – rzeźba Kreatywne dzieciaki – zabawy z wyobraźnią Jak bezpiecznie spędzać ferie – spotkanie z policjantem, strażakiem, ratownikiem
3 lutego wtorek	10.00 – 11.30 11.30 – 13.00 11.30 – 13.00	Poranek bajkowy W krainie sztuki – rzeźba Kreatywne dzieciaki – Akademia Rycerska Jędrzeja Kałużnego (integracja z dziećmi z SP w Spycimierzu - przyjazd dzieci do MGOK w Uniejowie)
4 lutego środa	10.00 – 11.30 11.30 – 13.00 11.30 – 13.00 11.30 – 13.00	Poranek bajkowy Czytanki, rymowanki, rozbawianki Wielki Konkurs Karaoke Zimowy Turniej Tenisa Stołowego
5 lutego czwartek	10.00 – 11.30 11.30 – 13.00 11.30 – 13.00	Poranek bajkowy W krainie sztuki – rzeźba Feryjny Turniej XBOX
8 lutego niedziela	15.00 Zamek Uniejów	Koncert Finałowy w wykonaniu uczniów uzdolnionych muzycznie ze Zduńskiej Woli na zakończenie I Zimowych Warsztatów



Kreatywne umysły rozgrzane w czasie zajęć na basenie dają upust twórczym zapędom.

## II TYDZIEŃ

DATA	GODZINA	ZAJĘCIA
9 lutego poniedziałek	10.00 – 11.30 11.30 – 13.00 11.30 – 12.30	Poranek bajkowy W krainie sztuki – malowanie, rysowanie Kreatywne dzieciaki FOTOBUDKA (zdjęcia na każdą okazję)
10 lutego wtorek	10.00 – 11.30 11.30 – 13.00	Poranek bajkowy Kreatywne dzieciaki – „DAMY, RYCERZE I ZAMKI.....” (integracja z dziećmi z SP w Wieleninie - przyjazd dzieci do MGOK w Uniejowie)
11 lutego środa	10.00 – 11.30 11.30 – 13.00 11.30 – 13.00	Poranek bajkowy Muzyczne DO- RE - MI – jak powstaje muzyka Czytanki, rymowanki, rozbawianki
12 lutego czwartek	10.00 – 11.30 11.30 – 13.00 11.30 – 13.00	Poranek bajkowy W krainie sztuki – malowanie, rysowanie Feryjny turniej sportowo – zabawowy Turniej Gier Planszowych
13 lutego piątek	10.00	Gminny Festiwal Piosenki dla Dzieci i Młodzieży

## Szkoła Podstawowa im. plk. pil. Szczepana Ścibiora w Wieleninie

03.02 Wtorek	09 <sup>30</sup> – 13 <sup>30</sup>	Wyjazd na baseny termalne.
04.02 Środa	09 <sup>30</sup> – 13 <sup>30</sup>	Gry komputerowe – zajęcia w szkole
05.02 Czwartek	09 <sup>30</sup> – 13 <sup>30</sup>	Wyjazd na lodowisko.
10.02 Wtorek	09 <sup>30</sup> – 13 <sup>30</sup>	Zajęcia w MGOK Uniejów
11.02 Środa	09 <sup>30</sup> – 13 <sup>30</sup>	Wyjazd na baseny termalne.
12.02 Czwartek	09 <sup>30</sup> – 13 <sup>30</sup>	Robimy porządki – zajęcia w szkole
13.02 Piątek	09 <sup>30</sup> – 13 <sup>30</sup>	Konkurs piosenki – MGOK w Uniejowie

## Szkoła Podstawowa im. Marii Skłodowskiej-Curie w Wilamowie

03.02 (wtorek)	Wyjazd na lodowisko
04.02 (środa)	Wyjazd do kompleksu termalno – basenowego w Uniejowie
05.02 (czwartek)	Udział w zajęciach w Miejsko – Gminnym Ośrodku Kultury w Uniejowie

## MIEJSKO – GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W UNIEJOWIE – FERIA W ROZNIATOWIE

Wtorki i piątki Godz.: 14:00 - 16:00	Czytanie bajek, gry planszowe, gry komputerowe, przypomnienie i poznawanie tradycji ostatekowych i wielkopostnych, poczęstunek
---	--

## WAŻNE:

Oferta zajęć dla dzieci od 6 lat  
Zapisy dzieci na wybrane zajęcia prosimy zgłaszać na dwa dni przed wybranymi zajęciami telefonicznie (63 288 81 64 – MGOK, 63 288 80 77 - Biblioteka) lub osobiście



Lodowisko przy Termach cieszy się wieczorami dużym powodzeniem. W ciągu dnia będą się tu odbywały zajęcia dla uczestników ferii

Ministerialne laury dla Powiatowego Urzędu Pracy w Turku

# PUP w Turku w 10 najlepszych w kraju

Powiatowy Urząd Pracy w Turku został jednym z dziesięciu laureatów konkursu pod hasłem „Urząd Pracy 2014 roku”, który w ubiegłym tygodniu rozstrzygnęło Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Tym samym turkowski pośrednik doceniony został za najlepsze wdrożenie znowelizowanej ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która weszła w życie w maju ub. roku.

Nowela ustawy o promocji zatrudnienia oznacza prawdziwą rewolucję. Raz, że wprowadza nową formułę działania wymuszającą podejście pracowników PUP-ów. Założeniem jest bowiem zerwanie z postawą urzędniczą, a stanie się doradcą klienta pośredniaka. Po wtóre – nowe instrumenty wsparcia dla tak wrażliwych na rynku pracy grup społecznych jak osoby młode, rodzice wracający na rynek pracy i grupa wiekowa 50+. Kolejnym *novum* wynikającym ze wspomnianego dokumentu jest uruchomienie Krajowego Funduszu Szkoleniowego dla przedsiębiorców oraz programu pożyczkowego prowadzonego wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Powyższe zmiany sprawi-

ły, że ubiegły rok nie mógł być łatwy dla publicznych służb zatrudnienia. Przyszło im bowiem zmierzyć się z wdrażaniem ważnej reformy, mającej skuteczniej interweniować na rynku pracy. Dlatego Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej chcąc nagrodzić wyróżniające się na tym polu placówki, zorganizowało konkurs pod hasłem „Urząd Pracy 2014 roku”. Do rywalizacji przystąpiło 76 powiatowych i 12 wojewódzkich urzędów pracy. Oznacza to, że w interesującej nas kategorii PUP-ów do konkursu przystąpiła niemal jedna trzecia tego typu placówek w kraju. Spośród nich najpierw wyłoniono 30 powiatowych pośredniaków, które odnotowały największe sukcesy, a także wykazały się największym

zaangażowaniem przy wdrażaniu reformy. Dodajmy, że we wspomnianej trzydziestce oprócz Turku znalazły się jeszcze tylko dwa PUP-y z Wielkopolski – Kępno i Złotów. Ale dla turkowskiego PUP nie było to jeszcze największe osiągnięcie. Bo oto w minioną środę, 28 stycznia minister pracy ogłosił listę 10 najwyższej ocenionych urzędów powiatowych, które wyróżniły się w sposób szczególny. I na liście tej znalazł się PUP w Turku.

Beata Bartczak, dyrektor turkowskiego Urzędu nie kryła radości z tego wyróżnienia. Kładąc przy tym nacisk na rolę pracowników placówki, bez których pozycja turkowskiego PUP nie spotkałaby się z tak wysoką oceną resortu pracy. AJ



Turkowski urząd pracy znalazł się w dziesiątce najlepszych w kraju Powiatowych Urzędów Pracy. Dyrektor Beacie Bartczak, certyfikat za szczególne zaangażowanie i najlepsze wyniki wdrożenia rozwiązań reformy rynku pracy, wręczyli minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz (po prawej) oraz Jacek Męcina – sekretarz stanu w tymże ministerstwie.

Policja znów ostrzega...

## Nie dajmy się oszukiwać

Nowe oferty telefonii komórkowej, propozycje zmiany operatora dostaw energii, rewelacyjne garnki czy oklepany już „wnuczek” – to sposoby, które wykorzystują przestępcy, by wyłudzić pieniądze, często niemające, od osób starszych. Jak podkreśla Dariusz Jasiakiewicz, szef posterunku w Tuliszkowie, zanim podejmiemy jakąkolwiek decyzję związaną z pieniędzmi, najpierw skonsultujmy to z kimś z rodziny.

Podczas niedawnych sesji we Władysławowie i Tuliszkowie, szef posterunku obejmującego swoim działaniem obie gminy, Dariusz Jasiakiewicz ostrzegał mieszkańców. Bo choć teren ten staje się coraz bezpieczniejszy - liczba przestępstw maleje, a rośnie ich wykrywalność, warto pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

Policjant swoje słowa kierował szczególnie do osób starszych, które w ostatnich miesiącach stają się ofiarami oszustów. Niestety przestępcy żerując na naiwności seniorów, wciskają im do podpisywania różne umowy – na nowe abonamenty, zakup świetnych, prawie cudotwórczych, garnków, czy niesamowicie tanich samochodów. Dotyczy to też zakupów przez internet, na które nie raz można wydać oszczędności życia i nigdy nie zobaczyć kupionego towaru.

–Warto najpierw skonsultować swoje decyzje z kimś z rodziny, a tym bardziej powstrzymać się od przekazywania jakichkolwiek pieniędzy osobom nieznanym – ostrzega Dariusz Jasiakiewicz przypominając, że z każdą wątpliwością można zadzwonić na policję. O telefony prosił też jeśli ktokolwiek z mieszkańców zauważy obcych kręcących się po okolicy – domokrajców, sprzedawców, a także Romów, którzy niestety mają na swoim koncie wiele „domowych” kradzieży. –Proszę dzwonić na policję, my pojedziemy, sprawdzimy te osoby. Kiedy nie będą anonimowe, nie popielnią przestępstwa. My możemy wspierać, pomagać, ale ważne jest by samemu dbać o swoje mienie – podkreślał policjant.

Przypomniał też, że od sierpnia ubiegłego roku obowiązują nowe przepisy dotyczące noszenia elementów odblaskowych, kiedy poruszamy się po zmroku, wzdłuż dróg na terenie niezabudowanym. Przez minione miesiące funkcjonariusze



Dariusz Jasiakiewicz, szef posterunku w Tuliszkowie przestrzegal przed oszustami, którzy w podstępny sposób, stwarzając pozory uczciwości, coraz częściej wyłudniają pieniądze, zwłaszcza od osób starszych.

przypominali, edukowali, rozdawali odblaski. Teraz przyszedł czas na egzekwowanie przepisów. –Każdy kto nie ma elementu odblaskowego jest niewidoczny dla kierowcy, stwarza zagrożenie na drodze, musi więc liczyć się z mandatem – mówił Jasiakiewicz. A propos dróg, na terenie powiatu tureckiego policja odnotowuje ostatnio coraz większą liczbę kolizji z udziałem psów. Zwierzęta są wypuszczane wolno, wyprowadzane na spacer bez smyczy, czy też po prostu spuszczone z łańcucha na niezabezpieczoną posesję. Za policją przypominamy więc, że za psa odpowiada właściciel! Jeśli wypuści go bez kontroli może liczyć się z mandatem w wysokości do 250 zł. boxa

Po sesji budżetowej w gminie Tuliszków...

Budżet gminy Tuliszków na 2015 rok zakłada dochody w wysokości ponad 30 milionów złotych, po odliczeniu wydatków zostanie nadwyżka w wysokości 681 tys. złotych. Na inwestycje gmina chce przeznaczyć 2 mln 566 tysięcy złotych, z czego większą część na rozbudowę terenów aktywizacji gospodarczej w samym Tuliszkowie, co na tle sąsiadów wygląda wyjątkowo dobrze.

## Budżet nie wymarzony, ale podobno realny

W budżecie Tuliszkowa na bieżący rok zaplanowano dochody w sumie na 30 mln 951 tys. 545 zł. Dochody majątkowe to 675 tys. zł - w tym 620 tys. to dotacje na zadania jak choćby rewaloryzacja centrum Tuliszkowa, kanalizację sanitarną i deszczową na ul. Nortowskiej, budowę placów zabaw i boisk sportowych na terenie gminy czy wyposażenie świetlic wiejskich, a jedynie 25 tys. zł ze sprzedaży mienia komunalnego – działek w Piętnie i Grzymiszewie. Dochody bieżące mają wynieść 30 mln 276 tys. 342 zł.

Wydatki w roku 2015 to 30 mln 270 tys. 023 zł, przy czym wydatki bieżące - 27 mln 703 tys. 101 zł to w większości wynagrodzenia osobowe, obsługa długu publicznego czy zabezpieczenie środków na zadania własne gminy. Administracja publiczna pochłonie 3 mln 046 tys. 360 zł, oświata i wychowanie – ponad 13 milionów zł czy pomoc społeczna ponad 4 mln zł.

Wyjątkowo dużo wniosków wpłynęło do działu wydatki majątkowe – pojawiły się prośby o budowę wodociągów, dróg i ulic w Imielkowie, Grzymiszewie. –One wszystkie nie mogą znaleźć się w budżecie, bo na to nie ma środków. Dysponujemy kwotą ponad dwóch milionów jeśli chodzi o zadania inwestycyjne, ale niektóre rzeczy może uda się wykonać inaczej – tłumaczył Grzegorz Ciesielski. I wyjaśniał, że wśród zadań „do wykonania” znalazły się te, które uznano za konieczne. Takie było choćby zabezpie-

czenie pieniędzy na przebudowę drogi wraz z infrastrukturą towarzyszącą na terenie aktywizacji gospodarczej w Tuliszkowie – to 1 mln 100 tys. zł czy budowa ulicy Nortowskiej - 750 tys. zł, a także w ramach projektu kompleksowego – 120 tys. zł na uzbrojenie terenu aktywizacji gospodarczej, wykup gruntów pod drogi gminne czy kontynuacja rozbudowy budynku przedszkola. –Nie jest to budżet moich marzeń, ale budżet realny, który pozwala by w ramach możliwości finansowych gminy realizować zadania, do których jesteśmy zobowiązani – wyjaśniał burmistrz.

Na etapie prac nad dokumentem finansowym poszczególne komisje nie wniosły żadnych wniosków, autopoprawki były więc efektem potrzeb własnych i wskazań RIO. –Faktycznie nie jest to budżet marzeń i szkoda, że żadne z wniosków nie znalazły uzasadnienia w oczach pana burmistrza, nawet te które opiewały na niedużą kwotę. Skoro jest jednak światło w tunelu, że znajdą się w ciągu roku fundusze, to będę oczekiwał, że zostaną one spełnione – komentował Andrzej Janczewski, poddając jednak pod głosowanie swój wniosek o przeznaczenie 20 tys. zł z pieniędzy na zimowe utrzymanie dróg (bo póki co zimy nie ma) na opracowanie dokumentacji budowy ul. Kasprzaka i Broniewskiego. Nie otrzymał poparcia od większości rady, w sumie zaś budżet wraz z autopoprawkami zatwierdzono 11 głosami „za”. boxa

# STUDNIÓWKA 2015

Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich

Klasa III LO „A” o profilu „Bezpieczeństwo pożarowe” i „Bezpieczeństwo publiczne”



Lena Matuszak - wychowawca klasy

Dolny rząd od lewej strony: Sandra Preiss, Monika Pajszczyk, Ewelina Lipińska, Monika Lipińska, Patrycja Kacprzak, Izabela Pacześna, Sara Serafińska, Patrycja Dolań, Katarzyna Stefańska,

Barbara Jaworska.

Górny rząd od lewej strony: Marek Tyrakowski, Błażej Kamiński, Rafał Stasiak, Michał Pilarz, Szymon Kamiński, Artur Zagajski, Dominik Kwiatkowski, Sebastian Bednarek, Jakub Kustosz, Michał Wyrębski





Opracowała: Iwona Lechtanska

Anna Panfil - wychowawca klasy

Dolny rząd od lewej: Martyna Wszedybył, Kinga Gostyńska, Nikola Świerk, Milena Nita, Anna Obielak, Nikola Bakalarska, Marlena Rybka, Marlena Łukasik, Angelika Kuśmierczak, Kamila Łukasik, Patrycja Wróblewska.

Górny rząd od lewej: Kamil Zych, Dawid Graczyk, Kamil Jaroma, Piotr Kowalski, Piotr Matusiak, Dawid Kostrzewa, Mateusz Maciejak, Sebastian Kutkowski, Karol Grzymiski, Szymon Włodarczyk, Łukasz Mikołajczyk.

## Plebiscyt Sportowy Przeglądu Konińskiego

## Głosujemy na Ewelinę Lipińską

Już od dwóch tygodni trwa Plebiscyt „Przeglądu Konińskiego” na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego. Na prowadzeniu wciąż jest zawodnik konińskich „Shootersów”, Tomasz Terlikowski. Jedną z kandydatek w naszej zabawie jest zawodniczka Gminnego Klubu Sportowego „Kasztelania” Brudzew, Ewelina Lipińska.

W minionym roku Ewelina zdobyła 2. miejsce na Mistrzostwach Polski Oyama Karate w konkurencji Kobudo (Tychy), 1. miejsce na Mistrzostwach Polski Zachodniej w Kata (Poznań) oraz 1. miejsce na Mistrzostwach Wielkopolski Oyama Karate w Kata (Kłodawa).

Losy głosowania śledzić można na stronie internetowej [www.przegladkoniński.pl](http://www.przegladkoniński.pl). Przypomnijmy jednak, że o ostatecznym wyniku Plebiscytu zadecyduje sumaryczna ilość głosów oddanych poprzez system SMS oraz za pomocą drukowanych w naszej gazecie kuponów (wypełnione kupony należy dostarczyć

do redakcji – osobiście bądź za pośrednictwem poczty nadesłać na adres redakcja Przegląd Koniński ul. Przemysłowa 9, 62-510 Konin). Jeden kupon, podobnie jak jeden SMS, daje danej zawodnicze/zawodnikowi 10 punktów. Aby zagłosować drogą elektroniczną wystarczy wysłać SMS-a o treści „pk.xx” (po kropce, w miejsce „xx” wpisujemy numer wybranego sportowca, listę z nazwiskami i numerem sportowców publikujemy poniżej) na numer 71051. Koszt jednego SMS-a to 1,23 zł (z VAT-em).

Reprezentantce powiatu turkowskiego, Ewelinie Lipińskiej, przyporządkowany



Ewelina Lipińska/

**XXXII**  
**PLEBISCYT**  
NA SPORTOWCA REGIONU KONIŃSKIEGO



został numer 4. Aby na nią zagłosować w treści SMS-a należy wpisać „pk.4”. Głosować na zawodników można do 28 lutego.

Dodajmy, że podczas podsumowującej Plebiscyt uroczystej, zaplanowanej na marzec gali trójkę najlepszych zawodników wybiorą też konińscy dziennikarze sportowi. Docenieni zostaną również – najlepszy trener i działacz minionego roku.

Zapraszamy do udziału w dalszej zabawie naszych czytelników, bowiem spośród nadesłanych kuponów rozlosujemy wejściówki na marcową galę!

Mateusz Krzesiński

## BOKS

Igor Jakubowski (SMS o treści pk.1 pod nr 71051)  
Eryk Brzeziński (SMS o treści pk.2 pod nr 71051)  
Kamil Gardzielik (SMS o treści pk.3 pod nr 71051)

Nami Rzędziak (SMS o treści pk.5 pod nr 71051)  
Justyna Szmajdka (SMS o treści pk.6 pod nr 71051)  
Martyna Albanowska (SMS o treści pk.7 pod nr 71051)  
Natalia Nawak (SMS o treści pk.8 pod nr 71051)

## KOSZYKÓWKA

Anna Dąbek (SMS o treści pk.10 pod nr 71051)  
Aleksander Dziewa (SMS o treści pk.11 pod nr 71051)

## PIŁKA RĘCZNA

Olgierd Piaskowski (SMS o treści pk.21 pod nr 71051)

## SZERMIERKA

Artur Staszak (SMS o treści pk.22 pod nr 71051)  
Adrian Stanisławski (SMS o treści pk.23 pod nr 71051)  
Sylwia Matuszak (SMS o treści pk.24 pod nr 71051)

## KARATE

Ewelina Lipińska (SMS o treści pk.4 pod nr 71051)

## KOLARSTWO

Marcin Cyszczański (SMS o treści pk.9 pod nr 71051)

## PIŁKA NOŻNA

Michał Walerczyk (SMS o treści pk.12 pod nr 71051)  
Tomasz Mikusik (SMS o treści pk.13 pod nr 71051)  
Maciej Adamczewski (SMS o treści pk.14 pod nr 71051)  
Natalia Pabulska (SMS o treści pk.15 pod nr 71051)  
Ewa Pajor (SMS o treści pk.16 pod nr 71051)  
Anna Gawrońska (SMS o treści pk.17 pod nr 71051)  
Sylwia Matysik (SMS o treści pk.18 pod nr 71051)  
Dawid Jarka (SMS o treści pk.19 pod nr 71051)

## POZOSTAŁE SPORTY WALKI

Tomasz Terlikowski (SMS o treści pk.25 pod nr 71051)  
Bartosz Ciesielski (SMS o treści pk.26 pod nr 71051)  
Paweł Poniński (SMS o treści pk.27 pod nr 71051)  
Marika Piotrowska (SMS o treści pk.28 pod nr 71051)  
Kamil Imański (SMS o treści pk.29 pod nr 71051)  
Mikołaj Mili (SMS o treści pk.30 pod nr 71051)

## SIATKÓWKA

Michał Muszyński (SMS o treści pk.20 pod nr 71051)

## ŻEGLARSTWO

Hubert Głanowski (SMS o treści pk.31 pod nr 71051)

**XXXII PLEBISCYT**  
NA SPORTOWCA REGIONU KONIŃSKIEGO

SPORTOWIEC REGIONU KONIŃSKIEGO:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

# Termy reprezentowały będą powiat poddębicki

**D**rużyna reprezentująca Miejsko-Gminny Ludowy Klub Sportowy „Termy” Uniejów/Ostrowsko wzięła udział w Mistrzostwach Powiatu Poddębickiego w Halowej Piłce Nożnej Seniorów Drużyn Klubowych Ludowych Zespołów Sportowych. Turniej rozegrany został w Wartkowicach. Do udziału w nim zgłosiło się sześć drużyn, które podzielono na dwie grupy. Uniejowska trafiła do grupy A wraz z LKS Sazan Pęczniew i KS Grom Powodów. Teoretycznie była to słabsza grupa, ponieważ w grupie B znalazły się drużyny: GKS Pisia Zygry, GLKS Sarnów Dalików i IV-ligowy LKS Ner Poddębice. Poddębicki seniorzy, mający inny cykl przygotowań, wystawili drużynę złożoną z piłkarzy drużyn młodzieżowych.

W pierwszym meczu uniejowianie pokonali Sazan Pęczniew 4:1. W kolejnym wygrali z B-klasowym Gromem Powodów 2:0 i awansowali do półfinału. Tam na przeszkodzie stanął GLKS Sarnów Dalików. Po zaciętym, wy-

równanym pojedynku, zwycięską bramkę dla uniejowian zdobył Kamil Zych. W drugim półfinale Grom Powodów, po nerwowym pojedynku, zwyciężył młodzieżowców z Poddębic 2:0.

Mecz o trzecie miejsce pomiędzy Nerem, a Sarnowem zakończył się gry remisem 2:2. Zwycięzcę wyłoniono w karnych. Celniej (3:1) strzelali poddębiczanie. Finał zdominowali uniejowianie pokonując Grom Powodów 3:0. Bramki strzelili: Krzysztof Łuczak, Szymon Woźniak i Łukasz Pacholczyk.

Nagrodę uniejowskiej drużynie wręczyli Piotr Binder - wicestarosta poddębicki i Wiesława Łuczak - radna powiatowa z gminy Uniejów. Za najlepszego piłkarza turnieju uznano Kamila Zycha z Uniejowa, a najlepszym bramkarzem został Wojciech Urbaniak golkipier Gromu Powodów.

Drużyna MGLKS Termy Uniejów/Ostrowsko reprezentowała będzie powiat poddębicki na rejonowym turnieju halowym



Drużyna MGLKS Termy Uniejów/Ostrowsko.

drużyn LZS, który odbędzie się w Łowiczu.

Uniejowska drużyna na turnieju w Wartkowicach występo-

wała w składzie: Jakub Zdych, Adrian Kaczmarek, Emil Pacholczyk, Łukasz Pacholczyk, Michał Kaźmierczak, Krzysztof Łuczak,

Konrad Kubiak, Adrian Kaczmarek, Marcin Woźniak, Kamil Zych, Sebastian Galoch.

(art)

# Rosną olimpijskie nadzieje?

Dwójka lekkoatletów z powiatu tureckiego została wyróżniona podczas 44. Konkursu Nadziei Olimpijskich im. Karola Hoffmana. Czy nasi młodzi sportowcy pójną drogą patrona konkursu?

Karol Hoffman, to jedna z największych legend polskiej lekkoatletyki. Trudno nawet zliczyć wszystkie medale, które ten urodzony jeszcze pod zaborami nieopodal Poznania sportowiec zdobył w mistrzostwach Polski. Przed wojną wystartował nawet w Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku. A kiedy zakończył sportową karierę, stał się jednym z czołowych trenerów legendarnego Wunderteamu, którego podopieczni zdobywali liczne medale mistrzostw Europy, świata i Igrzysk Olimpijskich.

Od 1972 roku, a więc od czasu gdy Hoffman zmarł, Wielkopolski Związek Lekkiej Atletyki organizuje konkurs jego imie-

nia. Ma on formę rankingu, do którego zawodnicy z całego województwa, ze wszystkich kategorii wiekowych, zdobywają punkty w różnego rodzaju imprezach. Do dorobku zaliczane jest także reprezentowanie kraju na imprezach międzynarodowych oraz postępy, jakie czynią młodzi sportowcy.

Laureatami tegorocznego przeglądu została dwójka lekkoatletów z naszego powiatu. Bartosz Gąbka z Maratonu Turek jest podopiecznym trenera Bartłomieja Wiśniewskiego. W 2014 roku został wicemistrzem Polski młodzików w Zielonej Górze w skoku w dal, z rewelacyjnym rezultatem 6,67 m. Dość powiedzieć, że wynik ten jest najlep-

szym wynikiem w Wielkopolsce, we wszystkich kategoriach wiekowych, łącznie z seniorami. A przecież Bartosz ma dopiero 16 lat. Jeśli dalej będzie się rozwijał w takim tempie, to już niedługo możemy doczekać się olimpijczyka z powiatu tureckiego.

Wielka kariera wróżona jest także Karolinie Sawickiej, gimnazjalistce ze Słodkowa, którą opiekuje się trener Robert Rosiak. Karolina zaczyna dopiero



Swój talent potwierdza także Emilia Kolenda, która poprawiła swój wynik życiowy i została mistrzynią Wielkopolski w pchnięciu kulą młodziczek.

swoją przygodę ze sportem, na razie startuje w kategorii dzieci starsze. Mimo młodego wieku, już może pochwalić się świetnymi „życiówkami”. 300 metrów potrafiła ona przebiec w 45,9 sek., 400 w 68,4 sek., a 600 metrów w 1,49,52 min.

Najwyraźniej laureaci konkursu im. Hoffmana już natchnęli swoich kolegów. Dzień po tym, jak Karolina i Bartosz odebrali swoje nagrody, Emilia Kolenda z UKS Sprinter Słodków została halową mistrzynią Wielkopolski w pchnięciu kulą w kategorii młodziczek. Przy okazji poprawiła także swój rekord życiowy, który wynosi teraz 10,55 m.

dac



Bartosz Gąbka i Karolina Sawicka zostali nagrodzeni podczas corocznego konkursu im. Karola Hoffmana. Czy pójną oni śladem legendarnego zawodnika i trenera Wunderteamu?



## Tybur światowym talentem MMA

Marcina Tyburę z Łęgu Balińskiego w gminie Uniejów dostrzega świat. Opiniotwórczy serwis uznał go za największy talent w światowym MMA. Mistrz dywizji ciężkiej rosyjskiej federacji M-1, wyprzedził w zestawieniu nie tylko fighterów amerykańskich federacji WSOF, Titan FC i RFA, ale także zawodników walczących dla polskiej federacji KSW.

Portal BleacherReport jest jednym z największych serwisów sportowych na świecie. Tylko na facebooku profil BleacherReport ma aż 2,8 miliona fanów. Do tego dochodzi, aż 1,5 miliona osób obserwujących profil redakcji BR na twitterze.

Tak o Tyburze pisze Scott Harris, komentator.

„Tybura przede wszystkim jest grapplerem, niekoniecznie prezentuje się jak atleta jednak jego jiu-jitsu na najwyższym światowym poziomie pozwala mu urywać kończyny rywali. Posiada także solidną siłę ciosu, nie jest co prawda Floydem Mayweatherem jednak mimo tego potrafi posłać rywali na deski i wcale nie jest mu przykro z tego powodu.

Tylko dwie z dwunastu walk Marcina nie skończyły się przed czasem. Polak zawsze szuka sposobu by odprawić rywali przed czasem i praktycznie zawsze mu się to udaje. Tybura jest w chwili obecnej największym talentem dywizji ciężkiej na świecie, ba jest największym talentem biorąc pod uwagę wszystkie kategorie wagowe w MMA”.

Po obronieniu pasa mistrzowskiego w Pekinie, Marcin Tybura odpoczywa i trenuje. W gali M-1, która odbędzie się 21 lutego w Tbilisi - stolicy Gruzji, Tybur nie wystąpi. Tam jednak najprawdopodobniej wyłoniony zostanie jego kolejny przeciwnik, z którym zmierzy się wiosną.

(art)



Marcin po zwycięstwie w Pekinie.

# Przykona znów dominuje w unihokeju

Przykona była gospodarzem Rejonowego Turnieju Młodzików w Unihokeju. W hali Zespołu Szkół rywalizowało pięć zespołów: SP Koziegłowy, UKS „Płomyk” Mąkolno, SP Wrząca Wielka, UKS „Zryw” Przykona oraz SP Przykona.

Zawody rozgrywano systemem „każdy z każdym”, a mecze trwały 2x7 minut.

#### Wyniki spotkań

Zryw Przykona - SP Przykona	6:0
SP Wrząca Wielka - Płomyk Mąkolno	7:1
SP Koziegłowy - SP Przykona	2:1



Drużyna Zrywu Przykona.

Płomyk Mąkolno - Zryw Przykona	1:3
SP Koziegłowy - SP Wrząca Wielka	0:6
Płomyk Mąkolno - SP Przykona	3:1
Zryw Przykona - SP Koziegłowy	5:1
SP Przykona - SP Wrząca Wielka	1:9
Płomyk Mąkolno - SP Koziegłowy	3:0
Zryw Przykona - SP Wrząca Wielka	5:2

#### Klasyfikacja końcowa turnieju

1. Zryw Przykona	4	12	19:4
2. SP Wrząca Wielka	4	9	24:7
3. Płomyk Mąkolno	4	6	8:11
4. SP Koziegłowy	4	3	3:15
5. SP Przykona	4	0	3:20

Najlepszym zawodnikiem turnieju zo-



Od lewej: król strzelców, najlepszy bramkarz i najlepszy zawodnik turnieju.



Zespół SP Przykona.



Uczestnicy turnieju

stał Dawid Stołowski ze Zrywu Przykona, a najlepszym bramkarzem Sebastian Król z SP Koziegłowy. Tytuł króla strzelców wywalczył Ksawery Szymczak z Wrzącej Wielkiej. Wyróżniono także po jednym zawodników z każdej drużyny, a wśród nich Szymona Tokarskiego z UKS Zryw Przykona i Bartka Chrostka z SP Przykona.

Zespół UKS „ZRYW” zagrał w składzie: Dawid Stołowski – kapitan i bramkarz, Michał Działara – bramkarz, Szymon Tokarski, Kamil Włodarczyk, Kamil Gorzelańczyk, Łukasz Grzelak, Błażej Potasiński.

Skład SP Przykona: Bartek Chrostek – kapitan, Jakub Rosiak – bramkarz, Bartek Pietrzak, Mateusz Jarek, Konrad Skowron, Kacper Zawada, Dominik Ziętek

Najlepsze drużyny otrzymały medale i dyplomy. Najlepsi i wyróżnieni zawodnicy puchary, dyplomy i nagrody. Zawody sędziowali: Jakub Działara, Mateusz Poprawa, Jan Gorzelańczyk i Hubert Płóciennik. Turniej zorganizował Uczniowski Klub Sportowy – „Zryw” w Przykonie.

(art)

## Karnawałowy turniej oldbojów

W Słodkowie dojrzały miłośnicy piłki nożnej spotkali się na turnieju halowym zorganizowanym przez miejscowe stowarzyszenie „Edukacja, Kultura i Sport”. Gdy inni bawili się na karnawałowych balach, piłkarscy oldboje spotkali się na słodkowskiej hali, by pobawić się piłką nożną.

Do udziału w turnieju zgłosiło się pięć drużyn: „Profesorki” i „Dream-Team” z Turku, drużyna z Tuliszkowa, „Sami-Swoi” z Milkowic oraz gospodarze. Mecze rozgrywane były systemem każdy z każdym, tym samym każdy zespół miał do rozegrania cztery mecze. Zwycięsko z tej rywalizacji wyszedł turecki „Dream-Team” gromadząc dziesięć punktów. Kolejne miejsca zajęli: 2. Tuliszków 9 pkt., 3. Słodków 7 pkt., 4. „Profesorki” 3 pkt., 5. „Sami-swoi” - 0 pkt.

Trzy najlepsze drużyny otrzymały pamiątkowe puchary, które wręczyli Andrzej Wojtkowiak prezes Stowarzyszenia i Jerzy Zygmunt wiceprezes. Na zakończenie wszystkie drużyny spotkały się na wspólnym posiłku. Organizatorzy dziękują za pomoc w organizacji tej imprezy wójtowi Karolowi Mikołajczykowi i dyrekcji Gimnazjum w Słodkowie.

(art)



Piłkarze zwycięskiej drużyny Dram-Team.



Gratulacje za zajęcie drugiego miejsca odbiera kapitan drużyny z Tuliszkowa.

Biegając zbierał pieniądze dla chorej poznanianki...

# Siódmego dnia dotarł do Turku

Darek Strychalski wybiegł 17 stycznia z Łap (pow. białostocki). Po drodze mijał miasta i wsie, na wielu odcinkach dołączali do niego pojedynczy biegacze lub całe grupy. Przez dziewięć dni pokonał ponad 500 kilometrów, 23 stycznia minął Turek. Wszystko po to, by zebrać pieniądze dla chorej na postępujący zanik mięśni mieszkanki Poznania, Joanny Serdyńskiej. Udało się.

Ultramaratończyk jest założycielem fundacji „Zwycięzca”. Sam jest przykładem, że jeśli się bardzo czegoś chce, nie ma rzeczy niemożliwych. Jako młody chłopiec uległ wypadkowi samochodowemu. Początkowo lekarze nie dawali mu szans, przez trzy miesiące pozostawał w śpiączce. Teraz, po latach rehabilitacji pozostał mu niedowład prawej części ciała, ma też problemy ze wzrokiem. Ale to nie są przeszkody, by aktywnie żyć. W lipcu 2012 roku Darek Strychalski wziął udział w najcięższym maratonie na świecie w Dolinie Śmierci w USA. Trasa biegu mie-

rzy 217 km i musi być ukończona w ciągu 48 godzin. Trudności dodaje górzysty teren oraz temperatura, dochodząca nawet do 50 stopni Celsjusza. A i tam udało mu się zwyciężyć.

Kiedy nie biega, prowadzi fundację „Zwycięzca”. Jedną z jej podopiecznych jest 26-letnia Joanna Serdyńska. W marcu tego roku kobieta ma zostać poddana przeszczepowi komórek macierzystych. Do jego przeprowadzenia brakowało 5 tysięcy złotych. Darek Strychalski zaplanował więc ponad 500 kilometrową trasę przez Polskę, by nagłośnić ten problem. Przez dziewięć dni przemierzał

różne miasta, w wielu udzielał wywiadów, rozmawiał z dziennikarzami czy władzami. Opowiadał o fundacji, o potrzebach, o braku pieniędzy. Podobnie było w Turku, w piątek 23 stycznia. Tego dnia pokonywał trasę pomiędzy Uniejowem a Koninem.

Brakujące 5 tysięcy wpłynęło już na konto fundacji, ale to tylko kwota minimum niezbędna do przeprowadzenia zabiegu. Kobieta będzie dalej walczyć z chorobą. Można jej pomóc wpłacając pieniądze na konto Fundacji „Zwycięzca” w Banku PKO BP nr 26 1020 1156 0000 7502 0132 7527 z dopiskiem „Dla Asi”. **boxa**



Dariusz Strychalski biegnął przez Turek w miniony piątek około południa, dlatego też nie dołączyła do niego zbyt liczna grupa biegaczy.

## Trzeci finał w tym sezonie

Siatkarki UKS „Piątka” Turek, zgodnie z przewidywaniami, znalazły się w finale Mistrzostw Wielkopolski Kadetek.

Zawody półfinałowe odbyły się w niedzielę, 11 stycznia w Turku i tydzień później w Śmiglu. Mecze te były zwieńczeniem pięciomiesięcznych rozgrywek w tej kategorii. Po dwóch pewnych zwycięstwach w stosunku 3-0 drużyna UKS „Piątka” Turek awansowała do finału,

który odbędzie się w dniach 6-7 lutego w Poznaniu. Wystąpią w nim 4 najlepsze zespoły w sezonie 2014/2015: PTPS „Nafta” Piła, MUKS „Amber” Kalisz, ZSMS Poznań i UKS „Piątka” Turek. Trenerami zespołu są Ewa Książka i Andrzej Malczewski. **il**



► Skład zespołu UKS „Piątka” Turek na zdjęciu od lewej: Nikola Malczewska (przyjmująca), Katarzyna Nowak (przyjmująca), Weronika Leśniak (libero), Dominika Perlińska (wszechstronna), Oliwia Marczyńska (rozgrywająca), Karolina Lewandowska (środkowa), Patrycja Zielińska (wszechstronna), Daria Nawrocka (środkowa), Justyna Wojtaszewska (rozgrywająca). Na zdjęciu brakuje Natalii Stec, Nikoli Łuczak i wracającej do zespołu Martyny Niespodziańskiej.

Egzamin Oyama Karate, czyli...

## Karatecy zdobywają kolejne stopnie

Ponad 120 karateków Turkowskiego Klubu Karate, trenujących na co dzień w sekcjach w Turku, Kłodawie, Grodźcu i Rychwale oraz w sekcji Oyama GKS „Kasztelanii” Brudzew przystąpiło niedawno do egzaminu na kolejne stopnie uczniowskie.

Egzamin przeprowadzono w hali widowiskowo-sportowej w Turku, a egzaminatorem z ramienia OYAMA Polskiej Federacji Karate był sensei Włodzimierz

Rygiert (4 dan). Najmłodszy z egzaminowanych karateków mieli niewiele ponad 4 lata, ale dzielnie stanęli na wysokości zadania, prezentując techniki karate wymaga-

ne na kolejne stopnie, podobnie jak ponad stu pozostałych uczestników egzaminu. Dzieciom mocno kibicowali rodzice, nie mniej przejęci od samych zdających. Wszy-

scy sportowcy przebrnęli przez test, potwierdzając odpowiedni poziom wyszkolenia, przygotowania oraz formę do uczestnictwa w zawodach. –Zdającym gratulujemy

kolejnych wywalczonych stopni uczniowskich i życzymy dalszego zaangażowania oraz systematyczności w treningach. OSU! – mówi sensei Włodzimierz Rygiert. **boxa**



Ponad 120 karateków TKK zdołało niedawno egzamin na kolejne stopnie.

Noworoczne spotkanie ochotników...

# Druhowie przy opłatkach

Coroczne spotkanie noworoczne druhow OSP powiatu tureckiego oraz ich gości przygotowano w tym roku w miejscowości Ruda, w gm. Tuliszków. Tradycyjnie było okazją do podsumowań oraz podziękowań za ciężką pracę i zaangażowanie. Tego dnia wyróżnienie i tytuł honorowego prezesa wręczono Zbigniewowi Gradeckiemu.

Remiza OSP w Rudzie przyjęła wielu gości zaproszonych na spotkanie noworoczne. Przy suto nakrytych stołach zasieli druhowie z okolicznych jednostek ochotniczych, strażacy PSP z komendantem na czele, reprezentanci Zarządu Wojewódzkiego OSP w Poznaniu oraz samorządowcy powiatu tureckiego. –*Jest to tradycyjne spotkanie grupy wspólnych ludzi, których łączy pasja, zaangażowanie i wielkie poświęcenie* – witał Grzegorz Ciesielski, jako gospodarz gminy i prezes powiatowych struktur OSP.

Druhow, którzy opuścili już szeregi i udali się na wieczną służbę uczczono minutą ciszy.

Spotkanie było okazją do podsumowania minionego roku, który prezes Ciesielski ocenił jako dobry. –*Podjęmowane przez wszystkie jednostki działania przyniosły efekty. Pozyskiwano dofinansowania, środki zewnętrzne i sprzęt, tym samym pojawiły się nowe możliwości...* – mówił. Wspominał też o wydarzeniach o randze wojewódzkiej, jakie odbyły się w minionym roku na terenie powiatu tureckiego czyli wojewódzkich obchodach Dnia Strażaka w Tuku i eliminacjach do Konkursu Wiedzy Pożarniczej, które przygotowano w Malanowie. –*Za zaangażowanie, aktywność, poświęcenie, za szacunek dla strażackich*



Zbigniew Gradecki otrzymał tytuł honorowego prezesa.

tradycji, wszystkie działania, które pozwalają nam realizować się w strażackiej działalności i służyć lokalnej społeczności – dziękował zebranym dh Grzegorz Ciesielski.

Gromkimi brawami nagrodzono dh Zbigniewa Gradeckiego,

prezesa zarządu w latach 2002-2012, który otrzymał tytuł honorowego prezesa. Zarząd docenił też pracę kronikarzy, którzy w 2014 otrzymali nagrody w konkursach o randze wojewódzkiej i ogólnopolskiej.

Zanim strażacy i goście zasiadli do jedzenia dyspensy od niespożywania mięsa (a był to piątek) udzielił wszystkim proboszcz grzymiszewskiej parafii, a kapłan Antoni Janicki odmówił modlitwę i poświęcił opłatek. **boxa**

## Złożyli kwiaty i wiązanki

Siedemdziesiąt lat po wyzwoleniu Turku spod okupacji hitlerowskiej, 21 stycznia mieszkańcy i władze miasta uczcili ten pamiętny dzień. Tradycyjnie już uroczystości przygotowano przed Pomnikiem Ofiar Wojny. Hołd oddano o godzinie

12.00. Przedstawiciele samorządów miasta i powiatu tureckiego, organizacji, partii politycznych, zakładów pracy i placówek oświatowych, a także kombatancki, złożyli wiązanki kwiatów przed pamiątkową tablicą.

11



Wiązankę kwiatów złożyli też uczniowie klasy mundurowej tureckiego Zespołu Szkół Technicznych. Na zdjęciu wraz z nauczycielami i dyrekcją szkoły.



Kilkadziesiąt osób – druhow strażaków i gości – uczestniczyło w noworocznym spotkaniu.

Całonocne czytanie, czyli...

## Noc opowieści wigilijnych

Całonocne czytanie już na stałe wpisało się w program imprez organizowanych przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Turku. Tegoroczna noc spędzona w szkole była wyjątkowo magiczna, wszystko dlatego, że przygotowano ją tuż przed Świętami Bożego Narodzenia.

Na tydzień przed świętami, 18 grudnia, sala gimnastyczna tureckiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego zamieniła się w krainę lodu, za to prowadzącą imprezę - Marta Bakalarz i Aneta Lubas przeobraziły się w śnieżynkę, której towarzyszył, słynący z psikusów elf.

O godz. 21.00 rozpoczęła się noc pełna przygód. Na początku bibliotekarka opowiedziała o tradycjach świąt, dzięki czemu uczniowie dowiedzieli się skąd wziął się zwyczaj ubierania choinki i poznali historię Świętego Mikołaja. Wiele entuzjazmu wywołała zabawa „Smaczne Boże Narodzenie”, polegająca na rozpoznawaniu świątecznych przysmaków za pomocą zmysłów: dotyku, smaku i węchu. Każdy z uczestników z

zawiazanymi oczami próbował między innymi: rodzynek, mak, pomarańcze, orzechy włoskie, wiórki kokosowe, migdały, goździki, suszone śliwki czy cynamon. Okazało się, że niektórych produktów uczniowie próbowali po raz pierwszy w życiu. Nie mogło jednak zabraknąć tego co najważniejsze tej nocy - czytania książek. Uczestnicy dowiedzieli się kim są elfy, słuchając opowieści „Niezwyczajna przygodaesołego elfa”, a później także opowiadań „Ważna misja Rudolfa” i „Szturm na wielki mur”.

W bibliotece przygotowana została też kolacja wigilijna. –*Przy świątecznie zastawionym stole podzielił się opłatkami i w blasku świec wspólnie smakowaliśmy wigilijnych potraw. Przy akompa-*



Nocne czytanie i zabawy są dla podopiecznych SOSW wielką frajdą.

niamentem akordeonu śpiewaliśmy kolędy – wspominają organizatorki. Po kolacji przyszedł czas na kolejne zabawy, by w końcu zaaranżować „Taniec śnieżynki i aniołów”, bo... niektórym za-

częły zamykać się oczy. Tradycja nocy spędzonych w szkole jest też bitwa na poduszki, po której przyszedł czas na pójście do łóżek.

Na zakończenie dzieci usły-

szwały opowiadania „Maszyna do produkcji prezentów” i „Boże Narodzenie w morskich głębinach”, a teraz już czekają na kolejną noc czytelnicy.

boxa

XIII Powiatowy Festiwal Kolęd i Pastoralek, czyli...

# Wokalne wspomnienie minionych świąt

Trzydziestu wokalistów z powiatu tureckiego wzięło niedawno na warsztat świąteczne piosenki. Trzynasty już Festiwal Kolęd i Pastoralek zorganizowano w Grzymiszewie.

W tym roku, 16 stycznia, Powiatowy Festiwal Kolęd i Pastoralek zawiązał do Gimnazjum im. K.K. Baczyńskiego w Grzymiszewie. Każdego roku uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów czy też domów kultury wraz ze swoimi nauczycielami muzyki i instruktorami, spotykają się w jednej ze szkół powiatu tureckiego, aby śpiewać kolędy oraz pokazać swoje umiejętności wokalne. W tym roku placówka w Grzymiszewie gościła ponad trzydziestu wykonawców, którzy z wielkim zaangażowaniem i kunsztem artystycznym reprezentowali swoje szkoły.

Wokaliści, którzy zdobyli nagrody i wyróżnienia: w kategorii szkoły podstawowe Grand Prix zdobyła Nikola Augustyniak ze Szkoły Podstawowej w Galewie z filią w Chrzęblichach. Pierwsze miejsce ex aequo zajęły: Natalia Iciek z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Grzymiszewie oraz Dominika Grzebielucha ze Szkoły Podstawowej w Koźminie z filią w Krwonach. Drugie miejsce ex aequo przypadło: Annie Knebel z SP w Chylinie oraz Patrycji



Zwycięzynie Grand Prix w obu kategoriach wiekowych - Weronika Dębińska i Nikola Augustyniak.

Wiśniewskiej z SP nr 5 w Turku. Trzecie miejsce zajęła Alicja Pawlak z ZS-P w Dobrej. Wyróżniono Aleksandrę Węgielnik z ZS-P w Brudzewie oraz Joannę Knebel z SP w Kunach. W starszej kategorii Gran Prix wyśpiewała Weronika Dębińska z ZS-G w Brudzewie. Pierwsze miejsce otrzymała Izabela Walczyńska z GOK-u w Władysławowie, drugie - Kinga



W festiwalu wzięło udział 30 wokalistów.

Augustyniak z Gimnazjum w Malanowie, trzecie - Klaudia Kuster z MDK w Turku. Wyróżnienie otrzymały: Marika Walaszczyk z Gimnazjum w Grzymiszewie i Weronika Matuszak z GOK we Władysławowie.

Sponsorami tegorocznej edycji festiwalu byli: burmistrz Grzegorz Ciesielski, zarząd Rady Rodziców Gimnazjum im. K.K. Baczyńskiego w Grzymiszewie, ks. Juliusz Grzeszczak - proboszcz parafii Narodze-

nia Najświętszej Maryi Panny w Grzymiszewie, Renata Chorażewska - dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Tuliszkowie, firma Unikorn w Turku, firma Pat-Komp z Konina, firma Elektrokabel Fabryka Kabli w Turku, Emilia Paczesna - właścicielka sklepiku szkolnego MarLa i pizzeria „Pod Papugami”. -Podziękowania należą się wszystkim, którzy pomogli zorganizować to przedsięwzięcie, sponsorom, dyrektor Izabeli

Gradeckiej, nauczycielom naszego gimnazjum, akustykowi Błażejowi Malecie, pracownikom obsługi oraz uczniom. Dziękuję również wszystkim uczestnikom, ich nauczycielom, rodzicom za udział i zaangażowanie w występy. Dzięki nim mieliśmy przyjemność wspominać minione święta, z niecierpliwością czekając na kolejną edycję festiwalu za rok - mówi organizatorka Beata Gorkowska-Maleta.

boxa

## W Kaczkach popłynęły 23 litry krwi

Po raz czwarty w Zespole Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich zbierano krew. Głównymi organizatorami akcji, przy wsparciu dyrekcji szkoły, było nauczycielskie małżeństwo Elżbieta i Andrzej Szewczykowie. Punkt poboru krwi urządzono w jednej z największych sal lekcyjnych. Chęć oddania życiodajnego płynu wyraziło 68 osób. Byli wśród nich: pełnoletni uczniowie i ich rodzice, nauczyciele i wierni z parafii Kaczki. Akcja przebiegała szybko i sprawnie, a pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu, nie mogli nachwalić się organizatorów akcji.

Nie od wszystkich pobrano krew. Jedna z dziewcząt zemdlą i odstąpiono od tego. Jeden z chłopców był bardzo zawiedziony, ponieważ krew najpierw nie chciała popłynąć. Inni wykluczeni zostali z przyczyn zdrowotnych, bo lekarze byli bardzo restrykcyjni. W sumie pobrano 23 litry krwi od 51 osób. Elżbieta Szewczyk posiadająca już tytuł „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” przekroczyła tego dnia 10 litrów oddanej krwi. Była też jedna pani z sześcioma litrami. Oprócz ośmiu czekolad i soku, dawcy dostali też od RCKiK kalendarzyki i długopisy. Szkoła przygotowała dla nich i gości z Kalisza poczęstunek. Były to



W szkolnym holu krwiodawcy mogli posilić się pączkiem i popić ciepłą herbatą.



Stanowiska do poboru krwi stanęły w jednej z izb lekcyjnych.

pączki, jabłka, kawa i herbata, które można było skosztować w punkcie urządzonym na szkolnym holu. Pączki usmażyli w przeddzień uczniowie Technikum Żywności. Elżbieta

Szewczyk przyznała się nam, że z obawy, iż tych słodkości może zabraknąć, przygotowała już sama jeszcze jedną porcję z samego rana w dzień akcji.

(art)



Krew oddawały osoby różnej płci i wieku.

# Marzenia się spełniają

W Zespole Szkół w Przykonia podsumowano realizowany przez dwa lata projekt „Konopnicka - szkołą równych szans”. Na uroczystość przybyło wielu gości, w tym posłanka Irena Tomaszak-Zesiuk, która z satysfakcją skonstatowała, że autorkami tego projektu są jej były uczennice.

„Konopnicka - szkołą równych szans”, to największy projekt edukacyjny realizowany w gminie Przykonia ze środków Unii Europejskiej. Trwał od 1 lutego 2013 roku do 31 stycznia 2015 roku. Jego uroczyste podsumowanie miało miejsce w holu Gimnazjum w Przykonia. Przybyli na nie uczniowie biorący w nim udział, ich rodzice, nauczyciele i zaproszeni goście. Wśród tych ostatnich posłanka Irena Tomaszak-Zesiuk,

Mirosław Broniszewski - wójt gminy Przykonia, Stanisław Bryl - przewodniczący Rady Gminy Przykonia i podinspektor Artur Foryński - naczelnik wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Turku.

Zdzisław Nowak - dyrektor Zespołu Szkół w Przykonia powiedział, że celem programu rozwojowego „Konopnicka - szkołą równych szans”, było zwiększenie efektywności edukacyjnej,

opiekuńczej, wychowawczej i kulturalnej. Jego zdaniem, prowadzone zajęcia przygotowywały uczniów do dalszego etapu edukacji i podnosiły jakość pracy szkoły.

W projekcie brało udział 194 uczniów Szkoły Podstawowej w Przykonia w wieku 10-13 lat. Uczestniczyli oni w wielu zajęciach, w tym z psychologiem i logopedą. Odbywały się zajęcia wyrównawcze z języków obcych,



Uczestnicy projektu wystąpili w spektaklu „Marzenia się spełniają”.

## Karnawałowy bal kostiumowy

W Gminnym Przedszkolu w Brudzewie odbył się karnawałowy bal kostiumowy. Sala przedszkolna przystrojona serpentynami i balonami wyglądała bajecznie i kolorowo. Przepięknie przebrane przedszkolaki z dumą prezentowały swoje stroje. Księżniczki, kowboje, Indianie, krasnoludki, królewny, motylki, myszki, krakowianki, policjanci, smoki, a także inne postacie z kreskówek, opanowały na kilka go-

dzin przedszkole. Przebierańcy świetnie się bawili, uczestnicząc we wspólnych zabawach i konkursach, a skoczna i rytmiczna muzyka zachęcała do tańca. W trakcie karnawałowych szaleństw pojawił się Święty Mikołaj, który przyniósł dla wszystkich prezenty. Mikołaj dał się uwiecznić z przedszkolakami na zdjęciu. Dla spragnionych i głodnych czekały przepyszne przekąski i napoje.

Bal odbył się w cudownej

atmosferze, wypełnionej uśmiechami i wypiekami na twarzy. Dzieci bawiły się wesoło, każdy mógł tańczyć i szaleć przy ulubionej muzyce.

*-Taka zabawa odbywa się w naszym przedszkolu każdego roku i zawsze towarzyszą jej niesamowite emocje, a co za tym idzie niezapomniane przeżycia dla przedszkolaków, a szczególnie dla najmłodszych dzieci - powiedział nam nauczycielka Agata Kuja-wa.* (art)



Wesoła zabawa trwała kilka godzin.



Dzieci podziękowały wójtowi i dyrektorowi szkoły.

języka polskiego, matematyki i przyrody oraz zajęcia z gimnastyki korekcyjnej i przygotowujące uczniów do udziału w olimpiadach przedmiotowych. Zorganizowano także szereg wycieczek, między innymi do: Warszawy, Wrocławia, Torunia, Poznania i Krakowa. W sumie realizacja projektu kosztowała 518.000 zł.

Zdaniem wójta Broniszewskiego, ta i podobne inicjatywy są efektywną formą wyrównywania szans edukacyjnych dzieci ze środowisk wiejskich. Wyraził on nadzieję, że takie działania będą kontynuowane w nowy rozdzianu unijnych środków. Uczniowie podziękowali wójtowi i dyrektorowi szkoły, bez których ten projekt trudny byłby do zrealizowania. W ten sam sposób uhonorowano podinspektora Foryńskiego. Był on tym wyróżnieniem bardzo zaskoczony. Dopiero tutaj dowiedział się jak duży był to projekt. Przyznał też, że o celu swojej obecności na tej uroczystości dowiedział się w przeddzień i to

pocztą pantoflową. Posłanka z dumą i satysfakcją skonstatowała, że autorkami tego projektu są jej były uczennice. Powiedział, że jest to namacalny przykład tego, że praca nauczycieli nie idzie na marne. Radziła też dzieciom, aby nie bały się marzeń i stawiały przed sobą cele, które wydają się nawet niemożliwe do realizacji. Ona w ich wieku nie wyobrażała sobie, że zostanie parlamentarzystą. Przewodniczący Bryl wskazywał na różnice pomiędzy małą szkołą w Sarbicach, do której uczęszczał przed laty, a warunkami stwarzanymi uczniom w dzisiejszych placówkach edukacyjnych gminy Przykonia. Wyraził nadzieję, że realizacja projektu przeloży się na testy kompetencyjne szóstoklasistów.

Uczestnicy projektu wystąpili w spektaklu „Marzenia się spełniają” opartym na życiorysie Jana Chrystiana Andersena. Następnie obejrzano scenki rodzajowe w języku angielskim.

(art)

## Traktor z prezentami

Pod koniec stycznia (w sobotę 24), odbyła się tradycyjna zabawa choinkowa w Żdźenicach. Ale z powodu braku śniegu, Mikołaj z przebierańcami przyjechał nie saniami, a

traktorem. Tak więc mimo braku śniegu nie zabrakło paczek z prezentami, słodczy i dobrej zabawy, o które zadbał sołtys Mariusz Tomaszak wraz z całą miejscową społecznością. Ika









**GABINETY LEKARSKIE**  
SPECJALISTA GINEKOLOG  
**POŁOŻNIK Dorota Wiesiolek**  
- badania USG -certyfikat  
- sonda dopochwowa  
- USG piersi  
- krioterapia nadżerek  
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767  
INTERNISTA  
SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC  
**Krzysztof Wiesiolek**  
- także badania USG  
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06.  
**TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13**

**dr n. med. Józef Krawczyk**  
**położnik i ginekolog**  
TUREK, ul. Kolska 28  
(63) 280 34 12  
www.arsmedical.pl  
Klinika Położnictwa i Ginekologii Warszawski Uniwersytet Medyczny  
**położnictwa i ginekologia pełen zakres usług**  
**diagnostyka prenatalna USG 3D i 4D**

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
**lek. stom. Jarosław Dawlicki**  
Turek, ul. Armii Krajowej 21  
tel. 63 278 22 39  
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

**GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY**  
**LECZENIE ŻYLAKÓW USG żył i tętnic**  
**Dariusz Janiak**  
specjalista chirurg  
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)  
Przyjma w środy, piątki od godz. 16:00  
rejestracji tel. 603 399 464  
tel. 722 399 464  
-USG dopplerowskie żył i tętnic  
-USG tętnic szyjnych  
-USG brzucha, tarczycy  
-Skleroterapia  
-leczenie owrzodzeń żylnych

**GABINET GINEKOLOGICZNY**  
specjalista ginekolog -położnik  
**Barbara Struglińska**  
- badania USG  
- sonda dopochwowa  
Turek, ul. Gorzelniana 24  
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

**GABINET LEKARSKI Andrzej KALUŻNY**  
specjalista chirurg  
- USG piersi  
- leczenie chorób nowotworowych  
- USG jamy brzusznej  
- laparoskopowe operacje woreczka żółciowego  
Tel. 697 724 498

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
lek. stom. Renata Talańczuk-Malhyaschik  
Turek, ul. Skrzetuskiego 3 (osiedle Zapalczana)  
dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej  
tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662  
Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ (dorodzi, dzieci, protetyka)  
poniedziałek 12.00 - 18.00  
wtorek 8.00 - 14.00, środa 15.00 - 18.00  
Prywatnie: wtorek 16.00 - 20.00  
środa 13.00 - 15.00, 18.00 - 20.00  
piątek 16.00 - 20.00 sobota 10.00 do 14.00

**USG Dopplera**  
Lek. Agnieszka Ambroziak  
ml. asystent w MSWA w Łodzi  
**Nowoczesny sprzęt do badań USG**  
- dopplerowskie aorty  
- dopplerowskie żył  
- dopplerowskie tętnic szyjnych kończyn dolnych i górnych  
**Centrum Medyczne MEDIX**  
Turek, ul. Folwarczna 1  
**510 510 940**  
www.ambromedical.pl

**GABINET LEKARSKI**  
specjalista chorób wewnętrznych  
**KARDIOLOG**  
lek. med. Marcin Krupa  
**ECHO SERCA z dopplerem doppler i kankowy HOLTZER EKG**  
EKG, Wizyty domowe  
EKG w domu pacjenta  
środa, piątek od godz. 16.00 po rejestracji telefonicznej  
inne terminy po uzgodnieniu  
tel. 605 658 117,  
Rejestracja: tel. 667 041 120  
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)

**PRAKTYKA LEKARSKA**  
dr n. med.  
**MAREK BAKALARZ**  
specjalista ginekolog-położnik  
**USG, USG 4D**  
Turek, ul. Niepodległości 21  
przyjmuje:  
pon. śr. czw. od godz. 15.30  
sobota od godz. 9.00  
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30  
www.ginekolog-turek.pl  
tel. 63 278 09 44

**GABINET UROLOGICZNY**  
Lek. Arkadiusz Matysiak  
Turek, ul. Chełmońskiego 2  
Czynny codziennie od 16.30  
Tel. 693 281 836  
- USG  
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

**DIABETOLOG**  
Gabinet lekarski  
**lek. Joanna Bartosz-Chmiela**  
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii  
- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG  
Turek, ul. Kaliska 51  
Przyjęcia w środy po uzgodnieniu telefonicznym.  
Również inne terminy  
**tel. 691 656 768**

**ENDOKRYNOLOG**  
Lek. med. Teresa Szymaniak  
Turek  
ul. Łąkowa 4a  
Kolo  
ul. Narutowicza 3  
Rejestracja:  
**601-580-753**

**PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY**  
Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusami 52 i 58)  
Wykonujemy: echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, parady kardiologiczne.  
**USG naczyń obwodowych** (wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)  
Przyjmują lekarze:  
**Zofia Duchniewska** - kardiolog  
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00  
rej. telefoniczna: **0607-224-954**  
**Sławomir Kępski** - kardiolog  
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: **0605-618-205**  
**Paweł Michalski** - kardiolog  
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: **0601-180-832**

**SKLEROTERAPIA**  
-leczenie żylaków  
**RADOSŁAW SKIBA**  
www.leczenie.turek.pl  
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych tętnic i żył kończyn dolnych  
- leczenie owrzodzeń żylnych  
- USG jamy brzusznej  
Gabinet Lekarski - przy: wt i czw od 16:00  
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług)  
Rejestracja: tel. 503 044 886

**PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY**  
dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA  
specjalista chorób oczu  
Turek, ul. Browarna 20, tel. 63 289 36 85  
(wejście od ul. Piłsudskiego przez salon optyczny)

**PRAKTYKA LEKARZY I SPECJALISTÓW**  
ul. G. Narutowicza 12, 62-700 Dobra  
**PORADNIE PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ**  
Rejestracja na godziny (bez kolejek). Kontrakt z NFZ  
Badania laboratoryjne i USG wykonujemy na miejscu  
**Prywatne Gabinety Lekarskie**  
➤ ortopeda ➤ radiolog ➤ gastroenterolog  
➤ internista ➤ ginekolog ➤ urolog  
\* mgr logopedii  
www.feniksdobra.pl Tel. 884 000 962

**CHO CHIRURGIA OGÓLNA**  
Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko  
Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63-249-13-90  
środa od godz. 15.00  
**MES MEDYCYNA ESTETYCZNA**  
Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko  
Konin, ul. Gajowa 7, tel. 63-240-79-34  
czwartek od godz. 9.00  
lek. Przemysław Nowicki  
specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej  
kom. 601-897-666; nowicki.przem@gmail.com; www.cho-mes.pl

**Urząd Pracy**  
1. Sztflerz, mile widziane doświadczenie w pracy przy szlifowaniu wyrobów metalowych, umiejętność obsługi maszyn produkcyjnych, zdolność manualne, zaangażowani, wynagrodzenie 10 zł brutto/h  
2. Operator koparko-ładowarki, min. 2 lata doświadczenia jako operator koparko-ładowarki, Tulliszków, woj. wielkopolskie, wynagrodzenie 1750 - 3500 zł brutto  
3. Elektryk, uprawnienia elektryczne SEP eksploatacyjne w zakresie urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych wytwarzających, przetwarzających, przesyłających i zużywających energię elektryczną do 1kV, znajomość obsługi komputera, mile widziane uprawnienia energetyczne eksploatacyjne w zakresie urządzeń wytwarzających, przetwarzających i zużywających ciepło (Grupa 2), mile widziane uprawnienia elektryczne SEP eksploatacyjne w zakresie urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych wytwarzających, przetwarzających, przesyłających i zużywających energię elektryczną powyżej 1kV, Ceków, wynagrodzenie 2400 zł brutto  
4. Pracownik biurowy, yższe, mile widziane doświadczenie w delegowaniu pracowników za granicę, dobra znajomość języka niemieckiego, Tulliszków, wynagrodzenie 1750 zł brutto + premia  
5. Windykator terenowy, doświadczenie w kontakcie z klientem, wysoka kultura osobista, stanowczość, odporność na stres, bardzo dobra organizacja pracy, dokładność w działaniu, własny samochód, aparat cyfrowy, komputer z łączem do Internetu, Turek, wynagrodzenie 500 zł brutto + premia  
6. Majster budowy, umiejętność kierowania pracownikami na budowie, umiejętność czytania rysunku technicznego, prawo jazdy kat. B, praca w delegacji-Warszawa, pracodawca zapewnia dojazd i zakwaterowanie, wynagrodzenie od 1750 zł brutto (akord)  
7. Zbrojarz, znajomość rysunku technicznego, umiejętność czytania dokumentacji, organizacja pracy kilkuosobowej brygady, praca w delegacji-Warszawa, pracodawca zapewnia dojazd i zakwaterowanie, wynagrodzenie od 1750 zł brutto (akord)  
8. Sprzątaczką, umowa na czas określony, 1/2 etatu, sprząatanie pokoi hotelowych i sal konsumpcyjnych, Turek, restauracja Koloseum, wynagrodzenie 875 zł brutto  
9. Pomocnik kucharza, prawo jazdy kat B, umowa na czas określony, 1/2 etatu, przygotowanie stanowiska pracy, obróbka surowców do produkcji dań restauracyjnych, rozwożenie posiłków, zmywanie i dezynfekcja naczyń i sprzętu, Turek, restauracja Koloseum, wynagrodzenie 875 zł brutto  
10. Piekarz, wypek pieczywa, Malanów, wynagrodzenie 1750 zł brutto  
11. Sprzedawca-prezenter handlowy, znajomość branży rowery/skutery będzie dodatkowym atutem, mile widziane doświadczenie w pracy w serwisie, warsztacie, umiejętność wykonywania drobnych napraw (centrowanie kół, regulacja przerutek, wymiana opon), umiejętność prezentacji i negocjacji, dobra obsługa komputera, niekaralność, Turek, wynagrodzenie 1750 -2100 zł brutto+ prowizja  
12. Kierowca samochodu ciężarowego, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, mile widziana karta kierowcy, teren Polski, wynagrodzenie 3000 zł brutto  
13. Kierowca samochodu ciężarowego kat. CE, prawo jazdy kat C, E, świadectwo kwalifikacji na przewóz rzeczy, mile widziana karta kierowcy, transport towarów, wynagrodzenie 3000 zł brutto  
14. Stolarz, obróbka elementów drewnianych, Turek, wynagrodzenie 2200 zł brutto  
15. Specjalista ds. marketingu, wyższe (kierunek: zarządzanie i marketing), kontakt z klientem, prowadzenie strony internetowej, Turek, wynagrodzenie od 2057 zł 2775 zł brutto  
16. Programista, wyższe Informatyczne, tworzenie oprogramowania, Turek, wynagrodzenie od 2775 zł 5645 zł brutto  
17. Kucharz kuchni chińsko-wietnamskiej, gotowanie dań chińsko-wietnamskich, Turek ul. Uniejowska 62 (Obok stacji Preem), wynagrodzenie 1750 zł brutto  
19. Szwaczka, szycie pokrowców z tkaniny, Turek, wynagrodzenie od 2200 zł brutto (akord zbiorowy)  
20. Mechanik maszyn szwalniczych, naprawa maszyn szwalniczych, Turek, wynagrodzenie od 2000 zł brutto  
21. Szwaczka, szycie poduszek, Malanów, pracodawca zapewnia dojazd z Turku, Kawęczyna, Grzymiszewa, wynagrodzenie od 1750 zł brutto (wynagrodzenie akordowe)  
22. Lakiernik, lakierowanie elementów drewnianych, Turek, wynagrodzenie 2400 zł brutto

**LARYNGOLOGIA**  
1. Prof. dr hab. med. Wojciech Golusiński  
2. Dr n. med. Piotr Pieńkowski  
3. Dr n. med. Paweł Golusiński  
Rejestracja telefoniczna  
telefon stacjonarny **63-249-13-15**  
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:  
lub telefon komórkowy **667-445-882**  
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00  
**Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16**

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl  
**DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG**  
SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH  
**Sylvia Stypułkowska Skiba**  
Turek, ul. Gorzelniana 1, Dom Usług II p.  
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00  
Rejestracja telefoniczna **501 089 213**

OPIEKUN/KA osób starszych – pracuj w Anglii i Niemczech.  
Promedica24 zapewnia atrakcyjne zarobki, sprawdzone kontrakty, szybkie wyjazdy. Zadzwoń 507 061 877.

**INFORMACJA**  
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r. poz. 518 z późn. zm.)  
**WÓJT GMINY PRZYKONA**  
informuję, że w dniu 29 stycznia 2015 r. w siedzibie Urzędu Gminy Przykona wywieszony został na okres 21 dni wykaz dotyczący wydzierżawienia nieruchomości, położonej w miejscowości Przykona, gm. Przykona, oznaczonej nr geodezyjnym 258/3.  
Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Przykona  
pokój nr 18/ lub telefonicznie pod numerem /63/ 279 10 25.

**Sun Day** www.sunday-okna.pl  
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24  
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)  
**OKNA I DRZWI**  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO  
**SUPER PROMOCJE**  
**DRZWI KOMPOZYTOWE**  
Najwyższa jakość na pokolenia !!  
VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE  
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO  
**DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ**  
BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

**ECHO TURKU**  
**Redakcja**  
ul. Kolska Szosa 3  
62-700 Turek  
tel./fax. 63 278 53 41  
interwencje: tel. 63 289 18 88  
e-mail: echo@turek.net.pl  
www.echoturku.net.pl

**WYDAWCA:** Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.  
**REDAKTOR NACZELNY:** Andrzej Jarek  
**ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO:** Iwona Kujawa  
**REDAGUJE ZESPÓŁ:** Olga Boksa, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac  
oraz **współpracownicy:** Dawid Cyrowski, Ryszard Troczyński, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Michał Jarek  
**BIURO OGŁOSZEŃ:** Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.  
NAKLAD: 8.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

# Maluchy Dla babć i dziadków

Przez większość roku niedoceniani, często zapracowani, bo babcie i dziadkowie, choć mogliby już tylko odpoczywać, swój czas poświęcają wnukom. Ale są takie dwa dni w roku, kiedy wszystkie wnuki dziękują im za troskę.

Niezależnie od wieku, i ci mali, i ci nieco starsi 21 i 22 stycznia biegną do swoich „dziadków” z życzeniami. Jest to też czas organizowania w szkołach i przedszkolach uroczystych spotkań z seniorami. Także do podstawówki w Cisewie zaproszonych zostało 120 babć i dziadków. Specjalnie dla nich 70 maluchów z przedszkola, zerówki i klas 1-3 przygotowało bogaty pro-

gram artystyczny. Były piosenki, wiersze, tańce, inscenizacje i oczywiście życzenia. Każdy ze świętujących otrzymał też własnoręcznie wykonany przez wnuków upominek. Mamy upiekły przepyszne ciasta. Dyrektor szkoły wraz z wychowawcami serdecznie dziękują rodzicom za pomoc w organizacji uroczystości, a wszystkim seniorom składają najlepsze życzenia. **il**



## PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV i ALUMINIUM poszukuje kandydatów na stanowisko:

### SPECJALISTA ds. SPRZEDAŻY

na terenie miasta:

Chrapczewa/Dobrej k. Turku

#### Opis stanowiska:

- praca w dziale handlowym w zakładzie produkcyjnym w Chrapczewie,
- sprzedaż produktów wchodzących w skład oferty Grupy PETECKI,
- realizacja założonych planów sprzedaży,
- doradztwo techniczno-handlowe,
- przygotowywanie dokumentacji i ofert handlowych,
- kontrola i analiza transakcji.

#### Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
  - minimum 3-letnie doświadczenie handlowe, preferowane branże: budowlana, motoryzacyjna, finansowa,
  - **bardzo dobra znajomość języka niemieckiego – wymóg konieczny,**
  - znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem,
  - dobra znajomość obsługi pakietu MS Office,
  - umiejętność efektywnej organizacji pracy,
  - umiejętność prowadzenia negocjacji oraz nawiązywania trwałych relacji z klientami,
  - odpowiedzialność, inicjatywa i dyspozycyjność,
  - prawo jazdy kategorii B,
  - doświadczenie w branży okiennej będzie dodatkowym atutem.
- Wybranych kandydatom oferujemy:**
- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
  - możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
  - wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy.

Aplikację zawierającą list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a  
kadry.chrapczew@petecky.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny: FR/11/2013

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z Ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”

*Alieja*  
U nas kupisz:

- Bilety autokarowe
- Bilety samolotowe
- Wczasy samolotowe: Grecja, Egipt, Turcja, Tunezja, Wyspy Kanaryjskie

SERDECZNIE ZAPRASZAMY :)

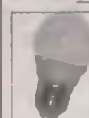
Turek, ul. Kolska Szosa 3  
tel. 63 278 88 45

## Hurtownia Elektrotechniczna

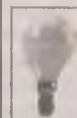
(obok Intermarkie)

ul. Kolska Szosa 7b, 62-700 Turek  
tel./fax: 63 278 39 05  
GSM: +48 510 148 843  
email: banasiakc@op.pl

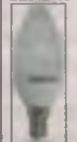
## PROMOCJA, ŻARÓWEK LED



ŻARÓWKA LED GLS E-27 3W 3000K 190 lm, ODPOWIEDNIK 20W, BARWA CIEPŁA - **5,66 PLN**



- ŻARÓWKA LED - KULKA E14 4W, BARWA CIEPŁA I ZIMNA, GWINT E14, 320 lm, ODPOWIEDNIK 30W - **8,97 PLN**



- ŻARÓWKA LED - ŚWIECZKA E14 4W, BARWA CIEPŁA I ZIMNA, GWINT E14, 320 lm, ODPOWIEDNIK 30W - **8,97 PLN**

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

z/DK

# ROLETY

## ZEWNĘTRZNE

### BRAMY ROLOWANE

## PRODUCENT

**667 547 667**

72-730 Dobra, ul. Narutowicza 13  
e-mail: biurorolety@vp.pl www.okno-mon.pl

OKNO-MON

## KAMIENIARSTWO

ATRAKCYJNE CENY

PLATNOŚĆ - NAWET DO 6 RAT BEZ OPROCENTOWANIA

BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE  
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

## PROMOCJA NA GRANIT

BEZMIERNIOWANIE I SZCZOTKOWANIE

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna  
Turek, ul. Komunalna 2  
tel. 63 280 37 11 63 278 58 48, 661 301 878

novum®

## Czy ta oferta jest dla Ciebie?

Jeżeli cenisz spokój, ciszę, bliski kontakt z naturą, oraz odpoczynek - to miejsce jest dla Ciebie!

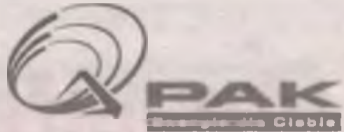
gotowe Mieszkania!

Usków koło Kalisza

## OSIEDLE LEŚNA

komfortowo mieszkać w spokojnej miejscowości

ZAPRASZAMY DO BEZKOSZTOWYCH WISYTAZJI  
WAWA NOVUM SP. Z O.O. DWULEK S.A.  
ul. Ciepłochowska 21, 62-600 Kalisz  
tel. (62) 502 22 24, 640 736 027  
www.novum-osiedle.pl



## „Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA z siedzibą w Koninie, ul. Kazimierska 45 ogłasza nieograniczony przetarg pisemny

### na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania niezabudowanych nieruchomości położonych w:

1. gminie Przykonia obręb Laski oznaczonej numerem ewidencyjnym 129/3 (księga wieczysta numer KN1T/00030358/2) o powierzchni 0,4693 ha.

W miejscowym planie ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Przykonia działka znajduje się na terenach upraw rolnych do zalesienia.

Cena wywoławcza netto wynosi 3.570 zł.

Wysokość wadium 360 zł

2. gminie Przykonia obręb Laski oznaczonej numerem ewidencyjnym 155/1 (księga wieczysta numer KN1T/00030358/2) o powierzchni 0,21 ha.

W miejscowym planie ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Przykonia działka znajduje się na terenach upraw rolnych do zalesienia.

Cena wywoławcza netto wynosi 2.070 zł.

Wysokość wadium 210 zł

3. gminie Przykonia obręb Gajówka oznaczonej numerem ewidencyjnym 239 (księga wieczysta numer KN1T/00030358/2) o powierzchni 0,15 ha.

W miejscowym planie ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Przykonia działka znajduje się na terenach upraw rolnych do zalesienia.

Cena wywoławcza netto wynosi 920 zł.

Wysokość wadium 100 zł

4. gminie Turek obręb Chlebów oznaczonej numerem ewidencyjnym 409 (księga wieczysta numer KN1T/00030358/2) o powierzchni 0,13 ha.

Działka znajduje się na obszarze, dla którego gmina nie uchwałała planu. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy działka położona jest na terenie przeznaczonym pod uprawy polowe i użytki zielone.

Cena wywoławcza netto wynosi 740 zł.

Wysokość wadium 80 zł

5. gminie Turek obręb Chlebów oznaczonej numerem ewidencyjnym 415 (księga wieczysta numer KN1T/00030358/2) o powierzchni 0,07 ha.

Działka znajduje się na obszarze, dla którego gmina nie uchwałała planu. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy działka położona jest na terenie przeznaczonym pod uprawy polowe i użytki zielone.

Cena wywoławcza netto wynosi 400 zł.

Wysokość wadium 40 zł

6. gminie Dobra obręb Stefanów oznaczonej numerem ewidencyjnym 118/5 (księga wieczysta numer KN1T/00004806/7) o powierzchni 0,0806 ha.

Działka znajduje się na obszarze, dla którego gmina nie uchwa-

liła planu. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy działka znajduje się na terenach zielonych (łąki) w III strefie przyrodniczej.

Cena wywoławcza netto wynosi 340 zł.

Wysokość wadium 40 zł

7. gminie Dobra obręb Stefanów oznaczonej numerem ewidencyjnym 122/1 (księga wieczysta numer KN1T00004806/7) o powierzchni 0,4220 ha.

Działka znajduje się na obszarze, dla którego gmina nie uchwałała planu. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy działka znajduje się na terenach zielonych (łąki) w III strefie przyrodniczej.

Cena wywoławcza netto wynosi 1.800 zł.

Wysokość wadium 180 zł

8. gminie Ślesin obręb Piotrkowice oznaczonej numerami ewidencyjnymi 52/8, 52/10 (księga wieczysta numer KN1N/00055615/8) o łącznej powierzchni 0,3122 ha.

Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy działki znajdują się na terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną.

Cena wywoławcza netto wynosi 17.870 zł.

Wysokość wadium 1.800 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24.02.2015r. o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie El. Pątnów w Koninie przy ul. Kazimierskiej 45, budynek „C” pokój nr 110. Oferty proszę składać w kancelarii w siedzibie El. Pątnów w terminie do 20.02.2015r. godz. 10<sup>00</sup> z dopiskiem na kopercie „Przetarg pisemny – sprzedaż nieruchomości numer ..... położonej w .....”. Każda oferta, oprócz oferowanej ceny dla wybranej nieruchomości, powinna posiadać oświadczenie oferenta o przyjęciu warunków przetargu. Nieruchomości można obejrzeć, po uprzednim zawiadomieniu właściciela obiektu, w dniach 11.02.2015r. lub 12.02.2015r. Bliższe informacje udzielane będą w Elektrowni Pątnów pod numerem telefonu 632473178.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium, które należy wpłacić na konto w Wielkopolskim Banku Kredytowym nr 78 10901199 0000 0000 1900 2745 w terminie do 20.02.2015r.

Wadium przepada na rzecz ZE PAK S.A., jeżeli żaden z oferentów nie zaofertuje ceny wywoławczej.

Wadium oferenta, którego oferta została przyjęta, przepada na rzecz ZE PAK S.A. wówczas, gdy uchyli się od zawarcia umowy i nie podpisze jej w terminie dwóch miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Wadium złożone przez nabywcę zostanie zarachowane na poczet ceny.

ZE PAK SA zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Koszty nabycia nieruchomości ponosi nabywca.

Nabywca jest obowiązany do zapłaty ceny najpóźniej w terminie 3 dni przed datą zawarcia umowy w formie aktu notarialnego.

## W Wyszynie...

# Z angielską piosenką na ustach

W sobotę, 23 stycznia w Szkole Podstawowej w Wyszynie spotkali się uczniowie z Chylina, Kun, Natalii i Władysława. Okazją był organizowany z inicjatywy Małgorzaty Klimaszewskiej, nauczycielki języka angielskiego w wyszyńskiej placówce, Gminny Konkurs Angielskiej Piosenki Świątecznej.

W konkursie wzięło udział 23 uczniów, którzy oceniani byli w dwóch kategoriach - klasy I-III i IV - VI. Wokalistów oceniali: Arleta Sołtysiak, nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 5 w Turku, Marcin Piłarski, anglista z Zespołu Szkół w Tuliszkowie, a także Paweł Si-

wiński, nauczyciel w Państwowej Szkole Muzycznej I Stopnia w Turku.

Jury przyznało trzy nagrody i jedno wyróżnienie w każdej z kategorii. Wśród młodszych zwyciężyła uczennica Szkoły Podstawowej w Wyszynie - Katarzyna Bryl. Druga i trzecia nagroda

oraz wyróżnienie pojechały natomiast do Kun, a otrzymały je odpowiednio Anna Medycka, Patrycja Knapkiewicz i Karina Cieślak. W starszej kategorii triumfowała uczennica Szkoły Podstawowej w Chylinie - Martyna Napierała, drugą nagrodę otrzymała Łucja Bałdyka z Władysława,

trzecią - Joanna Knebel z Kun, wyróżnienie trafiło natomiast do Katarzyny Miling z Wyszyny.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, a także upominki ufundowane przez Radę Rodziców przy Szkole Podstawowej w Wyszynie i Wydawnictwo Oxford.

boxa

## INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 518 z późn. zm./

## Burmistrz Miasta Turku

niniejszym informuje, iż w terminie od 03 lutego 2015 r. do 24 lutego 2015 wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, wykaz nieruchomości gruntowej położonej przy ul. 3-go Maja w Turku, będącej własnością Gminy Miejskiej Turek, przeznaczonej do wydzierżawienia na czas oznaczony do lat 3, oznaczonej w obrębie „A” ewidencji gruntów m. Turku nr geod. 298/3, oraz wykaz lokali użytkowych, budynku hali sportowej wraz z łącznikiem położonej przy ul. 3-go Maja w Turku, będącej własnością Gminy Miejskiej Turek, przeznaczonej pod najem na czas oznaczony do lat 3, usytuowanej na części nieruchomości gruntowej, oznaczonej w obrębie „A” ewidencji gruntów m. Turku nr geod. 298/3.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Turku - Wydział Gospodarki Nieruchomościami / pokój 117/ tel. (063) 289-61-62.



Nagrodzeni w Gminnym Konkursie Angielskiej Piosenki wraz z opiekunami.

## Spotkanie Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów z gminy Kawęczyn

## W ciepłej, pełnej serdeczności atmosferze

W Kawęczynie odbyło się spotkanie członków i sympatyków Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów z tej gminy. Była modlitwa, opłatek, życzenia, wiele uśmiechu i radości. Przy cieście i kawie dzielono się swoimi smutkami i radościami. Spotkanie umilał akordeonista Tadeusz Kustos z Głuchowa.

Tradycją stały się coroczne spotkania opłatkowe członków i sympatyków Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów organizowane przez gminne Koło tego związku w Kawęczynie. Tym razem, dzięki uprzejmości dyrektorki Arlety Bie-

gańskiej, spotkano się w Zespole Szkół w Kawęczynie. Przybyło około pięćdziesięciu osób, które powitała Helena Piaścik - prezska Koła. Szczególnie serdecznie powitała gości, a wśród nich: Jana Nowaka - wójta gminy Kawęczyn,

Piotra Geblera - przewodniczącego Rady Gminy, ks. Antoniego Janickiego - proboszcza parafii Tokary, ks. Janusza Tomczaka - proboszcza parafii Głuchów, Danutę Musiałowską - pielęgniarkę reprezentującą przychodnię w Tokarach



W spotkaniu uczestniczyło kilkadziesiąt osób.



Kwiaty i życzenia na ręce pani Piaścik złożyła turecka delegacja i delegację powiatowej struktury ZERI.

Pod przewodnictwem kapłanów odmówiono modlitwę i wysłuchano fragmentu pisma świętego. Wójt z przewodniczącym Rady Gminy rozdali opłatki, a uczestnicy spotkania lamali się i składali sobie życzenia. Wytworzyła się bardzo ciepła, pełna serdeczności atmosfera. Turecka delegacja Związku złożyła na ręce pani Piaścik kwiaty i życzenia dla wszystkich emerytów, rencistów i inwalidów z gminy

Kawęczyn. W dowód uznania za aktywną działalność, Mirosława Matczak - członkini kawęczynskiego Koła zaśpiewała dla niej krótką piosenkę własnego autorstwa. W związku z tym, że pani Matczak i pani Biegańska w najbliższym czasie obchodzą będą imieniny, wójt złożył im życzenia i obdarował upominkami, a wszyscy odśpiewali im „Sto lat”. W wesołej atmosferze przy stole zastawionym słodyczkami i owocami, weselono się kilka godzin. (art)

## W gabinecie doktor Nagler wszystko się zaczęło

Turkowskie Stowarzyszenie Klubu Abstynenta „Krokus” ma już dwadzieścia lat. Choć przez te lata nie zawsze było łatwo, bo zaczynali w korytarzu poradni lekarskiej u doktor Haliny Nagler, nie poddali się i dziś mogą szczyścić się tym, że nie tylko byli pierwszym stowarzyszeniem jakie wtedy powstało w Turku, ale także jedynym istniejącym tak długo.

Pod koniec stycznia turkowskie Stowarzyszenie Klubu Abstynenta „Krokus” obchodziło jubileusz 20-lecia. Organizacja zarejestrowana została 24 stycznia 1995 roku w Sądzie Wojewódzkim w Koninie. Pierwszym lokalem jaki zajęli były pomieszczenia piwnicy Urzędu Miasta przy ulicy Kaliskiej po stołówce milicyjnej. Zdewastowany lokal wspólnymi siłami wyremontowali. Podczas spotkań nie tylko rozmawiali o swoich problemach, ale planowali też organizację różnego rodzaju przedsięwzięć, jak wspólne wyjazdy czy warsztaty. Wtedy członkom klubu wydawało się, że to jedynie pobożne życzenia, jednak wkrótce okazało się, że wcale nie tak trudno je zrealizować. Pierwszy był wyjazd na Jasnogórskie Spotkania Anonimowych Alkoholików w Częstochowie, w którym uczestniczyło aż 53 osób. Później uczestniczyli w wyjazdowych warsztatach terapeutycznych w Domu Pomocy Społecznej w Skępczniewie. I od tego się zaczęło. Niemal co roku uczestniczą w obozach terapeutycznych. Jak podkreślał Krzysztof Poturała, założyciel i prezes stowarzyszenia, było to możliwe dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego w Turku. Przy okazji jubileuszu prezes skorzystał z okazji i poprosił uczestniczącego w spotkaniu sekretarza miasta, Andrzeja Drzewieckiego, by przekazał burmistrzom, że i w tym roku liczą na dofinansowa-

nie.

Jednak w budynku przy Kaliskiej nie było dane członkom klubu zagrześć miejsca na dłużej. Z przyczyn od nich niezależnych, musieli zmienić adres stowarzyszenia. Przez te dwadzieścia lat, zanim wreszcie przed dwoma laty osiedli się, mają nadzieję na stałe, w pomieszczeniach przy muzeum, przeprowadzali się siedem razy. Spotykali się między innymi w byłym oddziale zakaźnym i w zakładzie pogrzebowym, gdzie zaledwie drzwi dzieliły ich od prosektorium, a także strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Warto podkreślić, że było to pierwsze stowarzyszenie o tym profilu, jakie powstało wtedy w Turku. *„Choć zdarzało nam się borykać z różnymi problemami, bo oprócz tych dobrych chwil, były i te trudne, nie zawiesiliśmy działalności”* - mówił Poturała.

W jubileuszu uczestniczyli zaproszeni goście, którzy na co dzień współpracują ze stowarzyszeniem: Halina Nagler - lekarz neurolog, Elżbieta Piąstka - kierownik ośrodka wsparcia przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, Mariola Nawrocka - terapeuta uzależnień z Centrum Zdrowia Psychicznego, Andrzej Drzewiecki - sekretarz miasta. W spotkaniu nie mógł uczestniczyć psychiatra Jerzy Olas, o którym nie tylko prezes, ale też pozostali bardzo dobrze mówili. *„Doktor Olas był pierwszym lekarzem, który w nasze szeregi ustąpił. Był w*

*zarządzie stowarzyszenia i z racji tego bardzo często u nas gościł. Wszyscy korzystaliśmy z jego porad. Jego udział był nieoceniony, dlatego szkoda, że dzisiaj nie może być z nami - wspominał szef klubu.*

Jednak najważniejsi tego dnia byli członkowie klubu. Jak zapewniał prezes, ta nieliczna grupa, to nie wszyscy uczestnicy zajęć, ale zaledwie niewielka część, bo nie wszyscy mogli w jubileuszu uczestniczyć.

Halina Nagler, seniorka wśród zebranych, życzyła by dożyli tych lat w abstynencji, radości i przy wsparciu rodzin. Wspominała, że tylko Krzysztofa Poturała pamięta z czasów gdy stowarzyszenie powstawało. *„Jestem dumna, że z tej niewielkiej, bo czteroosobowej grupy spotykającej się w korytarzu mojej przychodni, urosło tak duże środowisko. Parafrazując słowa Jana Pawła II, że w Wadowicach się wszystko zaczęło, prezes mówił, że to w gabinecie doktor Nagler wszystko się zaczęło.*

Także Elżbieta Piąstka była z grupą od początku, bo jak opowiadała historia „Krokusa” to także historia wchodzenia pracownicy MOPSu w zawód, środowisko i problematykę związaną z uzależnieniami. *„Moja droga cały czas ewoluuje, tak samo jak wasze stowarzyszenie. Miło być częścią tych zmian, dlatego cieszę się, że dane mi było spotkać się na drodze zawodowej z prezesem ale też z wieloma z was - mówiła. Do-*



Turkowski Klub Abstynenta „Krokus”, który niedawno obchodził jubileusz 20-lecia, jest jedynym stowarzyszeniem które powstała w tamtych latach i istnieje tak długo.

dała też, że w latach 90-tych anonimowi alkoholicy i ich rodziny, nie byli akceptowani przez społeczeństwo. Na szczęście z roku na rok to się zmienia, dzięki zmieniającej się świadomości, ale też powstającym instytucjom i organizacjom, gdzie mogą liczyć na pomoc. W samym Turku oprócz stowarzyszenia „Krokus” jest Ośrodek Wsparcia przy MOP-Sie, poradnia zdrowia psychicznego „Pryzmat”, psychiatry, terapeuci, psycholodzy. Zgodziła się z tym także doktor Nagler, bo w czasach gdy powstawała pierwsza grupa anonimowych alkoholików, to opiekę nad uzależnionymi sprawowała jedynie poradnia odwykowa gdzie była zatrudniona. Dlatego śmiało mogła powiedzieć, że nie zajmowali się nimi specjaliści, bo sama jest neurologiem. Do tego otwarta była tylko

dwie godziny tygodniowo. Raz w tygodniu dojeżdżał z Gniezna psychiatra, który czasem pomagał, ale głównie w psychozach. *„Ja do dziś pamiętam, że byłam bezsilna, bo nie miałam się kogo poradzić, nie miałam do kogo skierować potrzebującego pomocy człowieka. Nikt nie chciał się problemem zainteresować. Dlatego cieszę się, że dziś nie ma już takiego problemu.*

Mariola Nawocka podkreślała, że grupa, która jest bardzo zgrana i nawzajem się wspiera, może to zawdzięczać klubowi i jego prezesowi, który jest jej ostoją. *„Należy mu się to prezesostwo, bo dwadzieścia lat działalności chyba o czymś świadczy. Wszyscy jesteście wspaniałymi ludźmi, dlatego warto było powołać stowarzyszenie. Życzę wam kolejnych dwudziestu, a nawet i stu lat.* (art)

Rocznica likwidacji Obozu Zagłady

## Dobrzanie w Chełmnie nad Nerem

W piątek, 16 stycznia, w Chełmnie nad Nerem odbyły się obchody 70. rocznicy likwidacji Obozu Zagłady (SS-Sonderkommando Kulmhof). Uczestniczyli w nich również członkowie dobrskiej społeczności.

W Chełmnie nad Nerem (powiat kolski), oddalonym w linii prostej zaledwie o 15 km od Turku, powstałym w grudniu 1941 roku, zginęło według różnych szacunków od 150.000 do 300.000 Żydów. A także Romów, dzieci Zamojszczyzny i czeskich Lidic, katolicy księża i zakonnice. Tu swoje życie zakończyło około 80 proc. mieszkańców powiatu turkowskiego narodowości żydowskiej.

Uroczystość rocznicy likwidacji obozu rozpoczął 16 stycznia o godzinie 11.00 dyrektor muzeum dr Piotr Wąsowicz. Powitał on przybyłych tego dnia gości, wśród których byli przedstawiciele lokalnych samorządów, Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, członkowie Żydowskich Gmin Wyznaniowych z Łodzi oraz Poznania a także przedstawiciel dobrskiej szkoły – Paweł Janicki. Następnym punktem programu były okolicznościowe wystąpienia Adama Sitarka z IPN w Łodzi, Izabeli Terela ze Stacji Rodegast – Oddziału Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi oraz Andrzeja Grzegorzycy z Chełmna. Okolicznościowym akcentem obchodów było otwarcie wystawy, zatytułowanej „Odezwa do naszego przyszłego narodu”.

„Zaproszenie na tak ważną w skali całego województwa wielkopolskiego uroczystość jest dla nas niewątpliwie ważnym wyróżnie-



Okolicznościowym akcentem rocznicowych obchodów likwidacji Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem była wystawa zatytułowana „Odezwa do naszego przyszłego narodu”.

niem. Jest to ukoronowanie naszego uczestnictwa w ogólnopolskim projekcie „Szkoła Dialogu”. Cieszymy się, że nasi uczniowie coraz bardziej interesują się tym tematem. Dostrzegają, że Polska była krajem wielokulturowym – i ponownie takim się staje – mówi Paweł Janicki, komentując fakt zaproszenia przedstawiciela szkoły na rocznicowe obchody. „W naszym mieście, w roku 1939, aż pięćdziesiąt procent mieszkańców stanowili Żydzi. Mieszkało ich wówczas około 1000. Teraz liczba dobrzan spadła do 1650. Zestawia-

jąc te dwie liczby uświadamiamy sobie, jak wielką stratę przyniósł holocaust. Pomimo upływu 70 lat od zakończenia II wojny światowej nadal nie udało się nam odbudować pierwotnej liczby mieszkańców miasta. Próbuje to uświadomić zarówno naszym uczniom, jak i mieszkańcom gminy i miasta.

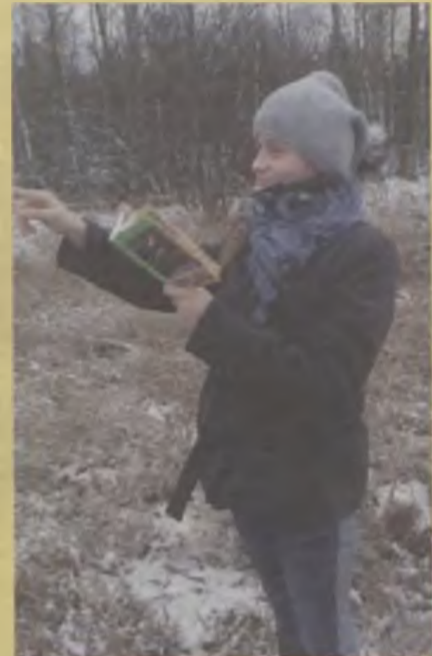
W ramach projektu Szkoła Dialogu nauczyciele Zespołu Szkół w Dobrej realizują wiele projektów. „Niestety wszystko wiąże się z brakiem pieniędzy. Same dobre chęci nie wystarczą – mówi Paweł Janicki. Opracowała: ika

Młodzi ornitolodzy z Gimnazjum w Słodkowie i Szkoły Podstawowej w Cisewie włączyli się ponownie do akcji „Zimowe ptakolicezenie”, organizowanej przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Akcja ta polegała na policzeniu ptaków przebywających w sąsiedztwie siedzib ludzkich.

## Zimowe ptakolicezenie w gminie Turek

Na obserwacje wybrała się grupa 32 uczniów ze szkoły podstawowej i 60 gimnazjalistów. Ci drudzy zaopatrzeni w lornetki, skoroszyty z ilustracjami pospolicie występujących ptaków oraz niezbędny dobry humor rozpoczęli liczenie ptaków na skraju lasów, na polach i łąkach. Najmłodszy intensywnie obserwowali ptaki w pobliżu swoich posesji, a szczególnie karmników, które je przyciągają. Zaobserwowano: sójki, sikorki bogatkę i modrą, wróbla, krzyżówkę, srokę, kosa, gila, gawrona, gołębia.

„Chcąc uniknąć kilkukrotnego policzenia tego samego ptaka, podczas obserwacji karmnika zapisywano maksymalną liczbę



By nie popełnić błędu, porównywano obserwowane ptaki ze zdjęciami w atlasie.



W obserwacjach przydały się lornetki.

osobników danego gatunku widzianych jednocześnie, a podczas spaceru wybierano takie trasy, by nie prowadziły dwa razy przez to samo miejsce. Wypełnione karty obserwacji przesłano do Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków – mówi Joanna Popardowska, opiekunka projektu

Choć wyniki nie powiedzą dokładnie ile ptaków żyje zimą w Polsce, to dzięki zbieranym rokrocznie danym można śledzić trendy i sprawdzać, czy pokrywają się one z wynikami ściśle naukowych opracowań wykonywanych przez profesjonalnych ornitologów. (art)



Ptaki liczone w sąsiedztwie ludzkich siedzib.

W Grzymiszewie...

## Święto babć i dziadków

W ubiegłym tygodniu najmłodszy z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Grzymiszewie przygotowali niespodziankę dla swoich seniorów. Oprócz części artystycznej, przedszkolaki wraz z nauczycielkami przeprowadziły wiele zabaw i konkursów, przeplatanych wspólnymi tańcami.

Uroczystości w grzymiszewskim Zespole Szkolno-Przedszkolnym trwały trzy dni – od 21 do 23 stycznia, a wszystko przez ograniczone miejsce. Imprezę

podzielono, by wszystkie babcie i dziadków ugościć ciastem i herbatą. Dla seniorów największym przeżyciem były jednak występy wnuków, powroty w wierszach do

lat ich dzieciństwa, a także możliwość spotkania się we wspólnym gronie. Wiele radości przyniosły pomysłowe konkursy, w których goście chętnie brali udział – babcie wprawiały się w zawiązywanie krawatów (co okazało się mozolną sztuką), we wbijaniu gwoździ w pieńki, a dziadkowie w zawiązywaniu wnuczkom wstążek we włosach. Na koniec pary taneczne popisały się umiejętnością tańca, a bawiono się do przebojów z dawnych lat: „Niech tańczą nasze serca” Ireny Jarockiej czy „Zatańczysz ze mną” Krzysztofa Krawczyka. Uczestnicy konkursów zdobywali nagrody w postaci kwiatków z cukierków.

Na zakończenie wnuczki we wszystkich grupach wręczyli najbliższym upominki.

W święcie seniorów uczestniczyły wychowawczynie grup: Dorota Michałak, Mariola Rosiak, Małgorzata Wągiel i Anna Czubińska, a także panie dyrektor – Małgorzata Krucka i Urszula Mory. boxa



Wierszem i piosenką maluchy sprawiły seniorom największą radość.



*Dopieraj swoje!!!*

# NAJLEPSZE CENY W TURKU!

## MARCPOL

100% polskie sklepy.

TUREK, Al. Jana Pawła II 1

OFERTA HANDLOWA WAŻNA 05-11.02.2015



1 kg  
**8<sup>99</sup>** Szynka wieprzowa bez kości, ze skórą



1 kg  
**11<sup>99</sup>** Karkówka wieprzowa bez kości



1 kg  
**10<sup>99</sup>** Wołowina rosolowa



100 g  
**1<sup>59</sup>** Szynka konserwowa extra MORLINY  
cena za 1 kg - 15,90 zł



1 kg  
**10<sup>99</sup>** Parówki rodzinne MORLINY



100 g  
**1<sup>29</sup>** Ser żółty EDAMSKI  
cena za 1 kg - 12,90 zł



100 g  
**1<sup>29</sup>** Jogurt ALE OWOC! DANONE  
wybrane rodzaje  
cena za 1 kg - 8,60 zł



240 g  
**3<sup>19</sup>** Shake truskawkowy DANIO, DANONE  
cena za 1 kg - 13,29 zł



20 g  
**0<sup>99</sup>** Przyprawy PRYMAT  
wybrane rodzaje  
cena za 1 kg - 49,50 zł



131 g  
**1<sup>55</sup>** Paszтет PROFI  
wybrane rodzaje  
cena za 1 kg - 11,83 zł



4 x 100 g  
**1<sup>99</sup>** Ryż biały CENOS  
saszetki  
cena za 1 kg - 4,98 zł



300 g  
**4<sup>99</sup>** Mielonka wieprzowa, turystyczna, boczek wieprzowy KRAKUS  
Pozostałe rodzaje - 5,99 zł  
cena za 1 kg - 16,63 zł



3 l  
**12<sup>99</sup>** Olej Wiejski OLMAJ  
cena za 1 l - 4,33 zł

## Życzenia

Życzenia sukcesów zawodowych w Nowym Roku dla pracowników Powiatowego Nadzoru Budowlanego składu mgr ANNA RIGERT

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK  
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

### KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

**STOLTUR**  
JAN I MARIAN MILLER

Zakład Usług Pogrzebowych  
Turek, ul. Kaliska Szosa 30 A  
tel. (063) 280 26 30  
kom. 0601 494 344

**POGRZEBY TRUMNY**

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

## ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńca, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

## KACIK



## noworodka



Adaś Lament  
syn Patrycji i Mateusza  
ur. 22 stycznia, godz. 23.15  
waga 3360, długość 53 cm



Marysia Bystra  
córka Wioletty i Przemysława  
ur. 23 stycznia, godz. 5.55  
waga 3770, długość 56 cm



Alicja Maria Muszalska  
córka Marzeny i Dariusza  
ur. 29 stycznia, godz. 4.30  
waga 3780, długość 56 cm



Filip Kubasiewicz  
syn Agnieszki i Kamila  
ur. 29 stycznia, godz. 1.10  
waga 3100, długość 52 cm



Adaś Kazimirczyk  
syn Agaty i Józefa  
ur. 29 stycznia, godz. 10.50  
waga 3250, długość 52 cm



Mateusz Sobczak  
syn Moniki i Szymona  
ur. 29 stycznia, godz. 12.15  
waga 4000, długość 56 cm